

Dr hab. Agnieszka Kozioł-Kozakowska: Nadmiar tkanki tłuszczowej zaburza gospodarkę hormonalną i kobietom z nadwagą trudniej zająć w ciąży **str. 2**



FOT. UM-CM

Jan Lange miał 3 żony oraz 70 narzeczonych, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni **str. 11-12**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
2.04.2026

Wydanie 3
Nr 77 (23.587)
Nakład 7.410 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
O problemach Tarpna na spotkaniu z prezydentem **str. 8**



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Profesor Jan Hanasz będzie patronem ronda w mieście **str. 9**

Toruń
Biletomat na dworcu wciąż pozostaje w planach **str. 10**



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

SPORT

Żużel. W weekend startują ligowe rozgrywki



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Bayersystem GKM i Abramczyk Polonia rozegrały w Grudziądzu drugi mecz sparingowy i tym razem górą byli żużlowcy GKM. Dla bydgoskiej drużyny był to ostatni sprawdzian przed startem Metalkas 2. Ekstraligi. Mecz z Wilkami już w niedzielę! **Str. 16**

Kupując białą na święta, zwróć uwagę na jej skład

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła jakość białej kiełbasy oferowanej w sklepach. Na 30 próbek nieprawidłowości stwierdziła w ośmiu. Co istotne, im krótszy skład, tym lepszy **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Forum seniora.
Goście dopisali, były ciekawe wykłady i atrakcje **str. 7**

Drift pod lupą. Mandaty od 1500 zł i utrata prawka

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Od 30 marca przepisy zakazują driftingowania i jazdy na jednym kole. Kary są wyraźnie wyższe niż dotąd.

Do niedawna zdarzenia związane z driftingiem rozliczane były „pośrednio”, np. jako zagrożenie w ruchu. Teraz ustawodawca nazwał je wprost i określił sankcje. Nowe regulacje obejmują sytuacje, w których kierowca celowo wprowadza auto w poślizg – nawet jeśli traci przyczepność tylko jedno koło. W tym samym katalogu znalazła się jazda na jednym kole. Minimalna kara to 1500 zł. Gdy dochodzi do realnego zagrożenia dla

innych, co w praktyce będzie częste, mandat rośnie do 2500 zł. Policjant może też zatrzymać prawo jazdy na 3 miesiące, bez względu na to, czy doszło do kolizji.

Ustawa uderza w zachowania określone jako skrajnie ryzykowne: nielegalne wyścigi, uliczne „rajdy”, agresywną jazdę. Oznacza to większą swobodę sądów w stosowaniu surowych środków wobec kierowców-recydywistów. Przy kolejnym naruszeniu możliwy jest dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. W określonych przypadkach dochodzi też przepadek samochodu.

Zmieniły się zasady organizowania spotkań fanów motoryzacji. Jeśli bierze w nich udział co najmniej 10 pojazdów, organizator musi zgłosić to w gminie.

Brak zgłoszenia oznacza kary, szczególnie gdy wydarzenie zakłóca ruch. Podniesione zostają też sankcje za blokowanie dróg. Znika limit 500 zł, a sąd może nałożyć nawiązkę do 1500 zł. Najpoważniejsze konsekwencje dotyczą sytuacji, gdy ryzykowna jazda kończy się tragedią. Udział w nielegalnym wyścigu, który prowadzi do śmierci lub ciężkich obrażeń, to od roku do 10 lat więzienia. Samo stworzenie zagrożenia – np. przez skrajną prędkość i ignorowanie zasad – może oznaczać od 3 miesięcy do 5 lat. Zmieniono też podejście do kierowców pod wpływem alkoholu w cudzym aucie. Zamiast obowiązku zapłaty równowartości pojazdu wprowadzono nawiązkę – od 5 tys. do nawet 500 tys. zł. ©

GRUDZIĄDZ

Wielkanocna dekoracja stanęła na Rynku Głównym



FOT. PIOTR BILSKI

Wczoraj od rana trwał montaż świątecznej dekoracji. Złożyło się na nią pięć okręgów wypełnionych kwiatami oraz trawami. Mają one imitować zagajniki, w których przycupnęły symboliczne drewniane zające. Kompozycję wykonała firma „Garden” Łukasza Bazylczuka z Grudziądza. Koszt to 19,8 tys. zł brutto. Wykorzystane do dekoracji kwiaty po świętach zostaną przesadzone do Ogrodu Botanicznego.

Jutro w „Pomorskiej” PULS

● Mój rak. Wiele mi odebrał, ale dużo mu zawdzięczam ● Trzy charakterne kobiety - przekuły pasję w biznes ● Wielkanocne śniadanie na fajansie włocławskim

Leszek Waligóra
publicysta



GDY POLITYK WARCZY NA PISMAKA

Istnieją dwie szkoły odpowiedzi na trudne pytania dziennikarzy: amerykańska, gdzie po trudnym pytaniu następuje nic nie mówiąca odpowiedź zakończona pytaniem o następne pytanie i radziecka, w której po trudnym pytaniu zarządza się przerwę. Po przerwie zaś najtrudniejszym pytaniem jest pytanie o to, gdzie jest dziennikarz zadający trudne pytania. Tak profesor Jacek Trębecki podsumował pewną konferencję.

Zwolennikom prezydenta podoba się palec, którym machał w stronę dziennikarza, niektórzy posunęli się do żartów z dziennikarskiego nazwiska, choć wydaje się, że z tej praktyki wyrasta się w podstawówce. Przeciwnicy prezydenta dostrzegają zaś jego postawę właściwą bardziej sali ćwiczeń. Fakty zaś są takie, że politycy się zmieniają, ale niezmienna pozostaje niechęć do dziennikarzy.

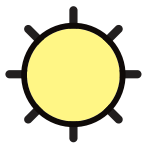
Żaden polityk na świecie nie lubi dociekliwych dziennikarzy, a wielu polityków - celowo - myli dociekliwość z hejtem. Ta choroba idzie dalej, udziela się urzędnikom, rzecznikom, ale i społeczeństwu. „Dziennikarzyna” - pisze Czytelnik o kimś, kto wykonał swoją pracę, zadał trudne pytanie. Lata temu z premedytacją politycy prawicy rozpętali wojnę przeciwko dziennikarzom, rozpowszechniając plotki, jakoby dziennikarze tytułów należących do zagranicznych wydawców działali na zlecenie zagranicznych służb. Politycy schowali się za immunitetami, żaden dziennikarz nie tracił czasu na ciągnięcie ich po sądach, a efektem tego była repolonizacja. Czego przeciętny Czytelnik nie wie, to fakt, że te rzekome zlecenia obcych służb badały polskie służby i w stosunku do oskarżanych tytułów nie znalazły nic.

Dziś mamy tak, że są rzecznicy i politycy, którzy odpowiadają błyskotliwie, ale niemerytorycznie. Jak odpowiadają merytorycznie, to już nie jest błyskotliwie. A najczęściej, ani merytoryczne, ani błyskotliwie. A najchętniej - mailem, z pieczętką, czas oczekiwania do dwóch tygodni. Po co o tym piszę? Bo emocje, jakim na konferencji prasowej daje się ponieść rzecznik, premier, prezydent, nie są dowodem słabości dziennikarza, który zadaje pytania - o ile to są pytania, a nie deklaracje polityczne. Te emocje są dowodem braku profesjonalizmu, cierpliwości, merytorycznego przygotowania.

POGODA W REGIONIE

Czwartek

13°C
-1°C



Imieniny obchodzą

Dziś:
Wiktor, Urban,
Franciszek

Jutro:
Jakub, Jan,
Sykstus, Ryszard

Piątek

10°C
2°C



Sobota

13°C
1°C



Nadmiar tkanki tłuszczowej zaburza gospodarkę hormonalną

Mira Suchodolska (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z dr hab.
**AGNIESZKĄ KOZIOL-KOZA-
KOWSKĄ, dietetykiem, kie-
rownikiem Pracowni Diete-
tyki Pediatricznej na Wy-
dziale Lekarskim UJ CM.**

**Punktem wyjścia naszej
rozmowy jest historia pani Asi
- kobiety z otyłością, która
miała trudności z zajściem
w ciążę i jej utrzymaniem.
Czy to częsty problem?**

Niestety tak. Otyłość istotnie zwiększa ryzyko problemów z płodnością. Co więcej, im dłużej trwa choroba otyłościowa, tym trudniej zajść w ciążę. Wynika to z faktu, że tkanka tłuszczowa działa jak dodatkowy organ, który zaburza funkcjonowanie całego organizmu. Przede wszystkim dochodzi do rozregulowania osi hormonalnej. Tkanka tłuszczowa pośrednio wpływa na wydzielanie gonadotropin - LH i FSH - które regulują cykl miesięczkowy i owulację. Zaburzenia w ich poziomie prowadzą do nieregularnych cykli, a czasem do całkowitego braku owulacji.

Dodatkowo rośnie poziom leptyny oraz insuliny. Wysokie stężenie insuliny stymuluje produkcję androgenów w jajnikach, a te z kolei hamują dojrzewanie komórek jajowych, co może dodatkowo pogarszać problemy z owulacją. Otyłość często wiąże się także z zespołem policystycznych jajników (PCOS) lub nasila jego objawy, co jeszcze bardziej utrudnia zajście w ciążę.

**Czyli można powiedzieć,
że organizm „gubi się” hor-
monalnie?**

Tak, to dobre uproszczenie. Nadmiar tkanki tłuszczowej zaburza sygnały hormonalne i prowadzi do nieprawidłowego dojrzewania komórki jajowej albo jej braku.

**A co z jakością komórki jajo-
wej? Czy otyłość wpływa rów-
nież na ten aspekt?**

Zdecydowanie tak. Tkanka tłuszczowa generuje stan zapalny i stres oksydacyjny. Powstające reaktywne formy



**Agnieszka Kozioł-Kozakowska: - Zamiast „diet cud”
rekomendujemy racjonalną, zbilansowaną dietę opartą
na zasadach zdrowego żywienia. I najlepiej prowadzoną
cały czas również pod opieką specjalisty**

tłenu mogą uszkadzać DNA, białka i lipidy w komórce jajowej. W efekcie taka komórka „starzeje się” szybciej i ma mniejszy potencjał rozwojowy. To przekłada się na niższą zdolność do zapłodnienia, zaburzenia podziałów komórkowych, a także zwiększone ryzyko poronienia i wad rozwojowych.

**Problem zaczyna się jeszcze
zanim dojdzie do ciąży?**

Dokładnie. Już na etapie komórki jajowej i zapłodnienia pojawiają się zaburzenia, które mogą rzutować na cały dalszy rozwój ciąży.

**A jeśli kobiecie z otyłością uda
się zajść w ciążę - z jakimi po-
wikłaniami musi się liczyć?**

Najczęstsze to cukrzyca ciążowa i nadciśnienie tętnicze. Otyłość nasila fizjologiczną insulinooporność w ciąży, co prowadzi do podwyższonego poziomu glukozy we krwi. To z kolei wpływa na rozwój płodu - zwiększa ryzyko tzw. makrosomii, czyli dużej masy urodzeniowej dziecka. Takie dzieci mają większą predyspozycję do otyłości w przyszłości.

**W takim razie mówimy
o wpływie otyłości na kolejne
pokolenia?**

Tak, to zjawisko określamy jako programowanie metaboliczne. Warunki w życiu płodowym mogą wpływać na aktywność genów dziecka i jego zdrowie w dorosłości.

**Wspomniała pani o makroso-
mii. Dlaczego to problem?**

Dziecko z dużą masą urodzeniową ma więcej komórek tłuszczowych już na starcie. To zwiększa u niego ryzyko otyłości w przyszłości. Dodatkowo poród takiego dziecka jest trudniejszy i wiąże się z większym ryzykiem powikłań.

**Czytałam, że wystarczy zrzu-
cić 5-10 proc. masy ciała, by
poprawić płodność. To rzeczy-
wiście działa?**

Tak. Nawet niewielka redukcja masy ciała może znacząco poprawić sytuację. Dochodzi do zwiększenia wrażliwości na insulinę, zmniejszenia stanu zapalnego i częściowego „wyciszenia” zaburzeń hormonalnych. Nie chodzi o osiągnięcie idealnej masy ciała, tylko o poprawę stanu metabolicznego.

**W internecie ogromną popu-
larnością cieszą się tzw. „diety
cud” - często bardzo restryk-
cyjne, eliminacyjne, jak np.
dieta ketogeniczna. Czy ko-
biety planujące ciążę powinny
z nich korzystać?**

Zdecydowanie nie. Drastyczne diety, szczególnie te niezbilansowane, mogą przynieść więcej szkody niż pożytku - zwłaszcza w okresie okołokoncepcyjnym. W tym czasie orga-

**Leczenie otyłości
powinno być
interdyscyplinarne.
Potrzebny jest lekarz,
dietetyk, często także
psycholog.**

nizm kobiety powinien być jak najlepiej przygotowany metabolicznie i odżywczo do ciąży. Restrykcyjne diety często prowadzą do niedoborów kluczowych składników, takich jak kwas foliowy, żelazo czy witaminy z grupy B. To może negatywnie wpływać nie tylko na płodność, ale również na rozwój zarodka już od pierwszych dni po zapłodnieniu.

Dodatkowo w trakcie szybkiej redukcji masy ciała często dochodzi do utraty masy mięśniowej, co jest formą niedożywienia białkowo-energetycznego. To stan, który zdecydowanie nie sprzyja ani zajściu w ciążę, ani jej prawidłowemu przebiegowi.

Kolejnym aspektem jest wpływ takich diet na mikrobiotę jelitową. Diety eliminujące duże grupy produktów, zwłaszcza roślinnych, mogą prowadzić do tzw. dysbiozy, czyli zaburzenia równowagi mikroorganizmów jelitowych. To z kolei sprzyja stanowi zapalnemu i może zwiększać ryzyko otyłości - także u dziecka. Dlatego zamiast „diet cud” rekomendujemy racjonalną, zbilansowaną dietę opartą na zasadach zdrowego żywienia, najlepiej prowadzoną pod opieką specjalisty.

**Gdzie kobiety z otyłością mogą
szukać pomocy?**

Leczenie otyłości powinno być interdyscyplinarne. Potrzebny jest lekarz, dietetyk, często psycholog. Niestety w Polsce brakuje systemowych rozwiązań, więc pacjentki często muszą szukać pomocy prywatnie lub w fundacjach.

**A co z mężczyznami? Czy ich
otyłość ma znaczenie?**

Oczywiście. Otyłość u mężczyzn również wpływa na płodność - pogarsza jakość plemników i zaburza gospodarkę hormonalną. Odpowiedzialność za poczęcie dziecka leży po obu stronach.

**Na koniec - czy dieta może
wpłynąć na płeć dziecka?**

Nie ma wiarygodnych dowodów naukowych, które by to potwierdzały. To raczej popularne przekonania niż fakty. ©©

Raz zabrakło pelletu i to może się powtórzyć

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Dofinansowanie budowy magazynów na pellet, z których mogliby też korzystać klienci indywidualni oraz niższy VAT. Są pomysły, jak nie dopuścić do ponownego deficytu pelletu w Polsce.

Brak pelletu i jego znacznie wyższe ceny w sezonie grzewczym 2025/2026 były przedmiotem obrad sejmowej podkomisji do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu.

2,5 mln ton rocznie

- Zdajemy sobie sprawę, że tegoroczny okres zimowy był niezwyklej, przynajmniej jak na ostatnią dekadę, stąd zapotrzebowanie energetyczne było dużo większe, a z drugiej strony program „Czyste powietrze” wiele zmienił, jeżeli chodzi o zastosowanie pelletu - przypominał poseł Andrzej Grzyb.

- W gospodarstwach domowych w Polsce funkcjonuje około 450 tys. kotłów na pellet. Przyjmując średnie zużycie w ciągu roku wynoszące 4-5 t, można przyjąć, że zużywa się około 2-2,5 mln t pelletu - podał Piotr Łyczko, zastępca dyrek-



FOT. MILENA ZATYLA

Większość pelletu drzewnego jest zużywana w gospodarstwach domowych, gdzie brakuje powierzchni na zmagazynowanie 3 - 5 ton pelletu potrzebnych na sezon

tora Departamentu Ochrony Powietrza i Negocjacji Klimatycznych Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Pellet jest w niewielkim stopniu wykorzystywany przez ciepłownictwo systemowe. Polska Rada Pelletu podaje, że około 200 tys. t, czyli 9 proc. całego zapotrzebowania na pellet drzewny w kraju.

Zużycie pelletu będzie rosło, co wynika m. in. z programu

„Czyste powietrze”. W 2025 r. kotły na pellet stanowiły około 75 proc. wybieranych urządzeń grzewczych i to nowa tendencja w Programie, bo od jego początku w 2018 r. stawiło na nie ok. 28 proc. beneficjentów.

- Musimy się przygotować na to, że rokrocznie będzie nam przybywało zapotrzebowania na pellet między 300 a 500 tys. ton - podsumował Zdzisław Kulpan, doradca Stowarzysze-

nia Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych.

- Jeśli wzrost zakupów nowych kotłów na pellet będzie się powtarzał, to na pewno ta sytuacja (z niedoborem pelletu) powtórzy się w przyszłym roku - stwierdziła Anta Więcka, dyrektor Departamentu Ciepłownictwa Ministerstwa Energii.

Jej resort zalecił sprawdzenie czy tej zimy ceny pelletu nie zostały sztucznie zawyżone

i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie stwierdził antykonkurencyjnych praktyk.

- Sytuacja była spowodowana w szczególności większym niż w ubiegłych latach zużyciem pelletu, rosnącą liczbą gospodarstw domowych przechodzących z węgla na pellet, co zwiększa trwały popyt na to paliwo, ograniczeniem ilości surowca do produkcji pelletu oraz nasiloną konkurencją o surowiec - przekazała Więcka.

Ubyło surowca

Pellet jest produkowany głównie z pozostałości po przetarciu drewna. Spada jednak ilość drewna pozyskiwanego przez Lasy Państwowe.

- Przede wszystkim na skutek deficytu wody, oddziaływania czynników klimatycznych - fale upałów i tym podobne rzeczy - obserwujemy zmniejszenie bieżącego przyrostu mąszszości drzewostanu w przeliczeniu na hektar - wyjaśnił Piotr Łyczko.

Problemem są też niewielkie możliwości magazynowania pelletu w gospodarstwach domowych. Podobne wyzwania mają producenci pelletu.

- Stoją latem, kiedy nie ma zbytu. Wstrzymują produkcję,

ponieważ mają załadowane magazyny. Czy można by było wprowadzić dla nich jakiś mechanizm zachęt? Na przykład dofinansowanie do budowy magazynów na pellet? - pytał poseł Grzyb.

Adam Nocoń, prezes Izby Gospodarczej Urządzeń OZE i Polskiego Przemysłu zaproponował, żeby magazynowany w nich był również pellet kupiony przez klientów indywidualnych. - Celem jest to, żeby ci, co nie mają gdzie zmagazynować 3, 4, 5 t, potem systematycznie sobie ten pellet odbierali - wyjaśnił.

Padła też propozycja obniżenia podatku VAT na pellet.

- Dzisiaj jest objęty klasycznym podatkiem 23 proc., a warto by było, gdyby rząd chciał uspokoić trochę społeczeństwo, zejść do 8 proc. - zaproponował Piotr Poziomski, prezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego.

Adam Nocoń zapowiedział uruchomienie kampanii medialnej dla użytkowników OZE.

- Żeby ci klienci, którzy posiadają urządzenie na biopaliwa stałe, zostali zachęcani do ich zakupu w okresie wiosennym - wyjaśnił.

©P

Koniec poślizgu na budowie S10 na wysokości Torunia

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Wojewoda dał zielone światło dla budowy fragmentu trasy ekspresowej S10 między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe. Powinien być gotowy w maju 2028 roku.

Trasa ekspresowa S10 powstaje na około 50-kilometrowym odcinku między stolicami województwa kujawsko-pomorskiego. Budowa S10 została podzielona na cztery fragmenty: Bydgoszcz Południe - Bydgoszcz Park Przemysłowy, Bydgoszcz Park Przemysłowy - Solec Kujawski, Solec Kujawski - Toruń Zachód oraz Toruń Zachód - Toruń Południe. Budowa trzech fragmentów trwa od około roku. Nie rozpoczęła się między Toruniem Zachód a Toruniem Południe. Wkrótce powinno się to zmienić.

Stanie się tak za sprawą wydanego w końcu Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID) - czyli pozwolenia na budowę - dla fragmentu S10 Toruń Zachód - Toruń Południe. We wtorek wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szybel przekazał go, w Urzędzie Miasta Torunia dyrektorowi oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajo-

wych i Autostrad w Bydgoszczy Sebastianowi Borowiakowi.

- Kamień spadł z serca, bo zakończyliśmy etap proceduralny i już wkrótce budowa odcinka S10 będzie trwała na całej jego długości. ZRID dla toruńskiego fragmentu S10 ma rygor natychmiastowej wykonalności - wyjaśnił wojewoda Michał Szybel.

ZRID został wydany ponad trzy lata po podpisaniu przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad umowy z wykonawcą toruńskiego fragmentu S10! Jest nim, po wygranej przetargu, konsorcjum firm Rubau i Poltores. Podpisana w styczniu 2023 roku przez nie i GDDKiA umowa jest warta 340 milionów złotych brutto.

Co powodem poślizgu?

Inwestycja między Bydgoszczą a Toruniem jest realizowana w systemie „zaprojektuj i zbuduj”. W przypadku toruńskiego fragmentu S10 założono w umowie, że wykonawca ma 15 miesięcy na prace projektowe, a siedem miesięcy potrwać procedury zmierzające do wydania ZRID-u. Przygotowania miały więc potrwać 22 miesiące. Trwały 38 miesięcy.

Co jest powodem tego poślizgu? Przede wszystkim - jak już

informowaliśmy - długo trwająca procedura związana z wydaniem ocen oddziaływania S10 na środowisko. Osobnej ocenie podlegał na przykład projekt wykonawczy S10.

- Trochę to trwało, ale mam poczucie, że osiągnęliśmy kompromis między dbałością o środowisko a dbałością o rozwój regionu i kraju w postaci budowy bardzo ważnej trasy. Wszystko musiało być tak przygotowane, by nie było przeszkód w realizacji inwestycji w postaci ewentualnych spraw sądowych - podkreślił wojewoda Szybel.

Wobec tego poślizgu oczywiście nierealny jest termin zakończenia budowy fragmentu „ekspresówki” między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe w marcu 2027 roku.

Nowy to maj 2028 roku. Wtedy przejezdny powinien być cały odcinek S10 między Bydgoszczą a Toruniem.

Najszybciej będzie gotowy fragment między Solcem a węzłem Toruń Zachód w kwietniu 2027 roku. W czerwcu 2027 roku - fragmenty bydgoski i Bydgoszcz-Solec.

Tak zapowiedział dyrektor Borowiak z GDDKiA.

- Co do toruńskiego fragmentu, to w ciągu tygodnia przekażemy wykonawcy plac budowy.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Wojewoda Michał Szybel (z prawej) przekazał zezwolenie dyrektorowi GDDKiA w Bydgoszczy Sebastianowi Borowiakowi

Już zaczął na niego zwozić kruszywo - mówił dyrektor Borowiak przy okazji odbioru ZRID-u.

12-kilometrowy fragment S10 będzie oczywiście południową obwodnicą Torunia.

Jedną z jego jezdni istnieje od 20 lat. Teraz zostanie do niej dobudowana druga.

Każda z jezdni będzie dwupasmowa.

Nowe węzły i łączniki

Z Toruniem fragment S10 będzie spięty przez nowe węzły: Toruń Podgórz i Toruń Czerniewice. Ten pierwszy - ulicą Drzymały. Miejski Zarząd Dróg przygotowuje to rozwiązanie.

Do końca obecnego roku ma być gotowa dokumentacja i wydany ZRID dla tego przedsięwzięcia. Można spodziewać się, że w przyszłym roku rozpocznie się budowy drogowego spięcia węzła z Podgórzem. Na jego przebiegu, skrzyżowaniu ulic Drzymały i Andersa, nie powstanie rondo, jak planowano. Zostanie tu zamontowana sygnalizacja świetlna.

Węzeł Toruń Czerniewice zostanie z kolei spięty łącznikiem z ulicą Łódzką w Toruniu. Jego budowa to zadanie GDDKiA.

Co bardzo ważne, poprzez nowe węzły na S10 Toruń będzie miał w końcu sprawne połączenie z autostradą A1 na swoich południowych i południowo-wschodnich rogatkach. S10 i A1 od lat „splatają” się w węźle Toruń Południe. Ten, przy okazji budowy „ekspresówki”, zostanie rozbudowany. Warto dodać, że jezdnie odcinka S10 między węzłami Toruń Czerniewice a Toruń Południe będą trzypasmowe.

Budowa kolejnych odcinków do 2033 roku

Budowa S10 nie kończy się na odcinku Bydgoszcz-Toruń. Trwa właśnie przetarg na wykonawcę inwestycji między Bydgoszczą a Wyrzyskiem, czyli zachodnią granicą województwa kujawsko-pomorskiego. Ten odcinek S10 także powstanie w formule „zaprojektuj i zbuduj”. Sama budowa jest planowana na lata 2028-2031.

Na południowy wschód od Torunia, między nim a Włocławkiem, S10 będzie miała wspólny przebieg z autostradą A1. Ta na tym fragmencie ma zostać poszerzona w latach 2030-2021. Obie jej jezdnie będą trzypasmowe. S10 spięta zostanie z obwodnicą Warszawy - od węzła Włocławek Północ na A1. Będzie biegła przez nowy most na Wiśle, gminy Wielgie i Tuchowo.

Rozpoczęły się już prace nad dokumentacją dla 40-kilometrowego odcinka między Włocławkiem a granicą dwóch województw: kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego.

Jego budowa jest planowana na lata 2030-2033. Jednocześnie powinien powstawać 60-kilometrowy odcinek S10 na zachód od Warszawy.

©P

Gra w Chińczyka. Udają sklepy z Polski, a klient ma problem

Matylda Witkowska
matylda.witkowska@polskapress.pl

Chińskie sklepy są tanie i wyglądają jak polskie, ale... zakupy mogą być przykre. Klienci, którzy kupili towary w Chinach, skarżą się na jakość, problemy ze zwrotem i dodatkowe opłaty.

UOKiK wydał nawet dla klientów azjatyckich sklepów poradnik.

Pan Jacek postanowił zamówić dla żony maskę ledową na twarz - urządzenie poprawiające jakość cery.

Znalazł ją w mało znanym sklepie internetowym za 719 zł. Nie zauważył, że język polski na stronie jest dziwaczny, a transport trwa nawet 10 dni.

Maska przyszła, ale bez nazwy producenta i danych o jakości. Gdy sklep dla rozwiania wątpliwości przesłał certyfikaty bezpieczeństwa z Szanghaju, postanowił odesłać maskę, wtedy sklep zaczął piąć trudności.

„Będziesz musiał odesłać produkt do Hong Kongu, a koszty wysyłki zwrotnej, opłaty celne i podatki importowe będą po twojej stronie” - przeczytał w mejlu.

„Zwrot towaru jest uciążliwy i szkodliwy dla obu stron” - przekonywał go sklep.

To była prawda. Odesłanie maski do Hong Kongu sklep wycenił na 240 zł, do tego doliczył 15 proc. za „uzupełnienie zapasów”. Tłumaczył, że przekro-



Zanim zamówimy coś przez internet sprawdźmy sprzedawcę i warunki dostawy - przypomina UOKiK

czony już został 14-dniowy okres zwrotu. W końcu pieniądze odzyskał - zwrócił je operator zareklamowanej transakcji.

Sklep niby polski, ale chiński

Klienci coraz częściej trafiają do chińskich sklepów, które na pierwszy rzut oka trudno odróżnić od polskich.

Taki problem miał pan Krzysztof zamówił koszulkę z motywem filmu „Cobra”. Nie wiedział, że zamówienie złożył na platformie zbierającej oferty sprzedawców z całego świata.

- Strona była po polsku, z końcówką „.pl” i wyglądała tak, jak jak inne polskie sklepy - opowiada. - Nie zauważyłem, że nazwy sprzedawcy nie da się wy-mówić, a kraj wysyłki towaru to Chiny.

O tym, że transakcję zawarł z firmą z Azji zorientował się po zakupie - koszulka przyszła po dwóch tygodniach, a żeby ją odebrać musiał na pocztę zapłacić 18 zł opłaty celno-skarbowej.

Sprawę chińskich sklepów dobrze zna Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

- Od dłuższego czasu obserwujemy narastanie zjawiska ukrytego dropshippingu oraz sklepów internetowych, w których zagraniczni przedsiębiorcy podszywają się pod polskie marki lub lokalne butik - wyjaśnia Bartosz Klimczuk z biura prasowego UOKiK-u.

Dropshipping to praktyka w której sprzedawca internetowy nie ma na stanie towarów - wysyła je i sprzedaje producent, a sklep tylko pośredniczy. Nie ma w tym nic złego, jeśli

przepisy i prawa konsumentów są respektowane.

Ale klienci, którzy byli przekonani, że kupują w polskim sklepie, a rzeczywistym sprzedawcą okazuje się podmiot spoza Unii Europejskiej - głównie z Chin - często skarżą się do UOKiK na różne problemy.

- Konsumenty wskazują m.in. na bardzo niską jakość towarów, długie terminy dostaw, brak odpowiedzi na reklamacje, a także na to, że koszty zwrotu do kraju azjatyckiego przewyższają wartość zamówienia - wylicza Bartosz Klimczuk. - Liczba takich skarg nie-estetycznie rośnie.

Prezes UOKiK prowadzi postępowania wyjaśniające, czy konsumenci są jasno informowani, że spółki występują jako pośrednicy, a nie sprzedawcy. Podejrzanym domenom zgłaszane są do zajmującego się cyberbezpieczeństwem zespołu CERT Polska. UOKiK wydał też broszurę, „Zakupy w Azji. Sprawdź na co uważać”, można ją pobrać ze strony internetowej urzędu.

Jak się ustrzec przed niechcianym zakupem z Chin?

Warto sprawdzić dane sklepu (nazwę, adres, dane kontaktowe, numer NIP/KRS) oraz regulamin i politykę zwrotów - zwracając uwagę, czy dane firmy są w tych dokumentach. Naszą czujność powinna wzbudzić m.in. domena strony o nietypowym rozszerzeniu, błędny język lub niejasne frazy.

©P

Doskonała biała? Tylko sól, pieprz, czosnek, majeranek

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

- Przy wyborze kiełbasy warto zwrócić uwagę na jej skład - im krótszy, tym lepszy. Dobrej jakości produkt nie potrzebuje wielu dodatków - uczulają eksperci. Która biała jest najlepsza?

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła jakość białej kiełbasy oferowanej w polskich sklepach. Na 30 próbek, nieprawidłowości stwierdziła w ośmiu. Nie zgadzały się głównie zawartości wody i tłuszczu.

90 procent mięsa

Dobra biała powinna zawierać minimum 90 procent mięsa.

- Jeżeli jest go mniej, jego miejsce najczęściej zajmują surowce niemięsne, takie jak skrobia, białka sojowe czy błonnik pszeniczny. Składniki te stosuje się m.in. w celu zwiększenia zawartości białka w produkcie lub poprawy jego zdolności do wiązania wody, co wpływa na strukturę i wydajność wyrobu - dodają badacze.

Uczulają przy tym, że większa ilość dodatków roślinnych zazwyczaj oznacza niższą jakość kiełbasy i mniejszą zawartość mięsa, a co za tym idzie - gorsze walory smakowe i odżywcze.

Biała kiełbasa występuje w dwóch wersjach: jako surowa albo parzona. - Ta pierwsza wymaga obróbki cieplnej przed jedzeniem, natomiast parzona

można spokojnie zjeść od razu po zakupie - zapewnia IJHARS.

Białe różnią się też osłonkami. - Jeśli jest ona niejadalna, to musi być to wyraźnie wskazane na etykiecie, np. „w osłonce niejadalnej”, a jeśli użyto osłonki jadalnej, to powinna być wymieniona w składzie, np. „osłonka jadalna - jelitno wieprzowe” - podaje Inspekcja.

Jedna ma certyfikat

Niezależnie od tego czy kiełbasa jest oferowana luzem, czy w opakowaniu, przepisy zobowiązują do podania jej składu.

- Im krótszy, tym lepszy. Dobrej jakości produkt nie potrzebuje wielu dodatków technologicznych - zaleca Inspekcja i zwraca uwagę na „Kiełbasę białą parzoną wielkopolską”, która została zarejestrowana w UE jako Chronione Oznaczenie Geograficzne (ChOG).

- Oznacza to, że jej wyjątkowa jakość, tradycyjna receptura oraz sposób przygotowania są ściśle związane z regionem Wielkopolski - tłumaczy IJHARS.

Jedynymi przyprawami certyfikowanej białej są sól, pieprz, czosnek i majeranek. Produkowana jest tylko przez certyfikowanych producentów, również w Kujawsko-Pomorskiem.

- Warto szukać na półkach znaku „Produkt polski” - to gwarancja, że żywność wyprodukowano w Polsce z rodzimych surowców! - zapewnia IJHARS.

©P

„U mnie nie ma już dzików”. Populacja dzika się kurczy przez ASF

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Do 26 marca w Kujawsko-Pomorskiem stwierdzono 133 ogniska afrykańskiego pomoru świń. W 2025 roku było ich 298. Czy ASF znacznie przetrzebił populację dziką w Kujawsko-Pomorskiem? - Na naszym terenie na pewno - uważa pan Jacek z okolic Radzyna Chełmińskiego.

- Sam zgłaszałem obecność choro-ego dzika nieopodal Radzyna, od razu było widać, że coś jest z nim nie tak. Nie miałem wątpliwości, że to afrykański pomór świń. Widziałem w życiu wiele dzików. Na naszym terenie jest ich mnóstwo, a właściwie było - poprawia się pan Jacek.

„Nie widuję już dzików”

Jego zdaniem, populacja dzika w okolicach Grudziądza znacznie się skurczyła.



Usuwanie dzika padłego z powodu ASF. Następnie teren jest odkażany

- Jeszcze dwa lata temu wszystko było poryte przez dziki. Kryły się w lasku, taplały w bagnie, a potem ocierały o drzewa i zostawiały na nich mnóstwo sierści. Tak było przez wiele lat z rzędu, ale w zeszłym roku

wszystko się skończyło i to pewnie wina ASF - zakłada Czytelnik.

Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Lekarz Weterynarii co kilka dni informuje o stwierdzeniu kolejnych ognisk afrykańskiego pomoru świń u dzi-

ków w Kujawsko-Pomorskiem. 26 marca 2026 roku powiadomił o 133 ognisku w 2026 roku, w minionym było ich 298.

Często ognisko oznacza kilka padłych sztuk, na przykład 19 marca w okolicy Wiewiórek w gminie Płużnica (powiat wąbrzeski) znaleziono cztery chore dziki.

ASF bliżej Bydgoszczy

Wokół każdego ogniska wyznaczane są obszary objęte ograniczeniami.

Obejmują one m.in. zabiegi związane z likwidacją ognisk. Teren wokół nich jest przeczesywany, także z udziałem psów tropiących.

Celem jest utylizacja padłych dzików, będących rezerwuarem wirusa.

- ASF może przez długi czas utrzymywać się w zwłokach padłych dzików, zarówno świeżych, jak i w dowolnym stadium rozkładu, w tym również

kości - uczula Główny Inspektorat Weterynarii.

Okolice Grudziądza powtarzają się w komunikatach dotyczących kolejnych ognisk ASF u dzików. Także Wąbrzeźna, Świecia, Chełmna. Ostatnio wirus zbliżył się do Bydgoszczy: 26 marca trzy dziki padły z powodu ASF znaleziono w pobliżu Janowa w gminie Dąbrowa Chełmińska.

- Jak tak dalej pójdzie, dzik nad Wisłą będzie tak rzadki, jak ryś. U mnie dzików już nie ma - zapewnia pan Jacek z okolic Radzyna Chełmińskiego.

Trzy razy większy odstrzał dzików

- Populacja dzików na naszym terenie kurczy się przez ASF i odstrzały sanitarne. W ciągu dwóch lat odstrzeliliśmy ich trzykrotnie więcej niż to, co zaplanowaliśmy. Akurat moje koło ma obwód typowo polny, więc mieliśmy te dziki prawie

policzone - dodaje Mirosław Dobrowolski, prezes Wojskowego Koła Łowieckiego „Daniel” w gminie Radzyna Chełmińska.

Jego zdaniem spadek populacji dzika nie jest duży.

- To zależy od tego, gdzie ten wirus aktualnie się znajduje, bo wydaje mi się, że dziki instynktownie go wyczuwają i migrują z dala od choroby. Zdarza się, że na naszym terenie pojawia się ich wiele. Pewnie przenoszą się z innych obwodów, w których panuje ASF - wyjaśnia myśliwy.

Miarą populacji może być również wysokość rekompensat, jakie koła łowieckie wypłacają rolnikom za starty spowodowane przez dziki w uprawach.

- W moim obwodzie się one nie zmniejszyły i podejrzewam, że w kolejnych latach zostaną na podobnym poziomie - zakłada Mirosław Dobrowolski.

©P

Kampania sokowa w KGS - powstanie 63 tys. ton cukru

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Gęsty sok zmagazynowany jesienią w cukrowniach Kruszwica i Nakło będzie przerobiony na cukier. Dzięki linii do wytwarzania cukru z soku, słodkie korzenie są wykorzystywane maksymalnie.

W trzech zakładach Krajowej Grupy Spożywczej S.A. po zakończeniu przerobu buraków cukrowych odbywa się produkcja cukru w ramach kampanii sokowej.

Investycje w cukrowniach Werbkowice, Kruszwica i Nakło w linie technologiczne do wytwarzania cukru z soku gęstego, zmagazynowanego w specjalnych zbiornikach podczas jesienno-zimowej kampanii cukrowniczej, pozwalają na racjonalne wykorzystanie słodkich korzeni.

Jako pierwsza do kampanii sokowej przystąpiła cukrownia Werbkowice (już 28 stycznia) i zakończyła ją w drugiej dekadzie marca. Przerobiono około 80 tys. ton soku gęstego, uzyskując niemal 45 tys. ton cukru. Cukrownie w Nakle i Kruszwicy

rozpoczęcie podobnej produkcji planują na początku maja, z terminem zakończenia 4 i 8 czerwca. W obu zakładach wykorzysta się ogółem 115 tys. ton soku, co pozwoli na wyprodukowanie ponad 63 tys. ton cukru.

Zdaniem Leszka Świętochowskiego, prezesa zarządu Krajowej Grupy Spożywczej S.A.:

- Kampania sokowa to przykład ciągłości procesów produkcyjnych oraz efektywnego wykorzystania surowca, przyczyniający się do maksymalizacji potencjału technologicznego cukrowni oraz optymalizacji kosztów.

W kampanii 2025/2026 cukrownie KGS przerobiły 8,5 milionów ton buraków cukrowych - o 534 tys. ton więcej niż przed rokiem, co pozwoliło na wyprodukowanie 1,2 miliona ton cukru, czyli o 41 tys. ton więcej niż w poprzednim sezonie. Kampania 2025/2026 trwała średnio 137 dni i była dłuższa o 14 dni w porównaniu do ubiegłorocznej.

Spółka współpracowała z 13 tysiącami plantatorów. Średni plon wyniósł 69,4 tony z hektara i był wyższy o 5,6 tony w stosunku do roku ubiegłego.

©

Mobbing do poprawki, czyli nowa definicja i wyższe odszkodowania

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Rząd przyjął projekt zmian w Kodeksie pracy dotyczących mobbingu. Nowe przepisy mają uprościć definicję, ułatwić dochodzenie roszczeń i podnieść minimalne zadośćuczynienia.

Obecne przepisy obowiązują od ponad 20 lat. W praktyce często sprawiają problemy - zarówno pracownikom, jak i pracodawcom. Sprawy rzadko trafiają do sądów, a jeśli już, to częściej kończą się oddaleniem pozwu.

Dziś, żeby mówić o mobbingu, trzeba spełnić kilka warunków - muszą wystąpić uporczywość, długotrwałość, określony cel i skutek. W praktyce to właśnie ten zestaw wymogów najczęściej zamyka drogę do wygranej. Nowy projekt to upraszcza - w centrum ma być uporczywe nękanie pracownika. Chodzi o działania powtarzalne, nawracające albo stałe. Nie zawsze długie - liczy się też ich intensywność. Znika konieczność udowadniania intencji sprawcy czy konkret-



FOT. TOMASZ GOLA/SPGW

Znika konieczność udowadniania intencji sprawcy czy konkretnego skutku. Liczyć ma się charakter zachowań

nego skutku, np. pogorszenia pozycji zawodowej. Liczyć ma się sam charakter zachowań.

Nowe przepisy doprecyzowują formy mobbingu. Mogą to być działania fizyczne, słowne, ale też pozawerbalne. Źródłem może być przełożony, współpracownik, podwładny albo grupa osób. Również kiedy wydaje polecenie stosowania mobbingu albo do niego zachęca. Jednocześnie wyznaczono granicę - jednorazowe zdarzenia nie będą traktowane jako mobbing, nawet

jeśli naruszają dobra osobiste. Nie będzie nim także uzasadniona krytyka czy rozliczanie z pracy - pod warunkiem że odbywa się we właściwej formie.

Zmiana definicji ma przełożyć się na sprawy w sądach pracy. Dziś dużym problemem są dowody i niejasne przepisy. To jeden z powodów, dla których wiele pozwów kończy się niepowodzeniem. Po zmianach sąd będzie mógł w jednym postępowaniu ocenić także inne naruszenia dóbr osobistych pracow-

nika bez potrzeby składania kolejnego pozwu.

Zmienia się też podejście do ochrony przed odwetem. Ma ona działać niezależnie od tego, czy naruszenie zostanie ostatecznie potwierdzone.

Jednocześnie przepisy przewidują wyjątek - brak ochrony dla osób, które świadomie składają nieprawdziwe zarzuty.

Projekt wprowadza minimalny poziom zadośćuczynienia za mobbing. To co najmniej sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia. Zmiany obejmują też sprawy dyskryminacyjne. Rozrózono sytuacje jednorazowe i powtarzające się. Przy tych drugich minimalna kwota ma wynosić co najmniej trzykrotność płacy minimalnej.

Pracodawcy zatrudniający co najmniej 9 osób będą musieli spisać zasady przeciwdziałania mobbingowi i dyskryminacji. Chodzi o regulamin pracy albo obwieszczenie.

Projekt trafi do Sejmu. Jeśli przepisy przejdą, zmieni się sposób oceny takich spraw w pracy i w sądach.

©

Zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie na granicy

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sąd Apelacyjny w Gdańsku ogłosił wyrok w sprawie tłumacza i aktywisty Jakuba Sypiańskiego, który domagał się wyższego odszkodowania za niesłuszne zatrzymanie na granicy z Białorusią.

Tłumacz i aktywista Grupy Granica wygrał w ub.r. w Toruniu sprawę przeciwko Podlaskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Sąd Okręgowy przyznał Jakubowi Sypiańskiemu 6 tys. zł zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie w pobliżu granicy z Białorusią - nieprawdziwym podejrzeniem, że aktywista zajmuje się „przemytem ludzi”. Ale spór trwał, bo z toruńskim rozstrzygnięciem nie pogodził się ani tłumacz, ani wojsko.

- Od wyroku wydanego w czerwcu ubiegłego roku przez Sąd Okręgowy w Toruniu, będącego jednym z pierwszych takich w kraju, odwołały się obie strony procesowe. Pokrzywdzony Jakub Sypiański domaga się wyższego zadośćuczynienia (25 tys. zł), oczekując zapłaty nie tylko od Podlaskiej Brygady Obrony Teryto-

rialnej, ale i innych podmiotów. PBOT natomiast domaga się w ogóle oddalenia żądania zadośćuczynienia obstarując przy słuszności zatrzymania. Ewentualnie skłonne jest zapłacić, ale 500 zł - przekazywała nam Anna Kanabaj-Michniewicz z Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

Proces apelacyjny rozpoczął się w marcu br. i szybko się zakończył. Nad sprawą pochylał się 3-osobowy skład sędziowski pod przewodnictwem sędziego Leszka Meriny. Tym razem jawność procesu wyłączono - z uwagi na ważny interes państwa (chodzi o procedury i informacje ich dotyczące opatrzone klauzulą „zastrzeżone”). Wyrok jest jednak jawny. Ogłoszony został w miniony piątek. Sąd Apelacyjny podtrzymał w mocy wyrok toruński. Co to oznacza?

To, że potwierdzono niesłuszne zatrzymanie aktywisty i fakt, że za doznaną krzywdę należy mu się zadośćuczynienie. Kwoty jednak nie podwyższono. Wyrok oznacza też jednocześnie, że gdańskich sędziów argumenty wojska nie przekonały w ogóle.

Teraz przynależą pokrzywdzonemu aktywistom kwotę 6



FOT. SHUTTERSTOCK

Sąd potwierdził niesłuszne zatrzymanie aktywisty i fakt, że za doznaną krzywdę należy mu się zadośćuczynienie

tys. zł Skarb Państwa musi zapłacić.

- Wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty - precyzuje Anna Kanabaj-Michniewicz.

Przypomnijmy, że w 2021 roku, związany z Toruniem Jakub Sypiański, zaangażował się jako tłumacz i aktywista w

udzielanie pomocy w związku z kryzysem humanitarnym na pograniczu polsko-białoruskim.

W nocy z 25 na 26 listopada w Nowej Woli w powiecie białostockim został zatrzymany przez służby. Pojazd, którym - jak się później okazało - poruszali się żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, zajeżdżał drogę i zmusił do zatrzymania auto, które prowadził Sypiański.

Potem zamaskowani żołnierze z długą bronią próbowali wyciągnąć go siłą z samochodu.

Tym razem jawność procesu wyłączono, z uwagi na ważny interes państwa (chodzi o informacje opatrzone klauzulą „zastrzeżone”).

du. Wojskowi mieli oskarżać tłumacza Grupy Granica o przemyt osób, a służby prasowe WOT przedstawiały później różne wersje zdarzenia. Co bardzo ważnej w tej sprawie: przeciwko Jakubowi Sypiańskiemu nigdy nie wszczęto postępowania karnego.

Od początku sprawy Jakub Sypiański mógł liczyć na wsparcie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

- Wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu, to pierwsze orzeczenie, w którym zauważono problem legalności działania wojsk wysłanych na pogranicze polsko-białoruskie. Sytuacja, w której żołnierze nabywają uprawnienia do władczego działania względem osób cywilnych na podstawie niejawnych dokumentów jest nie do pogodzenia ze standardami demokratycznego państwa - podkreślał adwokat Jarosław Jagura, prawnik współpracujący z HFPC, który był pełnomocnikiem Jakuba Sypiańskiego.

Ten sam adwokat reprezentował teraz aktywistę w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku, a więc był przy nim do ostatecznego zakończenia sprawy.

©

KRÓTKO

FINANSE

KSeF już lepiej przygotowany

Rusza kolejny etap Krajowego Systemu e-Faktur. W pierwszym etapie, trwającym od 1 lutego, objął on największe podmioty, a od środy 1 kwietnia do systemu powinny wejść firmy o obrotach większych niż 10 tys. zł miesięcznie.

Wiceminister finansów, szef Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) Marcin Łoboda podkreślił, że od 1 lutego br., kiedy do systemu weszły duże firmy, do godz. 8.20 w środę wystawiono ponad 100 mln faktur. - Jeżeli chodzi

o naszą pojemność, to jesteśmy przygotowani nawet na 120 mln faktur dziennie i 2,5 mld rocznie - powiedział.

Dziennikarz prowadzący rozmowę przypomniał, że w lutym w KSeF były problemy m.in. z logowaniem. Łoboda zaznaczył, że chodziło o logowanie przez Profil Zaufany, a problem ten został rozwiązany przy współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji. Od 14 lutego do systemu można logować się za pomocą Węzła Krajowego (login.gov.pl).

ŁÓDŹ

Strzały w fabryce



Wczoraj ok. godz. 7 były pracownik zakładów Gillette w Łodzi dostał się na teren zakładu, oddał strzał do jednego z pracowników firmy, a następnie uciekł. Na szczęście nikt nie zginął ani nie został ranny. Ewakuowano 400 osób. Policja zlokalizowała mężczyznę. W chwili zamknięcia wydania trwały negocjacje.

WARMIŃSKO-MAZURSKIE

Sąd oddalił kasację obrońcy

Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy w sprawie mieszkańca Giżycka, prawomocnie skazanego na 15 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa żony. To były wojskowy, który ma też zapłacić pokrzywdzonej 100 tys. zł. Sąd orzekł również zakaz kontaktowania się i zbliżania się do niej przez 15 lat.

Do zbrodni doszło w kwietniu 2024 roku na jednym z gi-

zyckich osiedli. Oskarżony zadał żonie (małżonkowie są już po rozwodzie) kilka ciosów nożem w szyję, twarz i w nogę. Gdy próbowała uciec przez balkon mieszkania na trzecim piętrze, uderzył ją w głowę donicą. Kobieta spadła w wysokości 10 metrów na chodnik. Przechodnie, którzy widzieli zdarzenie, wezwali pomoc. Kobieta trafiła do szpitala.

WYDATKI

Na organizację nadchodzących Świąt Wielkanocnych co czwarty Polak przeznaczy więcej pieniędzy niż rok temu; największym wydatkiem będą mięsa i wędliny, jajka, nabiał, warzywa i owoce - wynika z badania BIG InfoMonitor. Polacy najczęściej deklarowali wydatki do kwoty 400 zł - wskazało tak 32 proc. respondentów. Maksymalnie 700 zł planuje wydać 26 proc., zaś 8 proc. - ponad 1000 zł.



Jednym z wyzwań stojących przed kapłanami jest odzyskanie wiarygodności i autorytetu

abp Józef Kupny z-ca przew. Konferencji Episkopatu Polski, metropolita wrocławski

Pierwsi sędziowie TK złożyli ślubowanie. Co z kolejnymi?

Adam Kielar
Warszawa

Nowi sędziowie Trybunału Konstytucyjnego Dariusz Szostek oraz Magdalena Bentkowska złożyli ślubowanie wobec prezydenta Karola Nawrockiego. Wciąż jednak nie wiadomo, czy dokonano tego pozostała czwórka nowych sędziów TK, wybranych przez Sejm w marcu tego roku.

Na środę, 1 kwietnia, do Pałacu Prezydenckiego zaproszonych zostało dwoje nowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Magdalena Bentkowska oraz Dariusz Szostek. Oboje złożyli ślubowanie w obecności prezydenta Karola Nawrockiego.

Jak powiedziała ta pierwsza, przebiegło ono w spokojnej atmosferze. Spytana o to, czy pozostała czwórka sędziów TK, która także została wybrana w marcu, zostanie zaproszona przed oblicze prezydenta, nie była w stanie odpowiedzieć.

- My wszyscy byliśmy w jednakowy sposób wybierani, my jako sędziowie - szóstka sędziów. Stąd też ufam, że kolejni sędziowie będą mieć możliwość złożenia ślubowania w innym terminie, ale najbliższym, jeżeli nie w okresie przedświątecznym, to tuż po świętach, tak, żebyśmy mogli wszyscy rozpocząć wspólnie pracę w Trybunale Konstytucyjnym, bo taki był cel



Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta, potwierdził, że dwoje sędziów złożyło ślubowanie

obsadzenia tych wakatów - powiedziała.

- Zarówno pani sędzia Bentkowska, jak i ja, mieliśmy dzisiaj zaszczyt złożenia ślubowania wobec prezydenta Rzeczypospolitej - powiedział sędzia Szostek dziennikarzom po wyjściu z Pałacu Prezydenckiego.

Dodał, że w trakcie rozmowy z prezydentem zadał pytanie o pozostałą czwórkę sędziów TK oraz o powody, dla których zaproszonych zostało tylko dwoje z sześciorga wybranych przez Sejm sędziów. - Pan prezydent odpowiedział, że za czasów jego kadencji zwolnione zostały dwa miejsca (w Trybunale), dlatego na chwilę obecną powołane zostały dwie osoby - powiedział. Sędzia Szostek zaznaczył, że od-

powiedział prezydentowi, iż „prawidłowo obsadzony Trybunał Konstytucyjny to 15 osób”.

- Wierzę w to, że pan prezydent także przyjmie wobec siebie ślubowanie pozostałych sędziów - powiedział Szostek.

Po godzinie 12 rozpoczął się briefing szefa Kancelarii Prezydenta, Zbigniewa Boguckiego. Potwierdził, że dwoje sędziów złożyło ślubowanie.

- Te dwa ślubowania zostały dzisiaj przyjęte przez prezydenta RP, a tym samym zmaterializował się wymóg określony w art. 4 ust. 1 ustawy o statusie sędziów TK, że wybrani na funkcję sędziów TK składają swoje ślubowanie wobec prezydenta RP. A więc te ślubowania odbyły się zgodnie z porządkiem prawnym

i konstytucyjnym - powiedział Bogucki.

On także podkreślił, że w czasie kadencji obecnej głowy państwa, tylko dwóch sędziów opróżniło swoje stanowisko. - W czasie kadencji prezydenta Karola Nawrockiego powstały w TK dwa wakaty; ślubowanie dwojga sędziów wypełnia wymóg, by był możliwy pełen skład Trybunału - czyli 11 sędziów - powiedział Bogucki.

Podkreślił, że na razie nie ma decyzji co do kolejnych czterech sędziów.

Przestrzegł także przed próbami innych form złożenia ślubowania, o których było głośno w mediach. - Przestrzegam wszystkich, którzy są sędziowie TK mogą złożyć ślubowanie w inny sposób lub przed innym organem niż prezydent, że byłoby to deliktem konstytucyjnym i poważnym przestępstwem - mówił szef Kancelarii Prezydenta.

Dodał, że Karol Nawrocki oczekuje od rządu, że ten będzie publikować wyroki Trybunału.

- Prezydent po to, żeby stanąć w odpowiedzialności za czas swojej kadencji i umożliwić TK orzekanie co do wszystkich spraw, które podlegają pod TK, także tych najważniejszych podejmowanych w pełnym składzie uznał, że mimo poważnych, świadomych uchybień proceduralnych ze strony Sejmu, funkcjonowanie TK jest wartością, którą należy - powiedział Bogucki. PAP

Minister zdrowia o finansowaniu leczenia: korekty są konieczne, ale pacjenci nie zostaną bez opieki

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Budżet Narodowego Funduszu Zdrowia osiągnął 221 mld zł, a pieniędzy znów jest za mało, dlatego musimy dokonywać korekt - powiedziała PAP minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda.

NFZ od 1 kwietnia płaci 60 proc. za gastroskopię i kolonoskopię, a 50 proc. za rezonans magnetyczny i tomografię kompute-

rową wykonane ponad limit określony w kontrakcie; przed zmianą było to 100 proc. Kolejne korekty finansowania mają dotyczyć pozostałych świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS). - W 2021 r. cieszyliśmy się, że budżet NFZ przekroczył 100 mld zł, w 2026 r. mówimy o 221 mld zł, a pieniędzy znów jest za mało. Dlatego musimy dokonywać korekt, ale to nie jedyne działania. Rozmawiamy z wieloma środowiskami, aby te środki przeznaczać fak-

tycznie na leczenie pacjentów - powiedziała PAP Sobierańska-Grenda, pytana o zmianę reguł finansowania świadczeń.

Podkreśliła, że priorytetem jest powrót do tego, żeby badania diagnostyczne kosztochłonne faktycznie w pierwszej kolejności otrzymywali pacjenci onkologiczni i dzieci. - Z całą stanowczością też pragnę uspokoić wszystkich pacjentów onkologicznych: finansowanie jest utrzymane w stu procentach. Chcemy doprecyzować zasady tak, żeby pa-

cjent onkologiczny z kartą DiLO (Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego - PAP) w praktyce nadal był obsługiwany priorytetowo - dodała. Pytana o obawy pacjentów, że stracą dostęp do wcześniejszej diagnostyki, gdyż w części województw karty DiLO są wystawiane w około 40 proc. przypadków dopiero w szpitalu odparła, że dlatego MZ szczególnie w tych województwach chce wzmocnić właściwe kierowanie pacjentów do szybkiej diagnostyki onkologicznej. PAP

Po Forum Seniora. Goście dopisali

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Niemal 500 seniorów z Kujawsko-Pomorskiego gościł na XII Forum Seniora. Gościem specjalnym była Bożena Siedlińska z „Sanatorium miłości”.

- To moje kolejne forum. Kiedyś byłam członkiem rady seniora i starałam się uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach, które dotyczyły starszego pokolenia i tak trafiłam do was po raz pierwszy. Zależało mi, aby usłyszeć coś, co mnie zainspiruje do działania, zmieni myślenie. I to się dzieje podczas Forum Seniora - powiedziała nam Honorata Wilk, prezes Stowarzyszenia „Z potrzeby serca” w Bydgoszczy, którą spotkaliśmy krótko przed rozpoczęciem wydarzenia (31 marca w BCTW).

- Mnie do udziału w Forum Seniora zachęciła właśnie pani Honorata, moja promotorka, nauczycielka. Ona mnie wprowadziła w ten świat. Na co dzień razem pracujemy z seniorami - dodała Magdalena Nowacka, wiceprezes Stowarzyszenia „Z potrzeby serca”.

- Przyjechaliśmy w grupie, z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tucholi. Większość już była wcześniej i bardzo nam się podobało, więc znów jesteśmy - zachwalała pani Urszula z Borów Tucholskich.

Co mamy w duszach, co nam w sercach gra?

- Serdecznie witamy nie seniorów, a starszaków - tak żartobliwie rozpoczęła XII Forum Seniora Alicja Polewska, redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej”, Expressu Bydgoskiego” oraz „Nowości Dziennika Toruńskiego”.

- Bardzo dziękuję, że przyjęliście nasze zaproszenie. Tak sobie myślę, że wydarzenie, które od dawna organizujemy powinno



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Tradycyjnie, goście nas nie zawiedli. Przyjechało 500 seniorów. Sala wykładowa Bydgoskiego Centrum Targowo-Wystawienniczego była wypełniona po brzegi

nazywać się forum ludzi pięknych i zawsze młodych. Najważniejsze, co mamy w duszach, co nam w sercach gra - mówił ze sceny Forum Seniora Marek Ciesielski, prezes Makroregionu Wielkopolska, Kujawsko-Pomorskie Polska Press Grupy.

- Jedno z naszych dzisiejszych wyzwań to sprawić, aby słowo seniorzy było związane ściśle z tym, że za Wami stoi ogromne doświadczenie i wiedza, które możecie przekazywać innym - dodał Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski.

- Seniorzy są dla nas bardzo ważni. Realizujemy dla Was dużo aktywności, również jako samorząd województwa. W roku 2014 została powołana Wojewódzka Rada ds. Polityki Senioralnej przy marszałku. W naszym regionie funkcjonuje 77 domów pobytu, 362 kluby i świetlice dla seniorów, Uniwersytety III Wieku, 84 mieszkania wspomagane przeznaczone dla osób starszych - wymieniała Katarzyna Stranz-Ka-

ja, radna województwa kujawsko-pomorskiego.

- Miło nam, że są tutaj osoby spoza naszego pięknego miasta - dziękowała Anna Mackiewicz, wiceprezydent Bydgoszczy.

- Bydgoszcz była jednym z pierwszych miast w Polsce, która zdecydowała się działać nie od przypadku do przypadku, a stworzyć strategię senioralną. Tak, by myśleć o takich osobach długofalowo także w kwestii bezpieczeństwa, dostępności, przemocy, aktywności.

Tradycyjnie zadaliśmy o to, by podczas Forum Seniora tematy wykładów były interesujące. Zaprośiliśmy prelegentów, którzy dzieląc się swoją wiedzą mogli poprawić komfort życia uczestników w wielu jego dziedzinach życia. XII Forum Seniora upłynęło pod znakiem arcyciekawych prelekcji.

Zaczął się od warsztatu psychologa Magdaleny Tucholskiej: „Rola sprawczości w późnej dorosłości”. Życie w wieku senioralnym zmienia się. To

przejście na emeryturę, zmiana rytmu dnia, mniej obowiązków zawodowych, czasem trudności zdrowotne. Codziennosc takich osób przestają organizować stare zajęcia. Trudno odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości. Dlatego tak istotne jest, aby w każdym wieku odnajdywać coraz więcej obszarów, w których można działać, podejmować nowe inicjatywy. Im więcej różnych działań, tym więcej w nas sprawczości - radiła Magdalena Tucholska. Powołała się na badania. Pokazując one, że aktywne osoby starsze, które wpływają na swoje życie mają wyższy poziom dobrostanu psychicznego, odczuwają satysfakcję z życia i większe poczucie sensu, rzadziej doświadczają depresji i częściej podejmują działania sprzyjające zdrowiu.

Z kolei Leszek Guga, starszy specjalista ds. projektów edukacyjnych w Toruńskich Zakładach Materiałów Opatrunkowych poruszył bardzo ważny, ale i wstydlivy temat. Podał „6



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Dużą popularnością cieszyły się stoiska tematyczne, które co roku towarzyszą naszemu wydarzeniu

rad w codziennej profilaktyce nietrzymania moczu”: - Pojawienie się nietrzymania moczu to zawsze jest sygnał, że należy zastanowić się nad wyborem rozwiązania - proponował Leszek Guga.

Nadwaga, palenie i... wstydlivy problem

Powiedział, że im jesteśmy starsi ten problem może nas bardziej dotyczyć. Jednak większe ryzyko niż wiek, że nietrzymanie może się zdarzyć, to nadwaga i palenie papierosów: - Oczywiście, trzeba również wspomnieć o kobietach, które urodziły więcej dzieci. Na pewne sprawy nie mamy wpływu, ale sporo możemy zmienić. Przy tej dolegliwości warto zadbać o aktywność fizyczną, jak m.in. spacer, pływanie, jazda na rowerze.

Kolejną prelegentką, Mirosława Kowalkowską, ekspertkę ds. finansów podkreślała, jak ważne są dla seniorów różne pełnomocnictwa w wykładzie na temat: „Koperta życia i bezpieczeństwa”.

- Po pierwsze warto złożyć pełnomocnictwo w banku, aby w razie naszej śmierci bliscy mieli dostęp do pieniędzy bez postępowania spadkowego. Dotyczy to także przychodni i dostępu do naszej dokumentacji medycznej. Gdyby nam coś się stało i będzie ona potrzebna, bez pełnomocnictwa przychodnia nie wyda dokumentów. To samo dotyczy testamentu, nawet spisane w domu bez notariusza. Pozwoli uniknąć rodzinnych sporów i zabezpieczyć najbliższych. Pozwala pominąć ustawowe zasady dziedziczenia.

Podczas Forum Seniora nie zabrakło części artystycznej. Wystąpił Żeński Chór Kameralny „Belcanto” działający przy Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury w Bydgoszczy. Gościem specjalnym była Bożena Siedlińska, uczestniczka 8. edycji „Sanatorium miłości”.

● Zobaczcie wszystkie zdjęcia z XII Forum Seniora na pomorska.pl/forum-seniora. © P

REKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Q604895380A

PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



Grudziądz

Diżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Maturzyści wybierają swoją przyszłość

(PB,DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Targi Edukacyjne Uczelni Wyższych przyciągnęły tłumy przyszłych studentów z Grudziądza i okolic.

Po raz 18. Targi Edukacyjne Uczelni Wyższych zorganizował wczoraj Zespół Szkół Ekonomicznych. Na terenie tej placówki - w sali gimnastycznej oraz na korytarzach - swoje stoiska rozstawiło kilkanaście uczelni wyższych oraz szkół policealnych, głównie z Polski Północnej. Wśród nich były renomowane uczelnie z wieloletnią tradycją oraz młodsze z dużymi ambicjami, także szkoły policealne. Swoje oferty prezentowały m.in.: uniwersytety i politechniki z Bydgoszczy, Torunia, Gdańska, Gdyni. Nie zabrakło Publicznej Uczelni Zawodowej w Grudziądzu

- To dobra okazja, aby poznać ofertę różnych uczelni

bez konieczności wyjeżdżania z Grudziądza na dni otwarte do wielu miast - chwaliła Monika, tegoroczna maturzystka. Jej koleżanka Beata dodała: - Nie mam sprecyzowanych planów na przyszłość. Dużo zależy od tego jak zdam maturę. Na razie... zbieram informatory.

Ale nie tylko zebranie ulotek było celem nastolatek. Targi przede wszystkim były okazją, do rozmów z obecnymi studentami prezentujących się uczelni, którzy są cennym źródłem informacji o tym jak rzeczywiście wygląda nauka.

Podobne targi, ale przeznaczone dla uczniów szkół podstawowych, którzy niebawem staną przed wyborem szkoły średniej, zaplanowano w Grudziądzu na 15 kwietnia 2026, w g. 9-14. Podobnie jak w ostatnich latach, odbędą się one w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 21 na osiedlu Lotnisko.

©P



Swoją ofertę prezentowała też PUZ z Grudziądza

Mieszkańcy osiedla Tarpno przepytali prezydenta

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapres.pl

Ważnym dla mieszkańców osiedla Tarpno, wielokrotnie wracającym tematem są baseny. Wrócił on też podczas otwartego spotkania z Maciejem Glamowskim.

Jak zapowiedział Maciej Glamowski, miasto ma już dokumentację pływalni planowanej przy Szkole Podstawowej nr 18 oraz modernizacji od lat zamkniętych basenów otwartych. Nie ma natomiast pieniędzy na realizację tych inwestycji. Prezydent liczy, że na basen przyszłolny uda się zdobyć dofinansowanie z programów ministerialnych, a na modernizację basenów otwartych od marszałka województwa. - Trwają rozmowy, nasi radni wojewódzcy aktywnie zabiegają o środki na przebudowę basenów otwartych. Jest szansa, że takie środki w wysokości ok. 10 mln zł uda się nam uzyskać - mówił Maciej Glamowski.

Deweloper ma wygórowane żądania

Wrócił też temat dębu - pomnika przyrody z parku w Tarpnie - który jest zagrożony planowaną przez dewelopera budową budynku wielorodzinnego. Obiekt miałby powstać tuż przy zabytkowym drzewie.

-Zaproponowaliśmy deweloperowi wymianę gruntów bądź odkup nieruchomości. Deweloper oczekiwał od nas konkretnej kwoty, my też oczekiwaliśmy konkretnej propozycji. Jesteśmy umówieni na kolejne spotkanie. Rozmowy nie są łatwe, bo oczekiwania dewelopera są dość wygórowane, ale mam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia - mówił Glamowski. I dodawał: - Realizacja



Otwarte spotkanie odbyło się w Szkole Podstawowej nr 18 w Tarpnie

tej inwestycji nie wpisuje się absolutnie w rewitalizację tego terenu.

Jedna z pań pytała: co z kamienicą przy Karabinierów, która płonęła dwa lata temu? Budynek stoi pusty i niszczy się do reszty.

-Z tego co wiem, kamienica została sprzedana przez MPGN. I prawdopodobnie przez nowego właściciela będzie rewitalizowana - mówił Glamowski. Zapowiedział, że niebawem po sąsiedztwie prowadzone będą wyburzenia obiektów po zajezdni MZK, ponieważ teren

ten jest przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe. Nieruchomość ta ma zostać przekazana SIM (Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa), w zamian za teren przy ul. Lipowej na którym z kolei ma powstać internat Zespołu Szkół Rolniczych.

Ciężarówki z piaskiem rozjeżdżają ulicę

Jedna z pań ucieszyła się, że ruszył remont ul. Mieszka I, ale alarmowała, że od dawna jest ona niszczona przez ciężarówki wywożące piach z mieszczącego się w pobliżu wyrobiska. A ponieważ ciężarówek jeździ wtedy wiele, zakłócają spokój mieszkańcom.

Jak tłumaczyła Sylwia Łazarczyk, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich, nie ma możliwości wprowadzenia zakazu korzystania z drogi. - Spotkam się

z właścicielem tego terenu i dopytam jakie ma plany na przyszłość. Sprawdzę jakie posiada decyzje i pozwolenia - zadeklarował prezydent Glamowski.

Jeden z mieszkańców podnosił, że w parku wykonano chodnik - skrót do marketu, ale na jego końcu nie ma „zebry” przez jezdnię, która poprawiłaby bezpieczeństwo pieszych.

- Nie będzie tutaj przejścia dla pieszych w formie pasów, tylko przejście sugerowane. Tak, aby piesi tutaj uważali, a nie wchodzili „z marszu” na zebra - zapowiedziała Sylwia Łazarczyk.

Jeden z mieszkańców pytał o to kiedy wykonane zostaną nawierzchnie ulic na osiedlu domków jednorodzinnych przy ul. Gromady Grudziąż, na końcu Piłsudskiego, Drzymały...

Prezydent Glamowski podkreślił, że po latach oczekiwań w ostatnim czasie udało się zbudować w tych ulicach kanalizację deszczową, a nawierzchnie są planowane, ale jeszcze trochę na jeszcze poczekać. Przygotowania do tych inwestycji trwają, w konsultacji z górną, która najpierw musi wymienić tam swoją sieć.

Hałasy i zapachy z fabryk

Mieszkańki żaliły się na uciążliwe hałasy dochodzące z zakładu MrGadren, a także hałasy i zapachy z fabryki Termo Organika oraz odpady styropianowe unoszące się w okolicy ul. Polskiej Strefy Inwestycji.

- Jeśli chodzi o hałasy to nasz wydział robił pomiary i decyzje były wydawane. Pomiary zostaną powtórzone. O zapachach nie słyshałem - mówił Glamowski. Podkreślał jednak, że zakłady te powstały na terenie dzielnicy przemysłowej. ©P

KRÓTKO

NA SYGNALE

Na Święta Wielkanocne zostali bez prawa jazdy

Trzech kierowców straciło prawo jazdy podczas akcji przeprowadzonej przez policijną grupę „Speed” na drodze wojewódzkiej Grudziądz-Rypin. O ponad 50 km na godzinę za szybko jechali: 30-letni kierowca dostawczego Volkswagena, 62-letni kierowca dostawczego Fiata i 37-latek kierujący osobowym Volvo.

Każdy z nich stracił prawo jazdy na 3 miesiące, a także otrzymał mandat na 1500 zł i 13 punktów karnych. (DX)

REKLAMA 0011504511
Pluźnica, dnia 1.04.2026 r.

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399) informuję, że w dniu 1 kwietnia 2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Pluźnicy wywieszony został na okres 21 dni wykaz zawierający dwie nieruchomości lokalowe – garaże położone w Bloku 59b w Pluźnicy, stanowiące mienie komunalne Gminy Pluźnica, przeznaczone do oddania w najem na okres do 3 lat w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Informacje o wykazie zamieszczono na stronie internetowej Gminy www.bip.pluźnica.pl (w zakładce Aktualności).

Wójt Gminy Pluźnica
mgr Maciej Puchała

REKLAMA 0011503401

WÓJT GMINY GRUTA

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Grucie wywieszony został w dniu 30.03.2026 r. na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do zbycia na rzecz najemców w drodze bezprzetargowej.

REKLAMA 0111503333

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym organizowanym w dniu 12 maja 2026 r. na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości, stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz, położonej w Grudziądzu:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
1.	ul. Pułaskiego 5	31	0.0423 ha	39	TO1U/00028269/6	271.000,00 zł	50.674,80 zł	27.100,00 zł

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu 12 maja 2026 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje” → „sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów” → „nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

Profesor Jan Hanasz będzie patronem ronda w Toruniu

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Rada Miasta zdecydowała o uhonorowaniu zmarłego wybitnego astronoma, bohatera opozycji antykomunistycznej i Honorowego Obywatela Miasta Torunia - profesora Jana Hanasza.

Z wnioskiem o upamiętnienie prof. Jana Hanasza wystąpiło Centrum Astronomiczne imienia Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk oraz toruńska radna Magdalena Cynk-Mikołajewska.

- Profesor Jan Hanasz to postać dla Torunia wyjątkowa. Urodzony w 1934 roku w Poznaniu, przez większość życia był związany z naszym miastem. Był wybitnym naukowcem, jednym z pionierów toruńskiej radioastrono-

mii, współtwórcą pierwszych radioteleskopów oraz wieloletnim pracownikiem Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk. Brał również udział w realizacji pierwszego polskiego eksperymentu satelitarnego „Interkosmos Kopernik 500”, który na trwałe zapisał się w historii polskiej nauki. Profesor Hanasz był nie tylko wybitnym uczonym, ale także człowiekiem zasad i odwagi. Proponowana lokalizacja ronda nie jest przypadkowa - znajduje się w północnej części miasta, w pobliżu Obserwatorium Astronomicznego w Piwnicach, z którym profesor był przez lata związany, a także niedaleko miejsca jego zamieszkania.

W szeregach „Solidarności” astronom działał już od września 1980 roku.



FOT. JACEK SMARZ

Profesor Jan Hanasz został Honorowym Obywatel Miasta Torunia w 2016 roku

Po wprowadzeniu stanu wojennego sprowadził toruńską „Solidarność” do podziemia, przejmując jej stery.

Związkowcom udało się wtedy m.in. ukryć powielacz z zapasem papieru, matryc i farby drukarskiej. Hanasz zdecydował, że natychmiast trzeba zacząć wydawać podziemną gazetę. W ten sposób narodził się „Toruński Informator Solidarności”.

Z jego inicjatywy zaczęło również nadawać Radio Solidarność. Na pomysł, aby wysłać w powietrze miniaturowy nadajnik, wpadł fizyk Andrzej Jeśmanowicz, astronom Zygmunt Turło wykonał niewielki nadajnik, natomiast Jerzy Wieczorek, późniejszy prezydent miasta i również Honorowy Obywatel Torunia, zrobił bardzo skuteczną antenę i przerobił magnetofon kase-

towy, wycinając z niego wszystkie zbędne części.

Nadajnik z magnetofonem i kasetą, podczepione do sześciu wypełnionych wodorem balonów, wzbijał się w powietrze i szybował wysoko, dzięki czemu audycje były odbierane praktycznie na terenie całego ówczesnego województwa toruńskiego.

Pierwsza audycja radiowa została nadana w listopadzie 1982 roku, ostatnia w sierpniu roku 1983.

Jeszcze bardziej spektakularną akcją zespołu Jana Ha-

nasza było jednak wejście na wizję Telewizji Polskiej. Toruńscy naukowcy stworzyli urządzenie, dzięki któremu jesienią 1985 roku telewizowie ujrzeni na swoich ekranach w momencie największej oglądalności hasła: „Solidarność Toruń. Dość podwyżek cen, kłamstw, represji” oraz „Solidarność” Toruń. Bojkot wyborów naszym obowiązkiem”.

W wyniku wyspy po drugiej emisji Telewizji Solidarność Jan Hanasz został aresztowany i w 1986 roku skazany na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata.

Decyzję o nadaniu rondy u zbiegu ul. Strobanda i Grudziądzkiej imienia Jana Hanasza, Rada Miasta podjęła jednomyślnie.

© P

Był wybitnym naukowcem, jednym z pionierów toruńskiej radioastronomii, współtwórcą pierwszych radioteleskopów.

REKLAMA

0011501029



SIZP.6721.1.2025.PM

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY STOLNO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego Gminy Stolno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz podjętej przez Radę Gminy Stolno uchwały nr IV/37/2024 z dnia 8 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Stolno zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego Gminy Stolno wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne potrwać od 3 kwietnia 2026 r. do 4 maja 2026 r.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z ww. dokumentami w Urzędzie Gminy Stolno, Stolno 112, 86-212 Stolno, pok. 8, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa, czwartek: 7:15-15:15, wtorek: 7:15-16:30, piątek: 7:15-14:00. Projekt planu ogólnego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą również w wersji elektronicznej na stronie www.voxly.pl/stolno oraz na BIP-ie Urzędu Gminy Stolno bip.stolno.com.pl.

Zgodnie z art. 8g ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **uwagi** do projektu dokumentu składać można na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@stolno.com.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. **Formularz** do składania uwag dostępny jest na BIP-ie Gminy Stolno bip.stolno.com.pl, w siedzibie Urzędu Gminy Stolno, Stolno 112, 86-212 Stolno, pok. 8, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego). Istnieje również możliwość składania uwag poprzez formularz zgłoszeniowy za pośrednictwem strony internetowej www.voxly.pl/stolno.

Uwagi należy składać do Wójty Gminy Stolno, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, ze wskazaniem, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **4 maja 2026 r.** Na formularzu można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

W ramach konsultacji społecznych do ww. projektu planu ogólnego przeprowadzona zostanie również **geoankieta** odnośnie rozwiązań przyjętych w dokumencie. Formularz geoankiety dostępny będzie na stronie internetowej www.voxly.pl/stolno **od 3 kwietnia 2026 r. do 4 maja 2026 r.**

Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, odbędzie się w dniu 14 kwietnia 2026 r. w Urzędzie Gminy Stolno, Stolno 112, 86-212 Stolno, w sali narad (nr 10) o godz. 17:00. Transmisja ze spotkania otwartego z możliwością bezpośredniego zadawania pytań w jego trakcie odbędzie się w formie telekonferencji za pośrednictwem platformy www.voxly.pl/stolno. Na spotkaniu można stawić się osobiście lub skorzystać z możliwości udziału za pośrednictwem Internetu.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), zwanej dalej „ustawą” – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. projekcie planu ogólnego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. **Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wносить na zasadach określonych w przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 maja 2026 r.** do Urzędu Gminy Stolno, Stolno 112, 86-212 Stolno.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Stolno. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Stolno
Paweł Pudrzyński

REKLAMA

0011503009

IG.6840.6,7,10,11,12,13.2025.DW

OGŁASZAM

trzeci nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż prawa własności do niezabudowanych nieruchomości gruntowych będących własnością Gminy Miasto Wąbrzeźno: **1-działka 725** o pow. 0,1604 ha, położona przy ulicy Gruszkowej i zapisana w księdze wieczystej KW nr TO1W/00029646/1; **2-działka 726** o pow. 0,1486 ha, położona przy ulicy Gruszkowej i zapisana w księdze wieczystej KW nr TO1W/00029647/8; **3-działka 727/2** o pow. 0,1021 ha, położona przy ul. Truskawkowej i zapisana w księdze wieczystej KW nr TO1W/00029648/5; **4-działka 727/3** o pow. 0,1021 ha, położona przy ul. Truskawkowej i zapisana w księdze wieczystej KW nr TO1W/00029648/5; **5-działka 727/4** o pow. 0,1024 ha, położona przy ul. Truskawkowej i zapisana w księdze wieczystej KW nr TO1W/00029648/5. Nieruchomości te położone są w obrębie 2 miasta i zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Wąbrzeźna położone są na terenie przeznaczonym w funkcji podstawowej pod: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług nieuciążliwej (symbol planistyczny A-31 MN/U); **6-działka 52/4** o pow. 0,3226 ha, położona przy ul. Okrężnej w obrębie 5 miasta Wąbrzeźno i zapisana w księdze wieczystej KW nr TO1W/00007428/7. Nieruchomość ta zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Wąbrzeźna położona jest na terenie przeznaczonym w funkcji podstawowej pod: przemysł, działalność gospodarczą, usługi komercyjne (symbol planistyczny B-P2).

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi odpowiednio: **1-212.667,00 złotych brutto** (słownie: dwieście dwanaście tysięcy sześćset sześćdziesiąt siedem złotych), **wadium wynosi 21.270,00 zł** (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy dwieście siedemdziesiąt złotych), **postąpienie nie niższe niż 2.130,00 zł** (słownie: dwa tysiące sto trzydzieści złotych); **2-198.030,00 złotych brutto** (słownie: sto dziewięćdziesiąt osiem tysięcy trzydzieści złotych), **wadium wynosi 19.810,00 zł** (słownie: dziewiętnaście tysięcy osiemset trzydzieści złotych), **postąpienie nie niższe niż 1.990,00 zł** (słownie: jeden tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych); **3-130.011,00 złote brutto** (słownie: sto trzydzieści tysięcy jedenaście złotych), **wadium wynosi 13.010,00 zł** (słownie: trzynaście tysięcy dziesięć złotych), **postąpienie nie niższe niż 1.310,00 zł** (słownie: jeden tysiąc trzysta dziesięć); **4-130.011,00 złote brutto** (słownie: sto trzydzieści tysięcy jedenaście złotych), **wadium wynosi 13.010,00 zł** (słownie: trzynaście tysięcy dziesięć złotych), **postąpienie nie niższe niż 1.310,00 zł** (słownie: jeden tysiąc trzysta dziesięć); **5-130.355,40 złotych brutto** (słownie: sto trzydzieści tysięcy trzysta pięćdziesiąt pięć złotych czterdzieści groszy), **wadium wynosi 13.040,00 zł** (słownie: trzynaście tysięcy czterdzieści złotych), **postąpienie nie niższe niż 1.310,00 zł** (słownie: jeden tysiąc trzysta dziesięć złotych); **6-202.765,50 złote brutto** (słownie: dwieście dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy), **wadium wynosi 20.280,00 zł** (słownie: dwadzieścia tysięcy dwieście osiemdziesiąt złotych), **postąpienie nie niższe niż 2.030,00 zł** (słownie: dwa tysiące trzydzieści złotych).

Przetarg odbędzie się dnia 5 maja 2026 roku o godzinie: 1-9:00, 2-10:00, 3-11:00, 4-12:00, 5-13:00, 6-14:00 w siedzibie Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 (sala nr 19). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** w pieniądzu (PLN) w podanej wyżej wysokości na konto Gminy Miasto Wąbrzeźno nr - **07 9484 1033 2319 1806 1080 0006** w terminie **do dnia 28 kwietnia 2026 roku** włącznie. Pierwszy przetarg wyznaczony na dzień 20.10.2025 r. w Urzędzie Miasta Wąbrzeźno, ul. Wolności 18 w Wąbrzeźnie, jak i drugi przetarg wyznaczony na dzień 15.01.2026 r. w miejscu jak powyżej, zakończyły się wynikiem negatywnym. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Miasta Wąbrzeźno, pokój nr 2a, telefon 56 688 45 28, poczta internetowa - e-mail: gg@wabrzezno.com lub woronko@wabrzezno.com. Tekst pełnego ogłoszenia znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta Wąbrzeźno pod adresem: www.bip.wabrzezno.com w zakładce „Menu przedmiotowe”- „Przetargi”.

Burmistrz
mgr Tomasz Zygnarowski

Wąbrzeźno, dnia 2.04.2026 r.

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Na wyremontowanym za 25 mln zł Dworcu Toruń Miasto podróżni nie mają żadnej możliwości zakupu biletów na pociąg. Wbrew obietnicy spółki PKP S.A na przełomie marca i kwietnia nie pojawi się tutaj biletomat.

Nic tak nie dokucza podróżnym korzystającym z Dworca Toruń Miasto, jak brak kasy biletowej czy choćby biletomatu. W zmodernizowanym kosztem 25 mln zł obiekcie nie mają żadnych szans zakupu biletu.

Podróżni alarmowali o tym od samego początku, czyli od grudnia minionego roku - wtedy po kilku latach prac - dworzec wreszcie oddany został do użytku. Pod presją ludzi, ale także za pośrednictwem władz Torunia spółka PKP S.A zapowiedziała, że pojawi się tutaj biletomat. Informowaliśmy o tym pod koniec stycznia br.

Gdzie jest obiecany automat?

W imieniu podróżnych interweniował w sprawie braku możliwości zakupu biletów na tym dworcu Juliusz Wysłouch,



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Tak wygląda po remoncie za 25 mln zł Dworzec Toruń Miasto. Nie ma tutaj kas biletowych i biletomatu

społecznik, aktywista PTTK, miłośnik Torunia.

Najpierw wystosował pismo do Urzędu Miasta Torunia. Potem ze strony władz miasta poszło pismo do PKP. S.A.

W styczniu br. społecznik otrzymał oficjalną informację od PKP zapowiadającą uruchomienie biletomatu.

Przypomnijmy treść tego pisma, którego autorem jest Wydział Obsługi Bezpośredniej Biuro Spraw Klienta i Marki Grupy Polskie Koleje Państwowe

S.A. „Rozumiemy i w pełni doceniamy potrzeby Pasażerów, dla których możliwość zakupu biletu w tradycyjnej, stacjonarnej formie stanowi ważny aspekt podróży. Pragniemy poinformować, że uruchomienie kas biletowych na danym dworcu jest uzależnione od decyzji i zainteresowania przewoźników kolejowych. PKP S.A. nie prowadzi sprzedaży biletów kolejowych, a jedynie wynajmuje powierzchnie kasowe przewoźnikom kolejowym lub

ich agentom. Mając na uwadze potrzeby Podróżnych i dążąc do poprawy dostępności usług dla Podróżnych uprzejmie informujemy, że na przełomie pierwszego i drugiego kwartału bieżącego roku planowane jest uruchomienie biletomatu na dworcu Toruń Miasto”- głosi pismo.

Przełom kwartałów właśnie ma miejsce. Byliśmy ciekawi czy obiecany biletomat pojawi się jeszcze przed Wielkanocą.

Okazało się, że... w ogóle nie wiadomo, kiedy się pojawi!

Konkretnego terminu wciąż brak

O biletomat dopytywaliśmy Michała Stilgera, rzecznika spółki PKP S.A.

Potrzebował kilku dni, by ustalić stan faktyczny. Ostatecznie przekazał nam, że biletomat teraz się nie pojawi, ale pozostaje w planach.

- Rzeczywiście, chcielibyśmy, aby na zmodernizowanym dworcu Toruń Miasto funkcjonował biletomat, jednak dotychczas nie było zainteresowania ze strony przewoźników kolejowych, którzy samodzielnie lub przez pośredników sprzedają bilety w takich urządzeniach. Mając

jednak na uwadze docierające do nas sygnały, sami zwrócimy się do przewoźników kolejowych, których pociągi kursują przez Toruń, aby przeanalizowali możliwości ustawienia biletomatów w budynku dworca - zapowiada w marcu rzecznik.

Tu dodajmy, że owi przewoźnicy to Arriva, Polregio i PKP Intercity.

Jak długo potrwać z nimi negocjacje, czy i który z nich zdecyduje się na ustawienie biletomatu - czas pokaże. Żadnych konkretów na razie nie ma.

W rozmowie telefonicznej Michał Stilger przekazał też, że w planach jest także biletomat na Dworcu Toruń Wschodni. On również przeszedł kosztowny remont i w ubiegłym roku oddany został do użytku.

Podróżni mają tu do dyspozycji kasę biletowa, ale czynną tylko w określonych godzinach.

Biletomat poprawiłby komfort zakupów i samego podróżowania. Według słów rzecznika, na tym akurat dworcu uruchomiony miałby zostać w „innej, bo właściwiejszej formule”. Terminu konkretnego też jednak na razie brak.

Będą następne zmiany na kolei

Jak wiadomo, czeka nas również przebudowa toruńskiego węzła kolejowego. Zakres prac planowanych przez Polskie Linie Kolejowe obejmuje budowę drugiego toru pod placem Pokoju Toruńskiego, przebudowę stacji Toruń Miasto wraz ze skomunikowaniem stacji przejściem podziemnym z ul. Sowińskiego; przebudowę szlaku Toruń Miasto - Toruń Wschodni oraz stacji Toruń Wschodni: modernizację peronów wraz z remontem istniejącego przejścia podziemnego. Dodatkowo spółka ma się zająć remontem mostu kolejowego i budową ciągu pieszo-rowerowego od dworca Toruń Miasto do ul. Dybowskiej.

Pod koniec stycznia ub.r spółka PLK złożyła wspólnie z Gminą Miasta Toruń wniosek o unijne dofinansowanie - do weryfikacji przez Centrum Unijnych Projektów Transportowych. Wówczas zapowiadano, że jeżeli uda się zdobyć unijne fundusze, prace budowlane powinny się rozpocząć w I kwartale br. Czas przewidziany na realizację zadania wynosi 30 miesięcy.

©@

REKLAMA	0011499931			
INFORMATOR				
HOTELE				
Bydgoszcz				
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532			
LEKARSKIE				
Włocławek				
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074			
Radziejów				
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A			
USŁUGI				
Bydgoszcz				
Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288			
Grudziądz:				
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88				
USŁUGI POGRZEBOWE				
Bydgoszcz				
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801				
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A				
Chojnice				
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.				
Toruń				
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl				
Inowrocław				
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 139014805				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl				
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl				
Barcin				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528				
Pakość				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983				
Gniewkowo				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045				
Janikowo				
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502				
Kruszwica				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162				
Złotniki Kujawskie				
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281				
Żnin				
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416				
Włocławek				
TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074				
Kowal				
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321 000289				
WETERYNARYJNE				
Toruń				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045				
ZDROWIE I URODA				
Toruń				
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A				

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Z krewnymi tylko kłopot...

10 kwietnia w polskich kinach „Przepis na morderstwo” w reż. Johna P. Forda. Fabuła idzie tak: wydziedziczony przez rodzinę Becket Redfellow (Glen Powell) postanawia za wszelką cenę odzyskać należną mu fortunę. Na drodze do celu stoi jednak przeszkoda – musi po kolei wyeliminować siedmioro krewnych. W bezzwzględnej grze o pieniądze nie ma miejsca na skrupuły.

ZA TYDZIEŃ

Przemysłowcy szlaki w czasach PRL-u

Przemycano opony rowerowe, kożuski, platynę, kryształowe wazy, trójrzędowe grzebyki, biseptol a nawet politurę do mebli czy klej...



Jan vel Franciszek Lange: portret żonobójcy, bigamisty i oszusta

Zbigniew Snusz
redakcja@polskatimes.pl

Dociekliwi dziennikarze doliczyli się przynajmniej 70 jego narzeczonych i trzech żon, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni. Kim był Jan Lange?

Gdy 4 sierpnia 1934 roku na polu Kubickich w podgwieźnińskim Fałkowie zapłonęła szopa, nikt nie mógł nawet jeszcze przypuszczać, że pożar już wkrótce wstrząśnie całym międzywojennym Poznaniem.

Tułów bez głowy

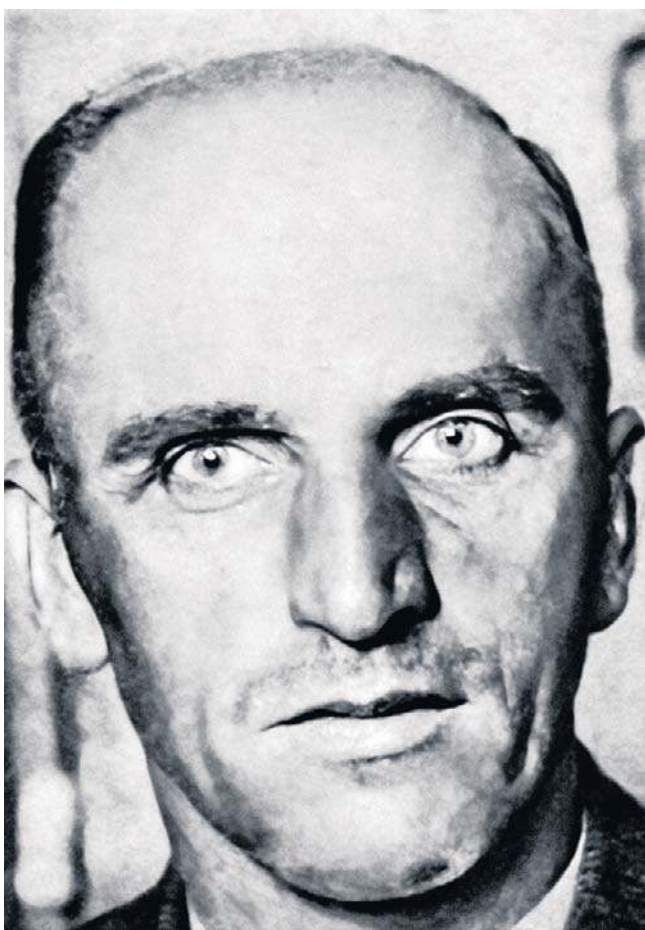
Olbrzymia łuna ognia zbudziła wszystkich. Na polu natychmiast zjawiała się cała wieś: domownicy, sąsiedzi, a także straż pożarna. Ogień udało się opanować szybko. To, co po kilkudziesięciu minutach odkryto w szopie, bez wątpienia długo nikomu nie pozwoliło zasnąć spokojnie. „W czasie akcji ratunkowej natknięto się na części zwłok, które początkowo wzięto za ostatki ze świni. Parę kroków dalej jednak znaleziono spaloną już walizę, w której dokonano strasznego odkrycia. W walizie znajdował się świeży kadłub ludzki! Tułów był bez głowy, rąk i dolnych kończyn” – informował 5 sierpnia „Kurier Poznański”.

Dzięki czujności zawiadowcy pobliskiej stacji szybko zwrócono uwagę na dwóch mężczyzn, którzy po godz. 20 przyjechali do Fałkowa pociągiem z Poznania – jeden w wieku około 40 lat, elegancki, drugi zdecydowanie młodszy, również „bardzo przyzwoicie ubrany”.

Starszy dźwigał dużych rozmiarów walizkę. Żaden nie rozglądał się dookoła. Jak wspominał kolejarz, obaj byli skupieni przede wszystkim na tym, aby jak najszybciej opuścić teren stacji.

Nie udało się uciec

Nim na miejscu pożaru pojawiła się straż pożarna, zawiadowca zauważył krzątających się wokół ognia mężczyzn. Ale – co wzbudziło jego niepokój



„Dziennik Poznański” pisał: „Dotychczas nie widzieliśmy jeszcze zbrodniarza, który by w obliczu sprawiedliwości nie załamał się i nie okazał skruchy”

– w żaden sposób nie próbowali go gasić, a wręcz podsycali, donosząc kolejne snopki zboża z sąsiednich stert. Gdy na polu pojawili się mieszkańcy wsi, po obu nie było już śladu.

Zawiadowca skojarzył podobnych ze stacji z mężczyznami na polu i bez zbędnej zwłoki poinformował policję. Podejrzany nie udało się uciec daleko. Dzięki błyskawicznej akcji funkcjonariusze zatrzymali w Gnieźnie 46-letniego Jana Langego i jego syna Brunona. Już następnego dnia w mieszkaniu przy ul. Małeckiego 4 na Łazarzu, gdzie Lange senior mieszkał ze swoją świeżo poślubioną żoną, przeprowadzono rewizję.

„Zjawienie się samochodu policyjnego i całego zastępu władz sądowych wywołało zrozumiałe zbiegowisko ludności, która z natury rzeczy domyślać

się zaczęła, iż chodzi tu o śledztwo w sprawie jakiegoś zbrodni” – donosił „Kurier Poznański”, który przez wiele dni na bieżąco relacjonował, co dzieje się w sprawie, o której huczało wtedy całe miasto.

Lange zeznaje

Lange urodził się w 1888 r. w Lubiniu pod Kościanem. Już jako ministrant – w wieku 15 lat – po raz pierwszy został skazany przez sąd za uderzenie kamieniem jednego z rówieśników. Po tym zdarzeniu wyjechał do Westfalii i tam zatrudnił się jako górnik. W 1908 r. trafił do niemieckiego wojska. Wtedy poznał swoją pierwszą żonę – Helenę Jarząbek. Na jej życzenie przeniósł się do Berlina i podjął pracę ze sterami tramwaju.

Jednak i ta praca nie trwała długo. Zarobki były zbyt niskie

i Lange musiał wrócić do kopalni. Pod koniec 1912 r. ukradł książeczkę oszczędnościową i znowu został skazany przez sąd. W 1916 r. powołano go do pruskiego wojska. Tam też nie zarządził miejsca. Uciekł z transportu wojskowego i dopuścił się kolejnej kradzieży. Sąd skazał go na 2,5 roku więzienia. Po zwolnieniu, w 1919 r., wstąpił do Wojska Polskiego. Był kontrolerem i to dzięki tej pracy, w której sprawdzał wyjeżdżających Niemców, poznał dokładnie okolice Fałkowa, gdzie powrócił po 15 latach ze zmasakrowanym ciałem swojej trzeciej żony.

Żona? Krawcowa

Po tych perypetiach Jan Lange ukradł tożsamość swojemu bratu, który kilka lat wcześniej zmarł w Australii, i stał się Franciszkiem Lange.

„Powodem zmiany była bigamia” – tłumaczył. Kawaler Franciszek Lange zaczął ogłaszać się w prasie, sam też śledził anonse i nawiązywał znajomości z kobietami, które szukały męża. W ten sposób poznał m.in. krawcową Marię Gromadzińską. Wiedząc, że ta dysponuje sporą kwotą pieniędzy, doprowadził do ślubu, który odbył się w... Częstochowie.

„Lange potrafił tak sprytnie pokierować akcją, że na ślubie nie było nikogo z rodziny Gromadzińskiej” – informował „Tajny Detektyw”. Po jakimś czasie Lange zaproponował żonie sprzedaż mieszkania, bo – jak twierdził – w Belgii dostał posadę urzędniczą w konsulacie.

„Pewnego dnia Langowie zlikwidowali mieszkanie w Poznaniu i udali się na dworzec celem wyjazdu za granicę. Od tej chwili wszelki ślad po Gromadzińskiej-Langowej zaginął i do dziś dnia nie wiadomo, co się z nią stało. Indagowany później przez rodzinę Gromadzińską Lange cynicznie odpowiedział, że żona porzuciła go i wyjechała do kochanka do Belgii” – pisała prasa.

Kolejna miłość

Zeznania świadków wskazywały, że Gromadzińska najprawdopodobniej nie przekroczyła nawet progu swojego

mieszkania. Sąsiedzi zeznali, że pod koniec lipca 1932 r. usłyszeli w nim krótki, bolesny jęk. Po pewnym czasie z mieszkania wyszedł Lange, a w rękę niósł walizkę. Kilka dni później Lange zaczął likwidować mieszkanie, sprzedawał meble i ubrania. Na pytania części znajomych odpowiadał, że żona wyjechała do Bydgoszczy, a innych przekonywał, że zmarła w szpitalu.

Choć nigdy nie udało mu się tego udowodnić, cały Poznań był przekonany, że Lange pozbył się swojej drugiej żony, a później wyłudował na... bruku. Jego życie znaczyły kolejne włamania, napady i kradzieże. W maju 1934 roku Lange poznał Marię Nowicką, która – podobnie jak druga żona – dysponowała nie małymi pieniędzmi. Nowicka przez pewien czas była gospodynią w domu konsula w Kopenhadze, potem takie same stanowisko zajmowała w domu państwa Turnów w Poznaniu. To tam co jakiś czas odwiedzał ją Lange.

Maria Nowicka i Franciszek Lange stanęli na ślubnym kobiercu 2 czerwca, po zaledwie dwóch tygodniach znajomości.

„Naznaczoną poprzednio godzinę ślubu popołudniową przesunął Lange o 3 godziny wcześniej tak, że rodzina Nowickiej nie była obecna na obrzędzie zaślubin” – informował „Tajny Detektyw”.

Mord w afekcie?

Po kilku dniach „świeżo upieczony” mąż wyjechał, jak mówił, w sprawach służbowych do Katowic i Wilna. A w rzeczywistości za wyłudzone od swojej drugiej żony pieniądze hulał po Poznaniu. Początkowo małżonkowie mieszkali przy ul. Strusia, jednak po powrocie z „delegacji” Lange podjął decyzję o przeprowadzce na ul. Małeckiego. W mieszkaniu wdowy Rozalii Niemczewskiej małżonkowie wynajmowali frontowy pokój z dwoma oknami wychodzącymi na ulicę. Razem z nimi w mieszkaniu pod numerem 7 na trzecim piętrze jeden z pokoi zajmował jeszcze student.

Szczęście Marii z Nowickich trwało zaledwie trzy tygodnie. Na początku sierpnia na Łazarzu doszło do tragedii, która ujrzała światło dzienne na polu pod Gnieznem. „Jaki przebieg prawdziwy miała zbrodnia w pokoju śmierci przy ul. Małeckiego 4 – tego nie wie nikt. Zbrodniarz twierdzi, że zabił swoją żonę w afekcie po sprzeczce. Ugodził ją krzesłem w głowę i zabił na miejscu” – nie ukrywali dziennikarze „Tajnego Detektywa”.

Kwestia dwóch waliz

Gdy Lange mordował żonę, w mieszkaniu nie było nikogo poza nimi. „Po zabójstwie zabrał się krwawy Lange do usuwania śladów swej potwornej zbrodni. Rozebrał się do naga, aby krew zamordowanej nie bluznęła na ubranie, i rozpoczął makabryczną robotę. Odcinął głowę zamordowanej, obie ręce i nogi, i spalił je w piecu kaflowym” – informował „Tajny Detektyw”.

Tułów ukrył w wypchanych gazetami i sukienkami walizkach. Synowi Brunonowi, którego poprosił o pomoc, wyjaśnił, że musi wywieźć do spalarni komunistyczną bibułę. Gdy wszystko było już gotowe do drogi, do mieszkania wróciła gospodyni. Z jej zeznań wynikało, że tego dnia Lange był bardzo wesół.

„Dużo śpiewał. Po południu, ok. godz. 18, zjawił się przed kamienicą wózek, na który Lange złożył dwie walizy. Z okna widziała, że idąc chodnikiem, skierował się w stronę ul. Gąsiorowskiego. Ponieważ sądziła, że wyjeżdża do Puszczkowskiej, nie pytała się go o nic”.

Walizami zainteresował się za to zawiadowca stacji w Fałkowie i to dzięki niemu Lange wpadł w ręce policjantów. Ostatecznie udało mu się udowodnić tylko morderstwo z Małeckiego 4, za które został skazany na karę śmierci przez powieszenie i utratę praw obywatelskich. „Poznański Landru” nie zawisł jednak na szubienicy. W 1935 r. na mocy amnestii karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie więzienie.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
Bożenna Piskala
i Bożydar Brakoniecki



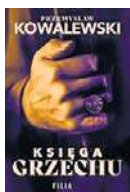
Nasz ojciec powrócił. Co teraz?

Kiedyś trzy siostry były ze sobą bardzo blisko. Teraz, rok po pogrzebie ojca, ledwie ze sobą rozmawiają. I wtedy pojawia się wiadomość: przy dokach znaleziono kobietę, a z jej palca zniknęła obrączka. Siostry wiedzą, kim był zabójca. To Henry Martin - ich ojciec. Miranda Smith, „Rodzina mordercy”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



Zanim zginie któs jeszcze

Kłapa telewizyjna kręci reportaż na temat cudownego obrazu w pewnej małej parafii na prowincji. Ta produkcja może odnieść prawdziwy sukces, ale nagle zostaje zamordowany miejscowy zakrystianin... Do akcji musi więc wkroczyć Marcin Engel. Ryszard Ćwirlej, „Dobra nowina”, wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Któs czai się w mroku. Uważaj...

W wieży starego kościoła pod Szczecinem odnaleziony zostaje manuskrypt ukryty w kapsule czasu. Zapisany po łacinie tekst trafia do wybitnego archeologa Nikity Wajdy. Dokument okazuje się fragmentem legendarnej, zakazanej przez Kościół „Księgi grzechu”. Przemysław Kowalewski, „Księga grzechu”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



Nikt nie nudzi się w Meadowbank

W Meadowbank, prestiżowej szkole dla dziewcząt, nie można narzekać na nudę. Zbrodnie, zaginione osoby i klejnoty, szantaże, intrygi, szpiegdy i niespodziewane wizyty - żadna z tych atrakcji nie była przewidziana w planie lekcji. Agatha Christie, „Kot wśród gołębi”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł



Gdy świat staje nagle na krawędzi

Zamożne przedmieścia Teksasu. Shay Evans prowadzi spokojne, starannie poukładane życie. Wszystko zmienia się, gdy dociera do niej wiadomość o śmierci dawnej przyjaciółki. Shay wie, że całe jej dotychczasowe życie może się nagle skończyć... Ashley Winstead, „Posłuszna”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,90 zł



Z tego pociągu nie da się uciec

Mamy rok 1954. Luksusowy pociąg Philadelphia Phoenix wyrusza w nocną podróż do Chicago. Na jego pokładzie zasiada sześć osób, które przed laty zniszczyły życie Anny Matheson. Teraz same stają się częścią skrupulatnie i bezlitośnie zaplanowanej zemsty. Riley Sager, „Kierunek zemsta”, wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL II RP

Żydzi, ryby i studenci. Handel jako element gospodarczo-politycznej wojny w przedwojennym Rzeszowie

W tekście Roberta Borkowskiego „Fragmenty wspomnień Teresy Mastalskiej - Chwiejczak o przedwojennym Rzeszowie”, zamieszczonym w tomie XXXII „Prac Historyczno-Archivalnych”, znaleźć można informacje o żydowskim handlu w tym mieście. Wspomnienia obejmują okres lat 1934-1938, przewijając się przez różne miejsca związane z rzeszowskim handlem.

„Pisząc na ten temat - wyjaśnia Borkowski - nie można było rzecz jasna pominąć kupców żydowskich. A więc pojawia się sklepik z koszernymi przysmakami, to znów widzimy charakterystyczny dla Żydów sklep Hirscha Wolfa Blau z mnóstwem różności, poznajemy smak chleba z piekarni Schneeweissa, słyszymy wreszcie wielki gwar towarzyszący żydowskim zakupniom na targowisku na Różance. Pani Teresa przedstawia też incydent, jak to studenci postanowili odebrać Żydom monopol na handel rybami. Są to obrazy, których dzisiaj już nie zobaczymy, i możemy tylko czytać opowieści o nich”.

Fragment odnoszący się do incydentu z rybami zacytujmy w całości: „Przypominam sobie doskonale ostatni grudzień, który przed wojną



Rynek w Rzeszowie. Na początku lat 30. XX wieku ponad 70 procent placówek handlowych należało do Żydów

spędziłam w Rzeszowie w 1937 roku; był bardzo dziwny. Oprócz wystaw, zjawyły się wozy, niewielkie podesty z improwizowanym stołem, wagi, kasy i inne potrzebne do handlu przedmioty. Nad tym wszystkim królowali młodzi studenci Wyższej Szkoły Handlu Za-

granicznego ze Lwowa, sprzedający ryby. Nad nimi widniał transparent czy raczej ogłoszenie: »Pomóż studentom«, »Świeże ryby« itp. Któs mi potem mówił, że było też ogłoszenie: »Nie kupuj u Żyda!«. Czy faktycznie było, a także wołania o podobnym wydźwięku, tego nie pamiętam.

»Pańska« ulica była wtedy pełna ruchu, było sporo światła, ale można się było zgubić. Słyszałam, że celem studentów było odebranie Żydom klientów. Dużo nad tą sprawą dyskutowano, sama wiele słyszałam. Chyba prawdą jest, że było to dla nich jakby zadaniem do wykonania: mieli zorganizować w formie wcześniejszych pertraktacji zamówienie towaru ryb już wiosną lub wczesnym latem u właścicieli stawów, głównie w majątkach, opierając się na jakichś danych statystycznych. Podobno był to manewr wyprzedzający, którego kupcy żydowscy, dotychczasowi monopolisci w tym handlu, zupełnie się nie spodziewali. Sprawa była już zupełnie zaپیeta, gdy wcześniejsi kontrahenci, przyzwyczajeni do innego trybu handlu, zgłosili się. Dowiedzieli się, że ich oferta kupna jest spóźniona. Czy usiłowali podjąć jakieś kroki w sprawie zmiany sytuacji, nie było mi wiadomo. Nie wiem też, czy brało w przygotowaniu całego przedsięwzięcia udział kilka grup studenckich, czy tylko ta jedna. W każdym razie udało się. Najbardziej cieszyli się studenci (akademy) mniej zamożni, bo zysk z całego przedsięwzięcia był niezły i dodatkowo dużo się w ten sposób nauczyli”. (żar)

KOZIETULSKI RATUJE CESARZA NAPOLEONA

Kurtkę mundurową mjr. Jana Leona Kozietulskiego, barona cesarstwa i podwójnego kawalera Legii Honorowej, przebitą kozacką piką pod Horodnią, można dziś oglądać w Muzeum Wojska Polskiego.

Cesarz w potrzasku

Aby opowiedzieć tę historię, przeniesmy się do października 1812 r. Oto po ustaniu pożarów w Moskwie cesarz starał się doprowadzić do zawarcia pokoju z carem Aleksandrem, a w tym czasie szwoleżerowie po prostu się nudzili. „Staliśmy w Moskwie niedziel sześć” - wspomina Wincenty Płaczkowski w „Pamiętnikach weterana napoleońskiego”. „Jesień była pogodna i ciepła, jeszcze po ogrodach był wszelki dostatek, bo nic nie wykopano; żyliśmy wygodnie i na niczem nam nie zbywało”.

Po miesiącu bezowocnych rokowań Napoleon zarządził odwrót. 19 października Wielka Armia rozpoczęła wyprawę z Moskwy i skierowała się na Małojarsławiec, gdzie doszło do dwudniowej bitwy z wojskami Kutuzowa. Podążający na pole bitwy Napoleon został jednak nieoczekiwanie

ogarnięty przez Kozaków atamana Płatowa.

Odsiecz na czas

Polscy lekkokonnicy dostali szansę, aby się wykazać. Józef hr. Żółtowski tak zapamiętał tę historię: „Cesarz, przenocowawszy w wiosce zwanej Gorodnia, dnia 25 października siadł na koń jak najraniej, chcąc rozpoznać pozycję Rosjan... (...) Kozacy zobaczywszy, że z małą liczbą mieli do czynienia, rzucili się na nowo i rozpoczęła się utarczka z orszakiem cesarza, w którym kilku oficerów, a między innymi generał Rapp, wzięli udział, aż nadciągnęły szwadrony służbowe, na ich czele Kozietulski z naszym, i odpędzili Kozaków; wtenczas to w obronie, iż tak powiem, samego Napoleona, Kozietulski został znacznie ranny piką, za co go mianował cesarz majorem naszego pułku”.



W 2016 r. w Pracowni Konserwacji Tkanin Muzeum Wojska Polskiego ukończono konserwację kurtki mundurowej Kozietulskiego

Potwierdził to odpowiedni dekret, wydany jednak dopiero 30 maja 1813 roku.

Ułan liczy rany

Rana okazała się ciężka. Kozacka pika przebiła ramię, docierając aż do piersi i poszkodowany trafił na dłuższy czas pod opiekę młodszego chirurga pułkowego Wawrzyńca Gadowskiego. Zapewne cały heroiczny odwrót Wielkiej Armii z Rosji obserwował wraz z innymi rannymi z perspektywy-wy taborów.

Jak piszą znawcy epoki napoleońskiej, Kozietulski był ranny wielokrotnie: pod Samosierrą w nogę, pod Wagram i pod Smoleńskiem w głowę. Ale to rana odniesiona w obronie Napoleona była dlań do końca życia powodem do dumy. Kozietulski zmarł 3 lutego 1821 roku, trzy miesiące przed swoim cesarzem. (pisk)

Uważam, że jak najdłużej trzeba trzymać w tajemnicy i nie pokazywać dzieci

Piotr Stramowski w Plejadzie o zamieszczaniu przez celebrytów zdjęć swoich dzieci w internecie Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 51

Michał Milowicz
pochwalił się wyjazdem
Popularny aktor wybrał się na urlop do Miami w towarzystwie partnerki Katarzyny Kędzierskiej i rocznego syna. Milowicz zaprezentował wyjazd w mediach społecznościowych, pokazując rodzinne chwile, luksusowe widoki i kulisy wspólnego wypoczynku. Nie zabrakło ujęć z palmami w tle, spacerów po plaży i zabaw z synkiem.



Trick

Kino Polska, 20:00
Marek (wyk. Piotr Adamczyk) jest utalentowanym fałszerzem dolarów. Pewnego dnia kończy się jego dobra passa i mężczyzna trafia do więzienia. Odwiedzają go funkcjonariusze służb specjalnych i składają kuszącą propozycję.

Wszystko na sprzedaż

TVP Kultura, 21:05
Film zainspirowany tragiczną śmiercią Zbigniewa Cybulskiego, jest swoistym rozrachunkiem reżysera, Andrzeja Wajdy, z wspólną przeszłością, która go łączyła z aktorem.

Sandra Kubicka ma

wyjątkowe uczucie
Modelka zapewne odczuła podwyżki na stacjach benzynowych, ale zamiast skarżyć się na Trumpa i Tuska, postanowiła podejść do tego z humorem. Wrzuciła do internetu rolę, rozpoczynając się od jej wyjścia z nowiutkiego Range Rovera za 600 tys. zł. Rzucając blond czuprynę na lewo i prawo, uzupełniała paliwo w aucie, kompletnie nie zwracając uwagi na rosnącą kwotę na ekranie. „To uczucie ostatnio, gdy musisz pojechać na stację zatankować” - podpisała nagranie.

(GZL) Fot. Adam Jankowski



Tajemnice rzymskich podziemi

National Geographic, 23:00
Budowa nowej linii metra pod Rzymem przeradza się w zapierającą dech w piersiach przygodę archeologiczną i odsłaniają tajemnice Wiecznego Miasta. Ten ambitny projekt wydobywa na światło dzienne jedno z najważniejszych odkryć archeologicznych naszych czasów.

Poziomo:

- 3) poczucie piękna, elegancji,
- 6) gondola pod balonem,
- 11) kraina w Słowacji i Polsce,
- 12) zakład obróbki drewna,
- 13) roślina o kolczastych liściach,
- 14) gotycki w architekturze,
- 15) „Malowany ...”, powieść Jerzego Kosińskiego,
- 16) guchy odgłos uderzania w drzwi,
- 17) szybki, zwrotny żaglowiec, pinka,
- 18) „... strachu”, thriller amerykański,
- 19) wyjątkowy egzemplarz,
- 21) zbaczanie statku z kursu,
- 23) „... Issy”, powieść Czesława Miłosza,
- 26) ... Karola w stolicy Czech,
- 27) hawański wyrób tytoniowy,
- 30) powieść Olgi Tokarczuk,
- 31) kartka z życzeniami i odręcznym rysunkiem,
- 34) kura dostarczająca jaj,
- 38) taśma z podziałką,
- 39) silni, muskularni mężczyźni,
- 40) Ambroży, profesor filmowej Akademii,
- 41) gwałtowny, rzęsisty deszcz,
- 42) Tomasz, prezenter pogody w TVN.

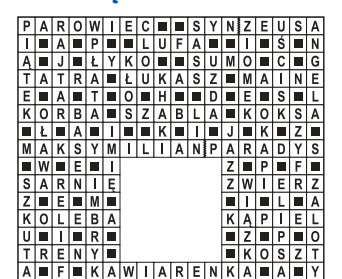
Pionowo:

- 1) pomost pomiędzy burtami statku,
- 2) naturalny barwnik spożywczy,
- 3) francuskie imię męskie,
- 4) przyjęcie ku czci zmarłego,
- 5) przedmiot przynoszący szczęście,



- 6) legislacyjna stolica Republiki Południowej Afryki,
- 7) ważny składnik paliwa,
- 8) zapędy, nieuczciwe zamiary,
- 9) Brodka lub Mrozowska,
- 10) auto z koreańskiej fabryki Daewoo,
- 20) ... Jędrusik, aktorka i piosenkarka,
- 22) Wiesław, śpiewak operowy,
- 24) prawna lub fizyczna,
- 25) gulgoczący ptak w zagrodzie,
- 28) kiść niedużych owoców,
- 29) centrum starych miast,
- 31) kieliszek do wina,
- 32) skutek potknięcia się,
- 33) kompan Kajka z komiksu Janusza Christy,
- 35) nieproszony gość, natręt,
- 36) ciąg osób lub rzeczy,
- 37) niemiecki producent sprzętu sportowego.

ROZWIĄZANIE NR 50



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś postaw na odwagę, ale nie działaj zbyt szybko. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spokojna decyzja da więcej niż pośpiech. **Ryby (19.02 - 20.03)** Dobry dzień na porządki w sprawach serca i finansów. Horoskop na dziś wróży, że ktoś doceni twoją cierpliwość oraz spokój. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowa, której unikasz, dziś może przynieść ulgę. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na zbyt ostre słowa.

Byk (20.04 - 20.05)

Tvoja intuicja będzie dziś wyjątkowo silna. Horoskop dzienny podpowiada, by zaufać sobie, zwłaszcza w ważnej rodzinnej sprawie. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Masz w sobie magnetyzm i energię. Horoskop na dziś zapowiada, że jeśli ją wykorzystasz mądrze, przyciągniesz dobre okazje. **Rak (22.06 - 22.07)** Nie wszystko musi być idealne, by było dobre. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że dziś liczy się elastyczność i odrobina luzu.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja pojednaniom, miłym gestom i małym przyjemnościom. Horoskop dzienny radzi zadbać również o własny komfort. **Panna (23.08 - 22.09)** Możesz odkryć coś ważnego między wierszami. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by obserwować uważnie i nie zdradzać swoich planów. **Waga (23.09 - 22.10)** Potrzeba ruchu i zmiany będzie silna. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że krótka podróż lub spontaniczny pomysł dobrze ci zrobi...

Skorpion (23.10 - 21.11)

Dziś warto zwolnić i spojrzeć na sprawy z dystansu. Horoskop dzienny przypomina, że nie wszystko wymaga natychmiastowej reakcji. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nowy wymysł może szybko nabrać kształtu. Horoskop na dziś podpowiada, by działać odważnie, ale nie ignorować praktycznych detali. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Twoja wrażliwość dziś stanie się siłą. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać serca, lecz pamiętać też o zdrowym rozsądku.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

OGRODNICTWO

SADZONKI truskawek Holnei 662053701

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

AUTOPROMOCJA

0111102701

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyckiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl



NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011503206

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2026 poz. 399 t.j.),
podaje do publicznej wiadomości,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie”, zamieszczono wykaz zawierający lokale mieszkalne położone przy:

- ul. Babia Wieś 15, lokal mieszkalny nr 2
- ul. Okrzei 7, lokal mieszkalny 78
- ul. Okólna 3, lokal mieszkalny 12

przeznaczone do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy, z zastosowaniem bonifikat wynikających z uchwały nr LII/1083/22 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 30 marca 2022 r. w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych i domów jednorodzinnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj.-Pom z 2022 r. poz. 2040 ze zm.).
Wykazy zostają zamieszczone na okres od dnia **2.04.2026 r.** do dnia **23.04.2026 r.**

REKLAMA

0011504520

WÓJT GMINY ROGÓŻNO

Na podstawie art. 13 ust. 1, art. 25 ust. 1. oraz art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2026 poz. 399 t.j. z dnia 2026.03.25) oraz art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2025 r. poz. 1153 ze zm.)
podaje do publicznej wiadomości informację
o zamieszczeniu II wykazu o przetargu ustnym ograniczonym dotyczącym nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem, stanowiących własność Gminy Rogóźno na stronie BIP Urzędu Gminy Rogóźno oraz na stronie internetowej Gminy Rogóźno oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy.
Wykaz dotyczy najmu garaży o powierzchni 22,90 m² i 6,60 m² położonych na działce nr 191/28 w obrębie geodezyjnym Gubiny, miejscowość Jamy.

0011504660

Bożenie Fidler i Rodzinie

serdeczne wyrazy współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy FWP, SWP i SCE „Flandria” Inowrocław

Łączymy się w bólu.

0011504691

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia 2026 roku odszedł od nas kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

Paweł Karczewski

lat 77

Ceremonia pogrzebowa zostanie odprawiona dnia 3 kwietnia 2026 roku o godz. 12:00 w kaplicy na cmentarzu Św. Mikołaja przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Żona z Rodziną

REKLAMA

0011502048

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa 89-500 Tuchola, ul. Piastowska 5a tel. 52 559 20 40, 52 565 57 00

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie wymienionych robót i usług:

I. Przeglądy kanałów wentylacyjnych i spalinowych – 1-roczne.
II. Roboty elektryczne w zasobach Zamawiającego.
III. Roboty instalacyjne: wod.-kan., c.o. i gaz.
IV. Roboty dekarские, w tym:
- drobne prace dekarские,
- serwis i roboty awaryjne.
V. Roboty ogólnobudowlane.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia w cenie 120 zł + 23% VAT można odebrać w Dziale Administracji Spółdzielni.
Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest:
Z-ca Prezesa Zarządu
Tel. 52 559 20 40, 52 565 57 00 w godz. 7.00 – 15.00.
Oferty prosimy składać w Dziale Administracji Spółdzielni w terminie do **24.04.2026 r. do godz. 13.00.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu **27.04.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Zamawiającego.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, a także odstąpienia od przetargu oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Z tytułu tego nie przysługuje Oferentom żadne roszczenie przeciwko Zamawiającemu.

0011504607

„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich”.

Panu
Sławomirowi Drelichowi

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Taty

śt

Edwarda Drelicha

składają

Wiesława Pawłowska
Starosta Inowrocławski,
Zarząd Powiatu Inowrocławskiego
i Społeczność Edukacyjna Powiatu Inowrocławskiego

0011504500

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 30.03.2026 r. zmarł mój kochany Syn

śt

Jarosław Nawrocki

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3.04.2026 r. o godzinie 14.00 na cmentarzu parafii Świętego Józefa przy ulicy Libelta w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Mama

Z Janem Urbanem. Ale już bez Roberta Lewandowskiego?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Polska mimo heroicznej postawy w finale baraży ze Szwecją nie awansowała na mundial. Piłkarze są sfrustrowani i przygnębieni. A Robert Lewandowski już teraz zastanawia się nad zakończeniem kariery - reprezentacyjnej.

To będą pierwsze mistrzostwa świata bez Polski od 2014 roku. Zamiast nas zagra Szwecja, która w eliminacjach nie wygrała ani jednego meczu. Mało tego, w barażach wystąpiła tylko dzięki postawie w Lidze Narodów sprzed dwóch lat, zaś o prawie rozgrywania finału u siebie zadecydowało wyłącznie losowanie.

Porażka Biało-Czerwonych boli jeszcze bardziej, jeśli pomyślimy o samym meczu. To przecież my chcieliśmy grać piłkę, stworzyliśmy dwa razy więcej sytuacji i jeśli kogoś skrzywdził sędzia Slavko Vincić to właśnie nas. - Praca arbitrow z Słowenii i zespołu VAR z Niemiec zamieniła baraż o mundial w tandetny cyrk. Przebieg gry, wynik meczu i losy awansu zostały wypaczone - twierdzi ekspert Rafał Rostkowski, punktując błędy na czele z nieodgwizdaniem przynajmniej jednego rzutu karnego i uznaniem wątpliwej bramki na 2:1 dla Szwecji.

Niestety, sami też zrobiliśmy wiele, żeby tego awansu osta-



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI

Czy Robert Lewandowski na serio rozważa zakończenie kariery w reprezentacji Polski? Czas pokaże

tecnie nie wywalczyć. Tak jak w półfinale z Albanią (2:1) nasza obrona popełniła wiele niewytłumaczalnych, bolesnych w skutkach błędów. Bogiem a prawdą sprezentowaliśmy Szwedom wszystkie trzy gole. To właśnie defensywa kierowana przez Jana Bednarka okazała się naszym najsłabszym punktem w barażach.

Przeciekała zresztą nie tylko obrona. Zdecydowanie zbyt szybko wypłynęła kluczowa informacja. Rywale nasz wyjściowy skład, zaskakujący, bo aż z trzema zmianami w polu,

poznali bowiem już dzień wcześniej, więc mieli wystarczająco dużo czasu na reakcję, która pozwoliła im przyjąć najlepszą strategię. Nam pomysłu zabrakło z kolei w ostatnich minutach. Po utracie decydującej bramki selekcjoner Jan Urban w akcie desperacji posłał na boisko Kamila Grosickiego z Krzysztofem Piątkiem - czyli kolejno pomocnika bez formy i napastnika grającego w lidze katarskiej, którzy najlepszy czas mieli kilka lat temu. Ewidentnie nastawialiśmy się na dogrywkę, skoro wcześniej wszedł tylko Oskar Pietuszeński, grający zresztą bardzo nerwowo.

PZPN już liczy straty. Brak awansu oznacza, że koło nosa przeszło 10,5 mln dolarów premii. Nie będzie też wpływu z reklam i od sponsorów. Ten potężny kawałek tortu zgarnie Szwecja, która trafiła do grupy z Holandią, Japonią oraz Tunezją.

Najgorsze potencjalnie dopiero przed nami. Kapitan Robert Lewandowski rozważa bowiem przedwczesne zakończenie kariery w reprezentacji. Zaraz po meczu zamieścił w mediach społecznościowych zdjęcie opatrzone tytułem piosenki „Time to Say Goodbye”. Kibice zaczęli mu dziękować za 89 bramek i 165 występów uzbieranych przez blisko 18 lat gry z orzełkiem na piersi. W kuluarach mówi się, że Lewandowski był zasko-

czony odbiorem tego komentarza. Zresztą przed kamerą TVP Sport zapewniał, że tytułowe „żegnaj” dotyczy wyłącznie mundialowej przygody. A ta, jak już teraz wiemy, zakończyła się cztery lata temu honorowym golem z rzutu karnego przeciwko Francji w 1/8 finału MŚ 2022.

Nasza reprezentacja wróci do gry o stawkę pod koniec września, kiedy wystartuje nowa edycja Ligi Narodów (los skrzyżował nas ponownie ze Szwecją). Dziś pewne jest tylko to, że w tych rozgrywkach poprowadzi nas Jan Urban, któremu w obecności piłkarzy obiecał to prezes PZPN Cezary Kulesza.

Szwecja - Polska 3:2

- Bramki: Elanga 19, Lagerbielke 44, Gyokeres 88 - Zalewski 33, Świderski 55
- Szwecja: Nordfeldt - Svensson, Lagerbielke, Starfelt, Lindelof, Gudmundsson - Elanga (69' Bergvall), Ayari (90. Svanberg), Karlstrom (69. Zeneli), Nygren (81. Lundgren) - Gyokeres.
- Polska: Grabara - Cash (90. Grosicki), Wiśniewski, Bednarek, Kiwior, Zalewski (90. Piątek) - Świderski (63. Pietuszeński), Szymański, Zieliński, Kamiński - Lewandowski.
- Żółte kartki: Karlstrom, Bergvall - Kiwior, Pietuszeński, Piątek.
- Sędziował: Vincić (Słowenia).
- Widzów: 49 627 ©©

- Porażka boli - mówi Kamiński. - Zabrakło szczęścia - dodaje Zieliński

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Był to najlepszy mecz pod wodzą Jana Urbana, choć dla Polski przegrany. Prezes PZPN Cezary Kulesza niemal od razu poinformował, że kontrakt szkoleniowca zostanie przedłużony.

„Piłka bywa brutalna. Niestety, zabraknie nas na MŚ. Wszyscy czujemy niedosyt. Przed chwilą w szatni podziękowałem drużynę za walkę” - napisał na gorąco Kulesza po finale baraży o MŚ.

- Ponieśliśmy porażkę w najbardziej nieodpowiednim momencie. Graliśmy bardzo dobrze - mówił Jan Urban w TVP Sport. - To było najlepsze spotkanie pod moim kierownictwem. Sprawiliśmy mnóstwo problemów gospodarzom, zabrakło szczęścia w kluczowych momentach - dodał w rozmowie z Mają Strzelczyk.

Najwięcej pytań wzbudził kapitan Robert Lewandowski. Na Instagramie opublikował bowiem smutne zdjęcie z piosenką „Time to Say Goodbye”. Kibice zaczęli spekulować, czy oznacza to koniec jego kariery w reprezentacji. Sam piłkarz uspokajał: - To nie deklaracja, a podziękowanie dla kibiców. Muszę przemyśleć kilka rzeczy, wrócę do klubu i dokończę sezon.

- Ta porażka boli. Zadecydowały detale. Szwedzi mieli

dużo szczęścia. Stworzyliśmy wiele sytuacji bramkowych. Czuliśmy, że jesteśmy w stanie wygrać. Piłka potrafi być brutalna - mówił po meczu Jakub Kamiński.

Nie wiem, czy w ogóle będę chciał oglądać mundial. Jest nam przykro - rozpoczął z kolei Piotr Zieliński. - Zegraliśmy dobry mecz, ale zabrakło szczęścia - tłumaczył pomocnik Interu Mediolan. - Trener był z nas dumny, nasza gra wyglądała naprawdę fajnie. Smutek i rozczarowanie są naturalne, ale cieszy nas, że trener Urban zostaje w kadrze - podsumował wicekapitan polskiej kadry. ©©



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI PAP

Jakub Kamiński i trener Jan Urban po przegranym 2:3 meczu ze Szwecją

Mundial bez Polski. Zatem kibicujmy Curacao, Panamie i Jordanii

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Znamy już wszystkich uczestników piłkarskich mistrzostw świata, które zorganizują USA, Kanada i Meksyk. Po raz pierwszy od 2014 roku na mundialu zabraknie reprezentacji Polski.

W dniach 11 czerwca-19 lipca br. w 16 miastach zagra 48 drużyn narodowych. Niestety, bez polskiej. Za sam udział w MŚ każda z federacji może liczyć na 10 500 000 dolarów...

Nasza ekipa jest jedną z sześciu reprezentacji, które grały na mistrzostwach świata cztery lata temu, ale zabraknie ich w nadchodzącej edycji. Pozostałe to: Kamerun, Kostaryka, Dania, Serbia i Walia.

„Gang Olsena”, czyli Duńczycy, odpadli w finale baraży, przegrywając w praskiej dzielnicy Letná po karnych z Czechami 1:3. Po 90 minutach było 1:1, a po dogrywce 2:2.

Przebrnąć ostatniego szczebla eliminacji nie zdołały także Włochy, które na wyjeździe okazały się gorsze po rzutach

karnych od Bośni i Hercegowiny.

Gościom w 19. minucie prowadzenie dał Moise Kean, ale w 41. czerwona kartka ukarany został Alessandro Bastoni. Bośnia w końcu wykorzystała przewagę zawodnika. Wyrównała w 77. po голу Harisa Tabakovicia, a w karnych wygrała 4-1.

Choć wydaje się to nieprawdopodobne, Włochów zabraknie już na trzecim mundialu z rzędu. Natomiast fazę grupową tumieju finałowego Italia przebrnęła w 2006 roku, kiedy wywalczyła czwarty tytuł mistrzowski.

Na mundialu zobaczymy Demokratyczną Republikę Konga - z siedzącym na ławce rezerwowych, znanym z naszych boisk (Wisła Płock, Legia Warszawa, teraz Widzew Łódź) - Steve'em Kapuadim, która wyeliminowała Jamajkę 1:0 po dogrywce (0:0).

Uwikłany w wojnę na Bliskim Wschodzie Irak wraca natomiast na turniej finałowy po 40 latach przerwy. Debiutował w 1986 roku, gdy gospodarzem mundialu był Meksyk.

Natomiast debiut w imprezie tej rangi zaliczą tak egzotyczne kraje, jak Republika Zielonego

Przylądka, Curacao, Jordania i Uzbekistan. ©©

Podział na grupy MŚ 2026

- Grupa A: Meksyk, RPA, Korea Południowa, Czechy.
- Grupa B: Kanada, Katar, Szwajcaria, Bośnia i Hercegowina.
- Grupa C: Brazylia, Maroko, Haiti, Szkocja.
- Grupa D: USA, Paragwaj, Australia, Turcja.
- Grupa E: Niemcy, Curacao, Wybrzeże Kości Słoniowej, Ekwador.

Grupa F („grupa polska”): Holandia, Japonia, Tunezja, Szwecja.

Grupa G: Belgia, Egipt, Iran, Nowa Zelandia.

Grupa H: Hiszpania, Republika Zielonego Przylądka, Arabia Saudyjska, Urugwaj.

Grupa I: Irak, Francja, Senegal, Norwegia.

Grupa J: Argentyna, Algieria, Austria, Jordania.

Grupa K: Demokratyczna Republika Konga, Portugalia, Uzbekistan, Kolumbia.

Grupa L: Anglia, Chorwacja, Ghana, Panama.

REKLAMA

0011503673

7 KWIETNIA (WTOREK) | GODZ. 19:00

BILETY DO NABYCIA NA STRONIE:

SPONSOR MECZU:

SPORT

www.sportowy24.pl

Niebiesko-czarni znowu wygrali i znowu wystarczyła im tylko jedna bramka

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Zaległe derby w Tłuchowie były bardzo zacięte. Więcej z gry miał Zawisza, ale Tłuchowia pokazała się z dobrej strony.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - ZAWISZA BYDGOSZCZ 0:1 (0:1)

Bramka: Sebastian Rak (35)

Tłuchowia: Mikołajczak - Kmiecik (46. Brejnak), Soumahoro (46. Luśniewski), Kieplin (82. Strus), Ferreira, Zaborowski (54. Jarzembski), Kaczmar, Figura, Żolik, Lusiusz, Walczak (72. Quaium)

Zawisza: Oczkowski - Sławek, Staniak, Golak, Dziarkowski - Kona, Szramowski (70. Szumilas), Cywiński (82. Urbański) - Rak (82. Jakuc), Bojas (60. Kozłowski), Strzyzewski (60. Bogusiewicz)

Gospodarze przystępowali do zaległego meczu 19. kolejki pełni nadziei po ostatnim zwycięstwie z Lipnem Stęszew.

- Liczymy, że ten mecz nas nakręci i będziemy skutecznie walczyć o utrzymanie - mówił przed meczem Arkadiusz Bator, trener Tłuchowii.

Przypomnijmy, że ekipa z Tłuchowa zajmuje przedostatnią lokatę, a do bezpiecznego miejsca tracą pięć punktów.

Z kolei Zawisza przystępował do spotkania jako lider po ostatnim zwycięstwie 1:0 nad Unią Swarzędz. Bydgoszczanie nie mogą sobie pozwolić na żadną wpadkę i stratę punktów, bo rywale czyli Polo-

nia Środa Wielkopolska, Wikęd Luzino i Elana Toruń są tuż za nimi.

Od pierwszego gwizdka inicjatywę przejęli piłkarze z Bydgoszczy, którzy częściej byli przy piłce, ale długo nie potrafili zagrozić bramce gospodarzy. Tłuchowianie byli dobrze zorganizowani w defensywie, a jeśli już dopuszczali do jakiegoś strzału, to pewnie w bramce spisywał się Jakub Mikołajczak.

O losach meczu zdecydowała akcja z 35. minuty. Udanym dryblingiem popisał się Sebastian Rak. Z lewej strony zszedł do środka i uderzył zza pola karnego. Strzał był bardzo precyzyjny, ale Mikołajczak choć wyciągnął się jak struna to nie zdołał złapać futbolówki.

- Cieszę się przede wszystkim ze zwycięstwa - mówił skrzydłowy Zawiszy. - To był ciężki mecz, zresztą jak każdy w lidze. Rywal mocno nam się postawił. Mieliśmy swoje okazje i szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy, bo można było zamknąć mecz wcześniej - dodał.

W sobotę Tłuchowia gra w Kartuzach, a Zawisza w Nowych Skalmierzycach.

Inne zaległe mecze: Cartusia Kartuzy - Victoria Września 0:3 (Arkadiusz Wolniewicz 11, 21, 66); **Polonia Środa Wielkopolska - Flota Świnoujście 6:2** (Marcel Misztal 5, Jakub Szczepk 11, Damian Kołtarński 18, Szymon Doba 26, Wojciech Słowiński 56, Jonathan de Amo 79 - Hubert Turski 6, 20). ©



Sebastian Rak zdobył jedyną bramkę dla Zawiszy

TRIATHLON

Wielkie emocje znów nad Brdą - w lipcu

Enea Bydgoszcz Triathlon to największe zawody triathlonowe w Polsce. Każdego roku w zawodach nad Brdą startuje kilka tysięcy zawodników, a nawet kilkadziesiąt tysięcy wspiera ich dopingiem. W tym roku wydarzenie zaplanowano na 11 i 12 lipca, a uczestnicy będą mogli wybierać spośród kilku dystansów. Organizatorzy pochwalili się za to, że po raz dziesiąty sponso-rem tytularnym zawodów będzie firma Enea.

KRÓTKO



FOT. MARCIN ORLIŃSKI

ŻUŻEL

Dziś turniej w Gnieźnie, w sobotę pary w Gdańsku
Dziś Patryk Dudek i Mikkel Michelsen będą w Gnieźnie rywalizować o Koronę Bolesława Chrobrego. Początek o godz. 18.00, a na liście startowej m.in. także Bartosz Zmarzlik, Fredrik Lindgren czy Andrzej Lebień. Natomiast w sobotę poznamy pierwszych w sezonie medalistów mistrzostw Polski, w Gdańsku zostanie rozegrany turniej finałowy Mistrzostw Polski Par Klubowych. Znamy już skład siódemki ekip. W barwach Pres Toruń pojadą Patryk Dudek, Mikkel Michelsen i Emil Sajfutdinow, Bayersystem GKM Grudziądz wystawia Michał Jepsena Jensena, Wadima Tarasienki i Maksyma Drabika. W turnieju wystartują także tercety Motoru Lublin, Sparty Wrocław, Włóknarza Częstochowa, Unii Leszno i Wybrzeża Gdańsk. Mistrzostwa Polski Par Klubowych to rozgrywana od 1973 roku. Rok temu turniej rozegrano w Grudziądzu, złoto zdobył brąz, Bayersystem GKM srebro, a Pres brąz. (jp)

LOTTO

WTOREK, 31.03**Multi Multi, godz. 22.00**

3, 4, 20, 28, 31, 32, 33, 42, [44], 46, 48, 50, 51, 53, 54, 57, 59, 62, 72, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 15, 19, 23

Mini Lotto

5, 8, 12, 27, 41

Lotto

3, 20, 26, 37, 45, 47

Lotto Plus

6, 7, 15, 16, 35, 45

Ekstra Pensja

8, 13, 16, 19, 33 - 2

Ekstra Premia

7, 8, 12, 29, 33 - 2

Eurojackpot

5, 15, 18, 20, 35 + 7, 8

ŚRODA, 1.04**Multi Multi, godz. 14.00**

5, 6, 7, 10, 12, 14, 18, 20, 27, 31, 39, 42, 45, 47, 52, 61, 62, 66, 70, 73

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 5, 8, 9, 12, 14, 16, 19, 20, 22, 23

Ostatni test Polonii, udany rewanż GKM

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bayersystem GKM zrewanżował się Abramczyk Polonii na swoim torze. Dla bydgoskiej ekipy był to ostatni tekst przed inauguracją Metalkas 2. Ekstraligi.

Pierwszy sparing obie drużyny rozegrały we wtorek w Bydgoszczy. Na torze Polonii znacznie lepsi byli gospodarze - wygrali 57:33.

Rewanż w Grudziądzu był bardziej wyrównany, początkowo jeszcze z przewagą bydgoskiej drużyny, która korzystała z dobrej postawy pary Maks Pa-

welczak - Wiktor Przyjemski, a także pary Tom Brennan - Krzysztof Buczkowski.

W piątym wyścigu upadł Aleksandr Łoktajew i choć tor opuścił o własnych siłach, więcej na torze się nie pojawił. Po jednym biegu miejsca młodszemu koledze ustąpił też Przyjemski.

Walka się wyrównała, a potem dominować zaczęli grudziądzanie. Cała drużyna jechała w miarę równo, szansę na pokazanie się miejscowym kibicom dostał nawet Beau Bailey. Ostanie gospodarze zrewanżowali się bydgoskiej drużynie.

Dla Abramczyk Polonii był to już ostatni sprawdzian przed

TENIS STOŁOWY

Zespołowi mistrzowie

Tytuły drużynowych mistrzów województwa juniorów zdobyły ekipy LUKS Chełmno (Natasza Rudolf i Wiktoria Nowak) i ASTS Olimpia Grudziądz (Olaf Grajner, Oliwier Jędrzejewski, Jakub Gozdał). (szcz)



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA



FOT. JAROSŁAW PABUJAN

Żużlowcy Abramczyk Polonii i Bayersystem GKM rozegrali dwa sparingi

Asta będzie mocniejsza pod koszem

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Mikołaj Jamiółkowski wraca do gry w Enea Abramczyk Astorii. To bardzo cenne wzmocnienie targanej przez kontuzje bydgoskiej drużyny.

Mikołaj Jamiółkowski niespodziewanie pożegnał się z Astą pod koniec stycznia. Wtedy klub poinformował w lakonicznym komunikacie, że kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron. We wtorek 31 marca klub

ogłosił, że środkowy (204 cm) podpisał nowy kontrakt i wraca do gry. Okienko transferowe już się wcześniej zamknęło w lidze, ale Jamiółkowski wciąż jest zgłoszony do rozgrywek i może grać bez przeszkód.

Jamiółkowski nie był może centralną postacią drużyny, średnio grał nieco ponad 12 minut w meczu i zdobywał ponad 5 punktów, ale był cennym zmiennikiem dla Adama Kempa. W play off większa siła pod koszem może mieć kluczowe znaczenie w pojedynkowych meczach.

Tym bardziej, że ekipę Grzegorza Skiby od dłuższego czasu dręczą kontuzje. Wiadomo, że do końca sezonu zasadniczego nie zagrają Patryk Kędel i Karol Kamiński, a i w pierwszej rundzie play off może ich jeszcze zabraknąć. Na pewno do końca sezonu wypadł wcześniej Wojciech Dzierżak.

Enea Abramczyk Astoria kolejny mecz rozegra 7 kwietnia. Bydgoszczanie już zapewnili sobie pierwsze miejsce w tabeli po sezonie zasadniczym i w ćwierćfinale zmierzy się z ósmym zespołem.

Dr hab. Agnieszka Kozioł-Kozakowska: Nadmiar tkanki tłuszczowej zaburza gospodarkę hormonalną i kobietom z nadwagą trudniej zająć w ciąży **str. 2**



FOT. UM-CM

Jan Lange miał 3 żony oraz 70 narzeczonych, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni **str. 11-12**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
2.04.2026

Wydanie 1
Nr 77 (23.587)
Nakład 7.410 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Gmina Inowrocław
Ignas czeka na terapię genową. Trzeba ją dobrze wybrać **str. 8**



FOT. IGNAŚ KONTRA DMD

Inowrocław
SP numer 1 wreszcie będzie mieć porządne boisko sportowe **str. 8**

Lubostroń
Rozstrzygnęli konkurs „Magiczne miejsce i ich historie” **str. 9**



FOT. IWONA GÓRALCZYK

SPORT

Żużel. W weekend startują ligowe rozgrywki



FOT. JAROSŁAW PABJAN

Bayersystem GKM i Abramczyk Polonia rozegrały w Grudziądzu drugi mecz sparingowy i tym razem górą byli żużlowcy GKM. Dla bydgoskiej drużyny był to ostatni sprawdzian przed startem Metalkas 2. Ekstraligi. Mecz z Wilkami już w niedzielę! **Str. 16**

Kupując białą na święta, zwróć uwagę na jej skład

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła jakość białej kiełbasy oferowanej w sklepach. Na 30 próbek nieprawidłowości stwierdziła w ośmiu. Co istotne, im krótszy skład, tym lepszy **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Forum seniora.
Goście dopisali, były ciekawe wykłady i atrakcje **str. 7**

Drift pod lupą. Mandaty od 1500 zł i utrata prawka

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Od 30 marca przepisy zakazują driftingowania i jazdy na jednym kole. Kary są wyraźnie wyższe niż dotąd.

Do niedawna zdarzenia związane z driftingiem rozliczane były „pośrednio”, np. jako zagrożenie w ruchu. Teraz ustawodawca nazwał je wprost i określił sankcje. Nowe regulacje obejmują sytuacje, w których kierowca celowo wprowadza auto w poślizg – nawet jeśli traci przyczepność tylko jedno koło. W tym samym katalogu znalazła się jazda na jednym kole. Minimalna kara to 1500 zł. Gdy dochodzi do realnego zagrożenia dla

innych, co w praktyce będzie częste, mandat rośnie do 2500 zł. Policjant może też zatrzymać prawo jazdy na 3 miesiące, bez względu na to, czy doszło do kolizji.

Ustawa uderza w zachowania określone jako skrajnie ryzykowne: nielegalne wyścigi, uliczne „rajdy”, agresywną jazdę. Oznacza to większą swobodę sądów w stosowaniu surowych środków wobec kierowców-recydywistów. Przy kolejnym naruszeniu możliwy jest dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. W określonych przypadkach dochodzi też przepadek samochodu.

Zmieniły się zasady organizowania spotkań fanów motoryzacji. Jeśli bierze w nich udział co najmniej 10 pojazdów, organizator musi zgłosić to w gminie.

Brak zgłoszenia oznacza kary, szczególnie gdy wydarzenie zakłóca ruch. Podniesione zostają też sankcje za blokowanie dróg. Znika limit 500 zł, a sąd może nałożyć nawiązkę do 1500 zł. Najpoważniejsze konsekwencje dotyczą sytuacji, gdy ryzykowna jazda kończy się tragedią. Udział w nielegalnym wyścigu, który prowadzi do śmierci lub ciężkich obrażeń, to od roku do 10 lat więzienia. Samo stworzenie zagrożenia – np. przez skrajną prędkość i ignorowanie zasad – może oznaczać od 3 miesięcy do 5 lat. Zmieniono też podejście do kierowców pod wpływem alkoholu w cudzym aucie. Zamiast obowiązku zapłaty równowartości pojazdu wprowadzono nawiązkę – od 5 tys. do nawet 500 tys. zł. ©

ŻNI

Od września na dzieciaki czekać będzie żłobek „Żnińskie Ksyki”



FOT. IWONA GÓRALCZYK

Budowa nowego żłobka „Żnińskie Ksyki” wchodzi w końcowy etap. Placówka zlokalizowana przy ulicy 1 Stycznia 17A ma rozpocząć działalność 1 września 2026 roku. Docelowo z jej usług skorzystać będzie mogło nawet 75 dzieci. Równocześnie z budową trwa nabór pracowników i wybór dyrektora nowego żłobka. Więcej na stronie 9

Po Forum Seniora. Goście dopisali

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Niemal 500 seniorów z Kujawsko-Pomorskiego gościł na XII Forum Seniora. Gościem specjalnym była Bożena Siedlińska z „Sanatorium miłości”.

- To moje kolejne forum. Kiedyś byłam członkiem rady seniora i starałam się uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach, które dotyczyły starszego pokolenia i tak trafiłam do was po raz pierwszy. Zależało mi, aby usłyszeć coś, co mnie zainspiruje do działania, zmieni myślenie. I to się dzieje podczas Forum Seniora - powiedziała nam Honorata Wilk, prezes Stowarzyszenia „Z potrzeby serca” w Bydgoszczy, którą spotkaliśmy krótko przed rozpoczęciem wydarzenia (31 marca w BCTW).

- Mnie do udziału w Forum Seniora zachęciła właśnie pani Honorata, moja promotorka, nauczycielka. Ona mnie wprowadziła w ten świat. Na co dzień razem pracujemy z seniorami - dodała Magdalena Nowacka, wiceprezes Stowarzyszenia „Z potrzeby serca”.

- Przyjechaliśmy w grupie, z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tucholi. Większość już była wcześniej i bardzo nam się podobało, więc znów jesteśmy - zachwalała pani Urszula z Borów Tucholskich.

Co mamy w duszach, co nam w sercach gra?

- Serdecznie witamy nie seniorów, a starszaków - tak żartobliwie rozpoczęła XII Forum Seniora Alicja Polewska, redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej”, Expressu Bydgoskiego” oraz „Nowości Dziennika Toruńskiego”.

- Bardzo dziękuję, że przyjęliście nasze zaproszenie. Tak sobie myślę, że wydarzenie, które od dawna organizujemy powinno



Tradycyjnie, goście nas nie zawiedli. Przyjechało 500 seniorów. Sala wykładowa Bydgoskiego Centrum Targowo-Wystawienniczego była wypełniona po brzegi

nazywać się forum ludzi pięknych i zawsze młodych. Najważniejsze, co mamy w duszach, co nam w sercach gra - mówił ze sceny Forum Seniora Marek Ciesielski, prezes Makroregionu Wielkopolska, Kujawsko-Pomorskie Polska Press Grupy.

- Jedno z naszych dzisiejszych wyzwań to sprawić, aby słowo seniorzy było związane ściśle z tym, że za Wami stoi ogromne doświadczenie i wiedza, które możecie przekazywać innym - dodał Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski.

- Seniorzy są dla nas bardzo ważni. Realizujemy dla Was dużo aktywności, również jako samorząd województwa. W roku 2014 została powołana Wojewódzka Rada ds. Polityki Senioralnej przy marszałku. W naszym regionie funkcjonuje 77 domów pobytu, 362 kluby i świetlice dla seniorów, Uniwersytety III Wieku, 84 mieszkania wspomagane przeznaczone dla osób starszych - wymieniała Katarzyna Stranz-Ka-

ja, radna województwa kujawsko-pomorskiego.

- Miło nam, że są tutaj osoby spoza naszego pięknego miasta - dziękowała Anna Mackiewicz, wiceprezydent Bydgoszczy.

- Bydgoszcz była jednym z pierwszych miast w Polsce, która zdecydowała się działać nie od przypadku do przypadku, a stworzyć strategię senioralną. Tak, by myśleć o takich osobach długofalowo także w kwestii bezpieczeństwa, dostępności, przemocy, aktywności.

Tradycyjnie zadaliśmy o to, by podczas Forum Seniora tematy wykładów były interesujące. Zaprośiliśmy prelegentów, którzy dzieląc się swoją wiedzą mogli poprawić komfort życia uczestników w wielu jego dziedzinach życia. XII Forum Seniora upłynęło pod znakiem arcyciekawych prelekcji.

Zaczął się od warsztatu psychologa Magdaleny Tucholskiej: „Rola sprawczości w późnej dorosłości”. Życie w wieku senioralnym zmienia się. To

przejście na emeryturę, zmiana rytmu dnia, mniej obowiązków zawodowych, czasem trudności zdrowotne. Codziennosc takich osób przestają organizować stare zajęcia. Trudno odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości. Dlatego tak istotne jest, aby w każdym wieku odnajdywać coraz więcej obszarów, w których można działać, podejmować nowe inicjatywy. Im więcej różnych działań, tym więcej w nas sprawczości - radiła Magdalena Tucholska. Powołała się na badania. Pokazując one, że aktywne osoby starsze, które wpływają na swoje życie mają wyższy poziom dobrostanu psychicznego, odczuwają satysfakcję z życia i większe poczucie sensu, rzadziej doświadczają depresji i częściej podejmują działania sprzyjające zdrowiu.

Z kolei Leszek Guga, starszy specjalista ds. projektów edukacyjnych w Toruńskich Zakładach Materiałów Opatrunkowych poruszył bardzo ważny, ale i wstydlivy temat. Podał „6



Dużą popularnością cieszyły się stoiska tematyczne, które co roku towarzyszą naszemu wydarzeniu

rad w codziennej profilaktyce nietrzymania moczu”. - Pojawienie się nietrzymania moczu to zawsze jest sygnał, że należy zastanowić się nad wyborem rozwiązania - proponował Leszek Guga.

Nadwaga, palenie i... wstydlivy problem

Powiedział, że im jesteśmy starsi ten problem może nas bardziej dotyczyć. Jednak większe ryzyko niż wiek, że nietrzymanie może się zdarzyć, to nadwaga i palenie papierosów: - Oczywiście, trzeba również wspomnieć o kobietach, które urodziły więcej dzieci. Na pewne sprawy nie mamy wpływu, ale sporo możemy zmienić. Przy tej dolegliwości warto zadbać o aktywność fizyczną, jak m.in. spacer, pływanie, jazda na rowerze.

Kolejną prelegentką, Mirosławą Kowalkowską, ekspert ds. finansów podkreślała, jak ważne są dla seniorów różne pełnomocnictwa w wykładzie na temat: „Koperta życia i bezpieczeństwa”.

- Po pierwsze warto złożyć pełnomocnictwo w banku, aby w razie naszej śmierci bliscy mieli dostęp do pieniędzy bez postępowania spadkowego. Dotyczy to także przychodni i dostępu do naszej dokumentacji medycznej. Gdyby nam coś się stało i będzie ona potrzebna, bez pełnomocnictwa przychodnia nie wyda dokumentów. To samo dotyczy testamentu, nawet spisane w domu bez notariusza. Pozwoli uniknąć rodzinnych sporów i zabezpieczyć najbliższych. Pozwala pominąć ustawowe zasady dziedziczenia.

Podczas Forum Seniora nie zabrakło części artystycznej. Wystąpił Żeński Chór Kameralny „Belcanto” działający przy Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury w Bydgoszczy. Gościem specjalnym była Bożena Siedlińska, uczestniczka 8. edycji „Sanatorium miłości”.

● Zobaczcie wszystkie zdjęcia z XII Forum Seniora na pomorska.pl/forum-seniora. © P

REKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Q604895380A

PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Szkoła na toruńskim będzie mieć boisko

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Szkoła Podstawowa nr 1 w Inowrocławiu wreszcie będzie mieć sportowe boisko z prawdziwego zdarzenia.

- Budujemy i modernizujemy obiekty sportowe przy inowrocławskich placówkach oświatowych tak, aby były w pełni bezpieczne i dostępne dla naszych mieszkańców. „Jedynka” jest jedną z nielicznych szkół, która do tej pory nie dysponowała takim boiskiem - podkreśla prezydent Arkadiusz Fajok.

Miasto, w odpowiedzi na apele mieszkańców os. toruńskiego, planuje budowę przy „jedynce” wielofunkcyjnego boiska. Realizacja inwestycji przyczyni się do podniesienia standardu szkolnej infrastruktury sportowej, tworząc nowoczesne i bezpieczne miejsce przeznaczone do różnego rodzaju aktywności i zagospodarowania czasu wolnego, zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Zakres prac będzie obejmował także kompleksowe przygotowanie i zagospodarowanie terenów przyległych bezpośrednio do SP 1. ©©



Tak wyglądać ma boisko sportowe przy SP nr 1. Jak widać, służyć będzie piłkarzom, siatkarzom i koszykarzom

Walka o zdrowie Ignasia trwa. Jest nadzieja na terapię w USA

Anna Grochowina

anna.grochowina@polskapress.pl

Rodzice małego Ignasia - Monika i Bartłomiej Liss - mogą odetchnąć z ulgą. Ich syn przeszedł rutynowe badania kontrolne w szpitalu w Poznaniu, a wyniki napawają optymizmem.

Stan chłopca jest stabilny, a on sam po raz kolejny pobił swój rekord w teście marszu na 6 minut.

Dla rodziny to nie tylko powód do radości, ale przede wszystkim dowód na to, że dotychczasowa rehabilitacja i leczenie przynoszą oczekiwane efekty. Jak podkreślają rodzice, to sukces, który daje im „coś najcenniejszego - nadzieję na lepsze jutro”.

Ta nadzieja nie wzięłaby się jednak z niczego. Rodzice nie kryją wzruszenia, wspominając błyskawiczne wsparcie, jakie otrzymali od darczyńców. Zebrana ogromna kwota, która - jak zaznaczają - jest bezpiecznie zgromadzona na koncie Fundacji Siepomaga.pl, umożliwia im obecnie roztropne planowanie kolejnych kroków. A te kierują się za ocean.

Szansa, która przychodzi raz w życiu

Dla chłopca cierpiącego na dystrofię mięśniową największą szansą jest terapia genowa. To rozwiązanie, jak podkreślają rodzice, które nie toleruje pomy-



FOT. IGNAŚ KONTRA DMD

Dla chłopca cierpiącego na dystrofię mięśniową największą szansą jest terapia genowa

łek - to „potężny lek, którego nie można podać drugi raz”. Dlatego ich myśli i działania skupiają się teraz na Stanach Zjednoczonych.

Cierpliwość w walce z czasem

Obecnie największym wyzwaniem jest znalezienie lekarza, przewodnika. Specjaliści, który nie tylko przygotuje Ignasia do terapii, ale przede wszystkim zapewni mu stałą, profesjonalną opiekę oraz długoterminowe monitorowanie efektów po jej podaniu.

To zadanie niezwykle skomplikowane, ponieważ nie każdy

amerykański szpital przyjmuje pacjentów zagranicznych.

Mimo że w przypadku dystrofii czas odgrywa kluczową rolę, rodzice Ignasia uczą się trudnej sztuki cierpliwości. Dzięki zabezpieczonemu środkom mogą uważnie obserwować dynamicznie rozwijający się świat medycyny. Ich uwagę przykuwają zwłaszcza postępy badań firm takich jak RegenXBio czy Solid Biosciences. Nowoczesne terapie, nad którymi pracują te podmioty, mają szansę uzyskać zgodę amerykańskiej agencji FDA jeszcze w tym roku.

- Chcemy mieć pewność, że wybierzemy dla Ignacego roz-

wiązanie najskuteczniejsze i najbezpieczniejsze z możliwych - tłumaczy Monika i Bartłomiej Liss. - Ta wiedza pozwala nam podjąć decyzję w sposób roztropny - bo wiemy, że drugie szanse nie będzie.

Każdy krok musi być przemyślany, ponieważ bezpieczeństwo ich syna jest wartością nadrzędną. Rodzice dziękują wszystkim, którzy wspierają ich w tej trudnej drodze, i podkreślają, że to dzięki ich obecności i zaufaniu mają siłę walczyć o zdrowie syna „z najwyższą starannością”.

- Bądźcie z Ignasiem dalej! - apelują na zakończenie. ©©

Wpadli, bo „gadali” przez telefon, prowadząc auto

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

20 wykroczeń związanych z niedozwolonym korzystaniem z telefonów komórkowych w trakcie prowadzenia pojazdów odnotowano podczas policyjnej akcji.

- Funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego, w ramach działań profilaktycznych pod nazwą „Łapki na kierowcę”, przeprowadzili na drogach powiatu inowrocławskiego akcję „Telefony”. W jej trakcie zwracali szczególną uwagę na kierowców korzystających z telefonu w czasie jazdy - informuje asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak.

Policjantka przypomina, że celem akcji „Łapki na kierowcę”

jest uświadamianie i przypomnienie uczestnikom ruchu, jak ważne jest przestrzeganie przepisów drogowych w połączeniu z obserwacją trasy. Telefony komórkowe, słuchawki na uszach, nawigacje w pojazdach rozpraszają kierowców i skutecznie odwracają uwagę od tego co dzieje się na drodze.

- W działaniach chodzi o to, by zwrócić uwagę kierowców na bezpieczne nawyki podczas jazdy, w szczególności prawidłowe trzymanie rąk na kierownicy oraz unikanie korzystania z telefonu komórkowego - dodaje asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak.

Podczas ostatniej akcji policjanci odnotowali 20 wykroczeń, gdzie kierujący korzystali w niedozwolony sposób z telefonów komórkowych. Grozi za to mandat (500 złotych) oraz 12 punktów karnych. ©©

Walne zebranie w PTTK. Nowy zarząd został wybrany

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Odbył się Walny Zjazd inowrocławskiego PTTK. W jego trakcie wybrano nowe władze Oddziału.

Podczas Walnego Zjazdu członków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Oddziału w Inowrocławiu podsumowano minioną kadencję oraz udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Warto więc przypomnieć, że w latach 2021-2025 Oddział zorganizował 756 wycieczek i rajdów, w których uczestniczyło około 18 tysięcy osób, w tym bardzo duża reprezentacja dzieci i młodzieży.

Realizowano m.in. marsze i biegi na orientację, wycieczki edukacyjne oraz szkolenia przewodników w ramach projektu „Kuchnia przewodników”.



FOT. PTTK INOWROCLAW

Powiększony o 1 osobę nowy zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Inowrocławiu

- Tylko w 2025 roku nasi przewodnicy oprowadzili około 2 tysięcy osób po Inowrocławiu. Nim to nastąpiło, zapadła decyzja o rozszerzeniu zarządu do siedmiu osób. Ma to usprawnić realizację ambitnych planów, wśród których jest rozbudowa zaplecza przewodników oraz poszerzenia oferty turystycznej.

Odbyły się wybory nowych władz Oddziału PTTK w Inowrocławiu. Nim to nastąpiło, zapadła decyzja o rozszerzeniu zarządu do siedmiu osób. Ma to usprawnić realizację ambitnych planów, wśród których jest rozbudowa zaplecza przewodników oraz poszerzenia oferty turystycznej.

I tak: prezesem oddziału został Radosław Balmowski, wiceprezesami - Robert Szociński i Antoni Ścigacz, skarbnikami - Maria Bringewald, sekretarzem - Małgorzata Wąsowicz, członkami zarządu - Katarzyna Pacholska i Maria Kasprzak.

Delegaci ponownie powierzyli funkcje w zarządzie niemal temu samemu składowi osobowemu, co w kadencji 2021-2025.

Nowy Zarząd zapowiada dalszy rozwój działalności oraz jeszcze większe zaangażowanie w promocję turystyki i krajoznawstwa, szczególnie wśród młodego pokolenia.

Wybrano 5-osobową komisję rewizyjną w składzie: Aneta Zdziarska - przewodnicząca, Janina Dunaj - wiceprzewodnicząca, Barbara Kwiatkowska, Adam Czerniakowski i Maria Barczykowska - członkowie komisji. ©©

Konkurs rozstrzygnięty. Uroczystość w pałacu

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

W Sali Rotundowej Pałacu Lubostroń zorganizowano galę podsumowującą Powiatowy Konkurs Plastyczny pn. „Magiczne miejsca i ich historie” - śladami legend pałuckich.

W gościnne mury instytucji przybyło wielu uczniów szkół podstawowych, ich rodzice, opiekunowie i zaproszeni goście. Honorowy patronat nad wydarzeniem miała m.in. Maja Chaczyńska, wnuczka Feliksa Malinowskiego, zmarłego w 2023 roku regionalisty i twórcy legend ze Żnina.

Na zaproszenie do udziału w konkursie, którego pomysłodawcą jest nauczycielka Monika Nowak, a organizatorami Zespół Szkół w Lubostroń oraz Pałac Lubostroń, odpowiedziało 12 szkół podstawowych z powiatu żnińskiego.

- Otrzymaliśmy 121 prac inspirowanych opowieściami zawartymi w książce autorstwa Feliksa Malinowskiego pt. „O Diable Weneckim i inne legendy pałuckie” - poinformowała Karolina Malak, koordynatorka wydarzenia reprezentująca Pałac Lubostroń.



W Pałacu Lubostroń rozstrzygnięto konkurs powiatowy „Magiczne miejsca i ich historie”

Jury w składzie: Katarzyna Pańkowska-Potempa, Halina Błaszczuk i Dagmara Wachowiak wybrało najlepsze prace w trzech kategoriach. Przyznano też wyróżnienia.

Oto wyniki Powiatowego Konkursu Plastycznego pn. „Magiczne miejsca i ich historie” - śladami legend pałuckich. Kategoria klasy I-III: 1. Mikołaj Masztalerz (ZS Barcin), 2. Jędrzej Wesołowski (SP nr 2 Żnin), 3. Nina Piotrowska (Niepubliczny Zespół Szkolno-Przedszkolny w Nowym Dąbiu), wyróżnieni zostali: Jan Kiliszewski (SP Łabiszyn), Dagmara Plewacka (ZS Lubostroń), Kalina Witkowska (NZS -P w Nowym Dąbiu).

Kategoria klasy IV-VI: 1. Lena Kalczyńska (SP Rogowo), 2. Anna Rezulak (SP Żerniki), 3. Klaudia Pochylska i Natalia Pochylska (SP nr 1 Żnin). Wyróżniono: Julię Łybek (NSP w Brzyskorku), Alicję Wierczak (SP Gąsawa), Blankę Rembisz (ZS Lubostroń), Polę

Wierczak (SP Barcin), Ksawerego Golczyka (SP Rogowo).

Kategoria klasy VII-VIII: 1. Iga Koszucka (SP Mamlicz), 2. Taisiia Dumishina (ZS Barcin), 3. Martyna Sumis (ZS Barcin). Najważniejszą nagrodę, Grand Prix konkursu zdobył Michał Szulc, uczeń klasy VIII SP w Gąsawie.

Michał został wręcz zasypany nagrodami. Otrzymał też specjalną nagrodę organizatorów, trafiła do niego także nagroda Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Żninie, którą wręczyła dyrektor księżnicy Beata Czaczek oraz nagroda Macieja Banasia, przewodniczącego Rady Miejskiej w Łabiszynie.

Gala konkursowa miała bogatą oprawę artystyczną. Na fortepianie zagrał nauczyciel Paweł Tomaszewski, który - jak przyznał - był zaszczycony, że muzyką może „malować” to wspaniałe wydarzenie.

Przedstawienie na podstawie legendy o Diable Weneckim pokazał teatr dziecięcomłodzieżowy pod kierunkiem Moniki Nowak i Jolanty Radeckiej.

Z kolei prezentację przybliżającą dorobek śp. Feliksa Malinowskiego odczytała Julita Jasewicz. Zaś wnuczka autora legend, Maja Chaczyńska, nie kryła emocji widząc, jak żywa jest pamięć o jej dziadku. Była pod wrażeniem prac i występów teatralno-muzycznych. Wspominała, że często gościła u dziadka w Żninie. Zdarzało jej się rysować z nim albo i towarzyszyć mu, gdy tworzył ilustracje do swoich książek.

- Uczestnictwo w gali podsumowującej konkurs, tu w charakterze patrona honorowego, to dla mnie nowe, ciekawe doświadczenie. Znałam dziadka Feliksa z drugiej strony, tej prywatnej. A tu wsłuchuję się we wspomnienia o nim wypowiediane przez osoby, których wcześniej nie spotkałam. To miłe. Cieszę się, że pamięć o nim trwa - zapewniła Maja Chaczyńska.

Pałac Lubostroń, we współpracy ze żnińską biblioteką, przygotował wystawę okolicznościową, na której zaprezentowano pamiątki po Feliksie Malinowskim. Goście mogli też podziwiać nagrodzone prace. Wszystkich podjęto pysznym tortem. ©©

Od 1 września ruszy żłobek „Żnińskie Ksyki”. Prace budowlane powoli dobiegają końca

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Budowa nowego żłobka „Żnińskie Ksyki” w Żninie wchodzi w końcowy etap. Placówka, zlokalizowana przy ul. 1 Stycznia 17A, ma rozpocząć działalność 1 września 2026 roku.

Równolegle trwa nabór dzieci, gmina będzie wybierać nowego dyrektora oraz planuje zwiększenie zatrudnienia.

Decyzję o powołaniu żłobka podjęli radni podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. Zgodnie z uchwałą, od 18 maja 2026 roku funkcjonować będzie gminna jednostka budżetowa pod nazwą „Żnińskie Ksyki”.

Jednocześnie zdecydowano o likwidacji dotychczasowego Żłobka Gminnego przy ul. Jasnej, który będzie działał do końca roku szkolnego 2025/2026.

Nowa placówka powstaje w ramach programu „Aktywny Maluch”. Gmina Żnin pozyskała na ten cel 3,5 mln zł dofinansowania z czego 2,88 mln zł pochodzi z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, a ponad 660 tys. zł



Budowa żłobka. Równolegle trwają działania mające na celu wybór dyrektora placówki i nabór pracowników

z budżetu państwa. Dodatkowo przewidziano 1,5 mln zł na funkcjonowanie nowo utworzonych miejsc.

Przypomnijmy, że budowa rozpoczęła się 3 lutego 2025 roku, a jej zakończenie planowane jest na przełom maja i czerwca 2026 roku. Obiekt jest już niemal gotowy, obecnie trwają prace wykończeniowe zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz budynku.

- Dzięki tej inwestycji Żnin wzbogaci się o nowoczesny żłobek, który zapewni najmłodszym mieszkańcom komfortowe warunki do rozwoju oraz

dostęp do profesjonalnej opieki, a rodzicom umożliwi większą elastyczność w łączeniu obowiązków zawodowych z rodzicielstwem - informuje oddział prasowy biura wojewody kujawsko-pomorskiego.

Placówka docelowo ma oferować 50 miejsc, jednak jak zaznaczył burmistrz Żnina Łukasz Kwiatkowski istnieje możliwość zwiększenia tej liczby do 75 dzieci.

Ważnym elementem inwestycji jest także infrastruktura towarzysząca. Gmina planuje utworzenie miejsc parkingowych dla rodziców oraz po-

prawę bezpieczeństwa w rejonie placówki.

- Jesteśmy w kontakcie z Zarządem Dróg Powiatowych w Podgórzynie, dodatkowo zostanie wykonany chodnik od miejsca zatrzymania do przejścia dla pieszych, aby możliwe było bezpieczne przejście do żłobka - podkreślił Łukasz Kwiatkowski.

Do września 2026 roku, kiedy planuje się otwarcie, potrwa wyposażanie obiektu.

Inwestycję realizuje firma z Włocławka, która przygotowuje budynek „pod klucz”.

Równolegle prowadzone są działania związane z organizacją pracy nowej placówki. Planowany jest nabór pracowników oraz wybór dyrektora.

- Dotychczasowi pracownicy mają przedstawić ofertę pracy, możliwość pracy w nowym żłobku - poinformowała zastępca burmistrza Olga Berdysz.

Jak usłyszeliśmy, w planach jest zwiększenie liczby pracowników.

W budynku po starym żłobku zamierza zorganizować dzienny dom pobytu dla osób starszych. ©©

Klasa B zainaugurowała wiosenną fazę rozgrywek

Jan Szczutkowski
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Odbędzie się kolejka inauguracyjna wiosenne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo B klasy. Poniżej wyniki spotkań.

Grupa 4: Notecianka II - Sparta Janowiec Wielkopolski 0:3, MKS Unia Janikowo - Kujawianka Strzelno 3:1, Zootechnik Kołuda Wielka - Hutnik Tur 5:0, LZS Grochowska Księża - Olimpia Dąbrowa 1:5, Promień Szczepanowo - Zagłębie Piechcin 2:8.

W tabeli prowadzi Sparta przed Unią - po 33 punkty, Kujawianką - 27, Zagłębiem - 24.

Następna tura mistrzostw zostanie rozegrana 11 kwietnia. Szlagierowo zapowiadają się

zawody w Janowcu Wlk. pomiędzy Spartą a Unią. W pierwszej rundzie lepsza okazała się drużyna z Pałuk, która wygrała w Janikowie 3:1.

Natomiast w grupie 5 padły wyniki: Gopłania Inowrocław - Kujawiak Sukowy 3:0, Kujawy Markowice - LZS Kościelec 1:4, Gopło II Kruszewica - Mikrus Sadłowiec 1:4, Unia Leszcze - Cuiavia II Inowrocław 4:1, Notec Inowrocław - Znicz Rojewo 2:4, Fregata Polanowice - Unia II Gniewkowo 3:0.

Liderem jest Gopłania, mająca po 12. kolejce w dorobku 34 punkty. Drugie miejsce zajmuje Znicz z 28 pkt.

I w tej grupie w następnej turze zmagania dojdzie do rywalizacji lidera z wiceliderem tabeli. 11 bm. gospodarzem będzie Znicz. ©©

REKLAMA

0011503911

Burmistrz Janowca Wielkopolskiego
ul. Gnieźnieńska 3, 88-430 Janowiec Wielkopolski

INFORMACJA

31 marca 2026 r. na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej (<https://samorząd.gov.pl/web/gmina-janowiec-wielkopolski>) Urzędu Miejskiego w Janowcu Wielkopolskim wywieszono na 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, w celu poprawy warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych, oznaczonych jako działki nr 12/1 i 12/2, położonych w Miniszewie gmina Janowiec Wielkopolski.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabywaniu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 poz. 399) mogą złożyć wniosek o jej nabycie w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu.

SPORT

www.sportowy24.pl

Niebiesko-czarni znowu wygrali i znowu wystarczyła im tylko jedna bramka

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Zaległe derby w Tłuchowie były bardzo zacięte. Więcej z gry miał Zawisza, ale Tłuchowia pokazała się z dobrej strony.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - ZAWISZA BYDGOSZCZ 0:1 (0:1)

Bramka: Sebastian Rak (35)

Tłuchowia: Mikołajczak - Kmiecik (46. Brejnak), Soumahoro (46. Luśniewski), Kieplin (82. Strus), Ferreira, Zaborowski (54. Jarzembski), Kaczmar, Figura, Żolik, Lusiusz, Walczak (72. Quaium)

Zawisza: Oczkowski - Sławek, Staniak, Golak, Dziarkowski - Kona, Szramowski (70. Szumilas), Cywiński (82. Urbański) - Rak (82. Jakuc), Bojas (60. Kozłowski), Strzyżewski (60. Bogusiewicz)

Gospodarze przystępowali do zaległego meczu 19. kolejki pełni nadziei po ostatnim zwycięstwie z Lipnem Stęszew.

- Liczymy, że ten mecz nas nakręci i będziemy skutecznie walczyć o utrzymanie - mówił przed meczem Arkadiusz Bator, trener Tłuchowii.

Przypomnijmy, że ekipa z Tłuchowa zajmuje przedostatnią lokatę, a do bezpiecznego miejsca tracą pięć punktów.

Z kolei Zawisza przystępował do spotkania jako lider po ostatnim zwycięstwie 1:0 nad Unią Swarzędz. Bydgoszczanie nie mogą sobie pozwolić na żadną wpadkę i stratę punktów, bo rywale czyli Polo-

nia Środa Wielkopolska, Wikęd Luzino i Elana Toruń są tuż za nimi.

Od pierwszego gwizdka inicjatywę przejęli piłkarze z Bydgoszczy, którzy częściej byli przy piłce, ale długo nie potrafili zagrozić bramce gospodarzy. Tłuchowianie byli dobrze zorganizowani w defensywie, a jeśli już dopuszczali do jakiegoś strzału, to pewnie w bramce spisywał się Jakub Mikołajczak.

O losach meczu zdecydowała akcja z 35. minuty. Udanym dryblingiem popisał się Sebastian Rak. Z lewej strony zszedł do środka i uderzył zza pola karnego. Strzał był bardzo precyzyjny, ale Mikołajczak choć wyciągnął się jak struna to nie zdołał złapać futbolówki.

- Cieszę się przede wszystkim ze zwycięstwa - mówił skrzydłowy Zawiszy. - To był ciężki mecz, zresztą jak każdy w lidze. Rywal mocno nam się postawił. Mieliśmy swoje okazje i szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy, bo można było zamknąć mecz wcześniej - dodał.

W sobotę Tłuchowia gra w Kartuzach, a Zawisza w Nowych Skalmierzycach.

Inne zaległe mecze: Cartusia Kartuzy - Victoria Września 0:3 (Arkadiusz Wolniewicz 11, 21, 66); **Polonia Środa Wielkopolska - Flota Świnoujście 6:2** (Marcel Misztal 5, Jakub Szczypek 11, Damian Kołtarński 18, Szymon Doba 26, Wojciech Słowiński 56, Jonathan de Amo 79 - Hubert Turski 6, 20). ©



Sebastian Rak zdobył jedyną bramkę dla Zawiszy

TRIATHLON

Wielkie emocje znów nad Brdą - w lipcu

Enea Bydgoszcz Triathlon to największe zawody triathlonowe w Polsce. Każdego roku w zawodach nad Brdą startuje kilka tysięcy zawodników, a nawet kilkadziesiąt tysięcy wspiera ich dopingiem. W tym roku wydarzenie zaplanowano na 11 i 12 lipca, a uczestnicy będą mogli wybierać spośród kilku dystansów. Organizatorzy pochwalili się za to, że po raz dziesiąty sponso-rem tytularnym zawodów będzie firma Enea.

KRÓTKO



FOT. MARCIN ORLIOWSKI

ŻUŻEL

Dziś turniej w Gnieźnie, w sobotę pary w Gdańsku
Dziś Patryk Dudek i Mikkel Michelsen będą w Gnieźnie rywalizować o Koronę Bolesława Chrobrego. Początek o godz. 18.00, a na liście startowej m.in. także Bartosz Zmarzlik, Fredrik Lindgren czy Andrzej Lebień. Natomiast w sobotę poznamy pierwszych w sezonie medalistów mistrzostw Polski, w Gdańsku zostanie rozegrany turniej finałowy Mistrzostw Polski Par Klubowych. Znamy już skład siódemki ekip. W barwach Pres Toruń pojadą Patryk Dudek, Mikkel Michelsen i Emil Sajfutdinow, Bayersystem GKM Grudziądz wystawia Michał Jepsena Jensena, Wadima Tarasienki i Maksyma Drabika. W turnieju wystartują także tercety Motoru Lublin, Sparty Wrocław, Włóknarza Częstochowa, Unii Leszno i Wybrzeża Gdańsk. Mistrzostwa Polski Par Klubowych to rozgrywana od 1973 roku. Rok temu turniej rozegrano w Grudziądzu, złoto zdobył brąz, Bayersystem GKM srebro, a Pres brąz. (jp)

LOTTO

WTOREK, 31.03**Multi Multi, godz. 22.00**

3, 4, 20, 28, 31, 32, 33, 42, [44], 46, 48, 50, 51, 53, 54, 57, 59, 62, 72, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 15, 19, 23

Mini Lotto

5, 8, 12, 27, 41

Lotto

3, 20, 26, 37, 45, 47

Lotto Plus

6, 7, 15, 16, 35, 45

Ekstra Pensja

8, 13, 16, 19, 33 - 2

Ekstra Premia

7, 8, 12, 29, 33 - 2

Eurojackpot

5, 15, 18, 20, 35 + 7, 8

ŚRODA, 1.04**Multi Multi, godz. 14.00**

5, 6, 7, 10, 12, 14, 18, 20, 27, 31, 39, 42, 45, 47, 52, 61, 62, 66, 70, 73

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 5, 8, 9, 12, 14, 16, 19, 20, 22, 23

Ostatni test Polonii, udany rewanż GKM

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bayersystem GKM zrewanżował się Abramczyk Polonii na swoim torze. Dla bydgoskiej ekipy był to ostatni tekst przed inauguracją Metalkas 2. Ekstraligi.

Pierwszy sparing obie drużyny rozegrały we wtorek w Bydgoszczy. Na torze Polonii znacznie lepsi byli gospodarze - wygrali 57:33.

Rewanż w Grudziądzu był bardziej wyrównany, początkowo jeszcze z przewagą bydgoskiej drużyny, która korzystała z dobrej postawy pary Maks Pa-

welczak - Wiktor Przyjemski, a także pary Tom Brennan - Krzysztof Buczkowski.

W piątym wyścigu upadł Aleksandr Łoktajew i choć tor opuścił o własnych siłach, więcej na torze się nie pojawił. Po jednym biegu miejsca młodszemu koledze ustąpił też Przyjemski.

Walka się wyrównała, a potem dominować zaczęli grudziądzanie. Cała drużyna jechała w miarę równo, szansę na pokazanie się miejscowym kibicom dostał nawet Beau Bailey. Ostatecznie gospodarze zrewanżowali się bydgoskiej drużynie.

Dla Abramczyk Polonii był to już ostatni sprawdzian przed

TENIS STOŁOWY

Zespołowi mistrzowie

Tytuły drużynowych mistrzów województwa juniorów zdobyły ekipy LUKS Chełmno (Natasza Rudolf i Wiktoria Nowak) i ASTS Olimpia Grudziądz (Olaf Grajner, Oliwier Jędrzejewski, Jakub Gozdal). (szcz)



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA



FOT. JAROSŁAW PABUJAN

Żużlowcy Abramczyk Polonii i Bayersystem GKM rozegrali dwa sparingi

Asta będzie mocniejsza pod koszem

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Mikołaj Jamiółkowski wraca do gry w Enea Abramczyk Astorii. To bardzo cenne wzmocnienie targanej przez kontuzje bydgoskiej drużyny.

Mikołaj Jamiółkowski niespodziewanie pożegnał się z Astą pod koniec stycznia. Wtedy klub poinformował w lakonicznym komunikacie, że kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron. We wtorek 31 marca klub

ogłosił, że środkowy (204 cm) podpisał nowy kontrakt i wraca do gry. Okienko transferowe już się wcześniej zamknęło w lidze, ale Jamiółkowski wciąż jest zgłoszony do rozgrywek i może grać bez przeszkód.

Jamiółkowski nie był może centralną postacią drużyny, średnio grał nieco ponad 12 minut w meczu i zdobywał ponad 5 punktów, ale był cennym zmiennikiem dla Adama Kempa. W play off większa siła pod koszem może mieć kluczowe znaczenie w pojedynkowych meczach.

Tym bardziej, że ekipę Grzegorza Skiby od dłuższego czasu dręczą kontuzje. Wiadomo, że do końca sezonu zasadniczego nie zagrają Patryk Kędel i Karol Kamiński, a i w pierwszej rundzie play off może ich jeszcze zabraknąć. Na pewno do końca sezonu wypadł wcześniej Wojciech Dzierżak.

Enea Abramczyk Astoria kolejny mecz rozegra 7 kwietnia. Bydgoszczanie już zapewnili sobie pierwsze miejsce w tabeli po sezonie zasadniczym i w ćwierćfinale zmierzy się z ósmym zespołem.

Dr hab. Agnieszka Kozioł-Kozakowska: Nadmiar tkanki tłuszczowej zaburza gospodarkę hormonalną i kobietom z nadwagą trudniej zająć w ciąży **str. 2**



FOT. UM-CM

Jan Lange miał 3 żony oraz 70 narzeczonych, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni **str. 11-12**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
2.04.2026

Wydanie 2
Nr 77 (23.587)
Nakład 7.410 Rok LXXVIII

GAZETA **pomorska** KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Szpital wojewódzki się zmienia. SOR działa inaczej **str. 8**



Ciechocinek
Jarmark Wielkanocny w nadwiślańskim uzdrowisku **str. 9**

Lipno
Otwarto zmodernizowane pracownie diagnostyczne **str. 10**



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

SPORT

Żużel. W weekend startują ligowe rozgrywki



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Bayersystem GKM i Abramczyk Polonia rozegrały w Grudziądzu drugi mecz sparingowy i tym razem górą byli żużlowcy GKM. Dla bydgoskiej drużyny był to ostatni sprawdzian przed startem Metalkas 2. Ekstraligi. Mecz z Wilkami już w niedzielę! **Str. 16**

Kupując białą na święta, zwróć uwagę na jej skład

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła jakość białej kiełbasy oferowanej w sklepach. Na 30 próbek nieprawidłowości stwierdziła w ośmiu. Co istotne, im krótszy skład, tym lepszy **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Forum seniora.
Goście dopisali, były ciekawe wykłady i atrakcje **str. 7**

Drift pod lupą. Mandaty od 1500 zł i utrata prawka

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Od 30 marca przepisy zakazują driftowania i jazdy na jednym kole. Kary są wyraźnie wyższe niż dotąd.

Do niedawna zdarzenia związane z driftem rozliczane bywały „pośrednio”, np. jako zagrożenie w ruchu. Teraz ustawodawca nazwał je wprost i określił sankcje. Nowe regulacje obejmują sytuacje, w których kierowca celowo wprowadza auto w poślizg – nawet jeśli traci przyczepność tylko jedno koło. W tym samym katalogu znalazła się jazda na jednym kole. Minimalna kara to 1500 zł. Gdy dochodzi do realnego zagrożenia dla

innych, co w praktyce będzie częste, mandat rośnie do 2500 zł. Policjant może też zatrzymać prawo jazdy na 3 miesiące, bez względu na to, czy doszło do kolizji.

Ustawa uderza w zachowania określone jako skrajnie ryzykowne: nielegalne wyścigi, uliczne „rajdy”, agresywną jazdę. Oznacza to większą swobodę sądów w stosowaniu surowych środków wobec kierowców-recydywistów. Przy kolejnym naruszeniu możliwy jest dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. W określonych przypadkach dochodzi też przepadek samochodu.

Zmieniły się zasady organizowania spotkań fanów motoryzacji. Jeśli bierze w nich udział co najmniej 10 pojazdów, organizator musi zgłosić to w gminie.

Brak zgłoszenia oznacza kary, szczególnie gdy wydarzenie zakłóca ruch. Podniesione zostają też sankcje za blokowanie dróg. Znika limit 500 zł, a sąd może nałożyć nawiązkę do 1500 zł. Najpoważniejsze konsekwencje dotyczą sytuacji, gdy ryzykowna jazda kończy się tragedią. Udział w nielegalnym wyścigu, który prowadzi do śmierci lub ciężkich obrażeń, to od roku do 10 lat więzienia. Samo stworzenie zagrożenia – np. przez skrajną prędkość i ignorowanie zasad – może oznaczać od 3 miesięcy do 5 lat. Zmieniono też podejście do kierowców pod wpływem alkoholu w cudzym aucie. Zamiast obowiązku zapłaty równowartości pojazdu wprowadzono nawiązkę – od 5 tys. do nawet 500 tys. zł. ©

WŁOCŁAWEK

Takiej atrakcji jeszcze nie było



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

To nie żart na Prima Aprilis! W środę, 1 kwietnia na placu Wolności ruszył diabelski młyn. Czynne są też inne atrakcje. Na placu pojawiło się całe mini miasteczko rozrywki. Jest coś dla tych, którzy lubią trochę adrenaliny – roller coaster, ale też spokojniejsze atrakcje, jak karuzela jumbo, na którą śmiało można wybrać się z najmłodszymi. Więcej na stronie lokalnej nr 8 i na naszymiasto.wloclawek.pl

Po Forum Seniora. Goście dopisali

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Niemal 500 seniorów z Kujawsko-Pomorskiego gościł na XII Forum Seniora. Gościem specjalnym była Bożena Siedlińska z „Sanatorium miłości”.

- To moje kolejne forum. Kiedyś byłam członkiem rady seniora i starałam się uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach, które dotyczyły starszego pokolenia i tak trafiłam do was po raz pierwszy. Zależało mi, aby usłyszeć coś, co mnie zainspiruje do działania, zmieni myślenie. I to się dzieje podczas Forum Seniora - powiedziała nam Honorata Wilk, prezes Stowarzyszenia „Z potrzeby serca” w Bydgoszczy, którą spotkaliśmy krótko przed rozpoczęciem wydarzenia (31 marca w BCTW).

- Mnie do udziału w Forum Seniora zachęciła właśnie pani Honorata, moja promotorka, nauczycielka. Ona mnie wprowadziła w ten świat. Na co dzień razem pracujemy z seniorami - dodała Magdalena Nowacka, wiceprezes Stowarzyszenia „Z potrzeby serca”.

- Przyjechaliśmy w grupie, z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tucholi. Większość już była wcześniej i bardzo nam się podobało, więc znów jesteśmy - zachwalała pani Urszula z Borów Tucholskich.

Co mamy w duszach, co nam w sercach gra?

- Serdecznie witamy nie seniorów, a starszaków - tak żartobliwie rozpoczęła XII Forum Seniora Alicja Polewska, redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej”, Expressu Bydgoskiego” oraz „Nowości Dziennika Toruńskiego”.

- Bardzo dziękuję, że przyjęliście nasze zaproszenie. Tak sobie myślę, że wydarzenie, które od dawna organizujemy powinno



Tradycyjnie, goście nas nie zawiedli. Przyjechało 500 seniorów. Sala wykładowa Bydgoskiego Centrum Targowo-Wystawienniczego była wypełniona po brzegi

nazywać się forum ludzi pięknych i zawsze młodych. Najważniejsze, co mamy w duszach, co nam w sercach gra - mówił ze sceny Forum Seniora Marek Ciesielski, prezes Makroregionu Wielkopolska, Kujawsko-Pomorskie Polska Press Grupy.

- Jedno z naszych dzisiejszych wyzwań to sprawić, aby słowo seniorzy było związane ściśle z tym, że za Wami stoi ogromne doświadczenie i wiedza, które możecie przekazywać innym - dodał Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski.

- Seniorzy są dla nas bardzo ważni. Realizujemy dla Was dużo aktywności, również jako samorząd województwa. W roku 2014 została powołana Wojewódzka Rada ds. Polityki Senioralnej przy marszałku. W naszym regionie funkcjonuje 77 domów pobytu, 362 kluby i świetlice dla seniorów, Uniwersytety III Wieku, 84 mieszkania wspomagane przeznaczone dla osób starszych - wymieniała Katarzyna Stranz-Ka-

ja, radna województwa kujawsko-pomorskiego.

- Miło nam, że są tutaj osoby spoza naszego pięknego miasta - dziękowała Anna Mackiewicz, wiceprezydent Bydgoszczy.

- Bydgoszcz była jednym z pierwszych miast w Polsce, która zdecydowała się działać nie od przypadku do przypadku, a stworzyć strategię senioralną. Tak, by myśleć o takich osobach długofalowo także w kwestii bezpieczeństwa, dostępności, przemocy, aktywności.

Tradycyjnie zadaliśmy o to, by podczas Forum Seniora tematy wykładów były interesujące. Zaprośiliśmy prelegentów, którzy dzieląc się swoją wiedzą mogli poprawić komfort życia uczestników w wielu jego dziedzinach życia. XII Forum Seniora upłynęło pod znakiem arcyciekawych prelekcji.

Zaczął się od warsztatu psychologa Magdaleny Tucholskiej: „Rola sprawczości w późnej dorosłości”. Życie w wieku senioralnym zmienia się. To

przejście na emeryturę, zmiana rytmu dnia, mniej obowiązków zawodowych, czasem trudności zdrowotne. Codziennosc takich osób przestają organizować stare zajęcia. Trudno odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości. Dlatego tak istotne jest, aby w każdym wieku odnajdywać coraz więcej obszarów, w których można działać, podejmować nowe inicjatywy. Im więcej różnych działań, tym więcej w nas sprawczości - radiła Magdalena Tucholska. Powołała się na badania. Pokazując one, że aktywne osoby starsze, które wpływają na swoje życie mają wyższy poziom dobrostanu psychicznego, odczuwają satysfakcję z życia i większe poczucie sensu, rzadziej doświadczają depresji i częściej podejmują działania sprzyjające zdrowiu.

Z kolei Leszek Guga, starszy specjalista ds. projektów edukacyjnych w Toruńskich Zakładach Materiałów Opatrunkowych poruszył bardzo ważny, ale i wstydlivy temat. Podał „6



Dużą popularnością cieszyły się stoiska tematyczne, które co roku towarzyszą naszemu wydarzeniu

rad w codziennej profilaktyce nietrzymania moczu”. - Pojawienie się nietrzymania moczu to zawsze jest sygnał, że należy zastanowić się nad wyborem rozwiązania - proponował Leszek Guga.

Nadwaga, palenie i... wstydlivy problem

Powiedział, że im jesteśmy starsi ten problem może nas bardziej dotyczyć. Jednak większe ryzyko niż wiek, że nietrzymanie może się zdarzyć, to nadwaga i palenie papierosów: - Oczywiście, trzeba również wspomnieć o kobietach, które urodziły więcej dzieci. Na pewne sprawy nie mamy wpływu, ale sporo możemy zmienić. Przy tej dolegliwości warto zadbać o aktywność fizyczną, jak m.in. spacer, pływanie, jazda na rowerze.

Kolejną prelegentką, Mirosława Kowalkowską, ekspertkę ds. finansów podkreślała, jak ważne są dla seniorów różne pełnomocnictwa w wykładzie na temat: „Koperta życia i bezpieczeństwa”.

- Po pierwsze warto złożyć pełnomocnictwo w banku, aby w razie naszej śmierci bliscy mieli dostęp do pieniędzy bez postępowania spadkowego. Dotyczy to także przychodni i dostępu do naszej dokumentacji medycznej. Gdyby nam coś się stało i będzie ona potrzebna, bez pełnomocnictwa przychodnia nie wyda dokumentów. To samo dotyczy testamentu, nawet spisane w domu bez notariusza. Pozwoli uniknąć rodzinnych sporów i zabezpieczyć najbliższych. Pozwala pominąć ustawowe zasady dziedziczenia.

Podczas Forum Seniora nie zabrakło części artystycznej. Wystąpił Żeński Chór Kameralny „Belcanto” działający przy Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury w Bydgoszczy. Gościem specjalnym była Bożena Siedlińska, uczestniczka 8. edycji „Sanatorium miłości”.

● Zobaczcie wszystkie zdjęcia z XII Forum Seniora na pomorska.pl/forum-seniora. © P

REKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Q604895380A

PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Na miasto można teraz spojrzeć z góry!

Marcin Gołembiewski
marcin.golembiewski@polskapress.pl

Krajobraz Placu Wolności zmienił się nie do poznania. Ogromna konstrukcja diabelskiego młyna robi duże wrażenie. Strefa atrakcji w centrum miasta już ruszyła i zostanie do 19 kwietnia.

Mieszkańcy Włocławka już od wtorku, 24 marca z zaciekawieniem przyglądali się pracom na Placu Wolności, gdzie ekipy techniczne montowały jedną z największych mobilnych karuzel w Polsce.

Choć oficjalnie karuzelę otwarto wczoraj, potężne koło już wcześniej stało się najbardziej charakterystycznym punktem w centrum miasta. Diabelski młyn o wysokości około 50 metrów to konstrukcja odpowiadająca wysokością solidnemu wieżowcowi.

Będzie to rzadka okazja, by zobaczyć miasto z tak unikalnej

perspektywy. Szczególnie efektownie zapowiadają się wieczory. Gigantyczne koło posiada nowoczesne podświetlenie, które po oficjalnym uruchomieniu rozświetli całe centrum Włocławka.

Obok górującego nad placem młyna, są też inne atrakcje: karuzela Jumbo (klasyczna zabawa, która ucieszy najmłodszych), roller coaster - propozycja dla tych, którzy od widoków wolą dawkę adrenaliny; strefa fotobudki - miejsce na pamiątkowe zdjęcia z wiosennego spaceru.

Całość uzupełniła rozbudowana strefa gastronomiczna.

Wydarzenie ma charakter komercyjny, a wstęp do samej strefy jest wolny. Korzystanie z poszczególnych urządzeń jest biletowe: przejazd diabelskim młynem: 30 zł; roller coaster: 20 zł; karuzela Jumbo: 20 zł. Wesołe miasteczko czynne ma być do 19 kwietnia.

©



Z tych atrakcji w centrum Włocławka korzystać będzie można przez najbliższe trzy tygodnie

Szpital wojewódzki zmienia się. SOR na nowych zasadach

(WA)
redakcja@polskapress.pl

To, że szpital przy ulicy Wienieckiej zmienia się zewnętrznie, widzą ci, którzy odwiedzają lecznicę. Ale zachodzą też zmiany personalne i organizacyjne.

Jak zaręcza dyrekcja szpitala, trwają zmiany, które poprawią jakość leczenia i obsługi pacjentów.

Większa dostępność, nowoczesna diagnostyka i rozwój specjalistycznej opieki - przed nami ważne kroki w rozwoju szpitala.

SOR na nowym poziomie

Włocławski Szpitalny Oddział Ratunkowy to największy SOR w województwie i jeden z największych w Polsce - przyjmujemy aż 14 procent pacjentów regionu.

- Co ciekawe, jesteśmy dwunastym oddziałem w Polsce - mówi Dariusz Szczepański, dyrektor lecznicy. - Dlatego tu występuje wiele problemów, wiele sytuacji konfliktowych, one się nawarstwiają - to wynika z prawa skali. Przeprowadzamy wiele zmian - to wszystko w celu usprawnienia i lepszego funkcjonowania samego oddziału ratunkowego.

Od kwietnia funkcję kierownika obejmie dr n. med. Jakub Nożewski - doświadczony specjalista medycyny ratunkowej, konsultant wojewódzki.

- To pierwszy, myślę, że dobry krok w tę stronę, by polepszyć jakość, by poprawić dostęp do usług na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, by nasz największy oddział w województwie spełniał wszelkie wymagania - mówi Jakub Wojtaczka, zastępca dyrektora do spraw lecznictwa.



Od lewej: Dariusz Szczepański, Jakub Wojtaczka i Marek Wojtkowski

Celem jest lepsza organizacja, większa dostępność oraz sprawniejsza obsługa pacjentów.

Nowość dla najmłodszych

Szpital rozszerza działalność o badania snu (polisomnografia, czyli leczenie bezdechu) u dzieci.

- Zwiększamy w ten sposób zakres udzielania świadczeń na oddziale dziecięcym - dodaje Dariusz Szczepański.

Diagnostyka zaburzeń snu w szpitalu to odpowiedź na rosnące potrzeby małych pacjentów.

- Leczenie obturacyjnego bezdechu sennego u dzieci,

Włocławska lecznica inwestuje nie tylko w infrastrukturę, ale przede wszystkim w jakość opieki nad pacjentem.

zwłaszcza dzieci otyłych to nowość - mówi Jakub Wojtaczka. - Myślę, że co tydzień sześć do ośmiu dzieci będzie kwalifikowanych do badania polisomnograficznego dotyczącego bezdechu. Mam nadzieję, że przyczyni się to do zmniejszenia zaburzeń bezdechu u dzieci. To kamień milowy, jeżeli chodzi o diagnostykę w tym szpitalu. Myślę, że to poprawi funkcjonowanie dzieci, tych najmniejszych, o które powinniśmy szczególnie dbać.

Wzmocnienie kardiologii

Rozpoczyna się współpraca z prof. Krzysztofem Kaczmarem z Centralnego Szpitala Klinicznego w Łodzi.

- Profesor będzie pracował u nas jako konsultant kliniczny i naukowy - mówi Jakub Wojtaczka.

- Zajmie się badaniami klinicznymi i naukowymi. Mam nadzieję na dobrą współpracę i liczę na rozwój wielu doktoran-

tów, a ponadto poprawę jakości i merytoryki naszego personelu medycznego. Myślę, że to przyniesie owoce w postaci wielu mądrych i dobrych lekarzy - dodaje.

- To są bardzo ważne rzeczy istotne z punktu widzenia mieszkańców naszego województwa i nie tylko - wyjaśnia Marek Wojtkowski, członek zarządu województwa. - Cały czas jesteśmy w trakcie inwestycji, która zmierza w dobrym kierunku i tu widać pierwsze efekty. Ale razem z tym idą zmiany personalne i organizacyjne. My z samorządem województwa wspieramy te zmiany i każda zmiana powoduje, że opieka w naszym szpitalu będzie coraz lepsza. A na tym nam niezwykle zależy.

Wszystkie te zmiany są częścią większej modernizacji szpitala. Lecznica inwestuje nie tylko w infrastrukturę, ale przede wszystkim w jakość opieki nad pacjentem.

©

KRÓTKO

MOTORYZACJA

Akcja diagnostyczna cieszyła się sporym powodzeniem

W sobotę 28 marca we Włocławku prowadzono akcję diagnostyczną samochodów. Łącznie, podczas bezpłatnej akcji, przebadano 151 aut osobowych i ciężarowych. Przeprowadzono ją pod hasłem: „Bezpieczeństwo i ekologia”.

Do dyspozycji kierowców było 13 stacji kontroli pojazdów. - Z informacji uzyskanych od diagnostów wynika, że nie wszystkie auta stały się w stacjach kontroli w zadowalającym stanie technicznym.

Najczęstsze, stwierdzone usterki, to: wycieki płynów eksploatacyjnych, a także zły stan ogumienia i oświetlenia pojazdów. Właściciele aut zostali pouczeni o konieczności dokonania stosownych napraw - informuje ratusz.

EKOLOGIA

W Wielką Sobotę nie oddamy śmieci do PSZOK-u

W najbliższą sobotę 4 kwietnia nieczynny będzie PSZOK. W zamian, do 3 kwietnia PSZOK przy ul. Komunalnej jest czynny dłużej - do godz. 18. (JM)

INWESTYCJE



ŚRÓDMIEŚCIE

Ulica Bulwary za kilka miesięcy będzie dłuższa

Widać już wyraźnie, jak będzie przebiegać przedłużenie ulicy Bulwary. Drogowcy działają pełną parą. Zadanie ma szeroki zakres. Powstanie tam nowa infrastruktura nie tylko dla pojazdów, ale i dla pieszych i rowerzystów - chodniki umożliwią spacer, a ścieżki rowerowe jazdę jednośladami. Firma Lux-Dom z Włocławka za ponad 8 milionów złotych w ciągu 10 miesięcy wykona także m.in. sieci i przyłącza, uporządkuje teren i zagospodaruje tereny zielone z ławkami.

(WA)

Jarmark Wielkanocny w uzdrowisku

W ostatni weekend marca w nadwiślańskim uzdrowisku zagościła świąteczna atmosfera. Wszystko za sprawą Jarmarku Wielkanocnego. Park

Zdrojowy w Ciechocinku wypełnił się spacerującymi, którzy chętnie korzystali z przygotowanych atrakcji. Na odwiedzających czekały tradycyjne przy-

smaki, rękodzieło oraz świąteczne dekoracje. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty dla dzieci i dorosłych. Uczestnicy mogli wła-

snoręcznie przygotować wielkanocne jajka oraz malować drewniane zajączki. Po alejkach spacerował wielkanocny zajączek, który rozdawał słodkości.



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

KRÓTKO

NA SYGNALE

Nietrzeźwa bez uprawnień uciekała przed policją

W piątek po godzinie 21:30 przy ul. Okrzei we Włocławku mundurowi podjęli pościg za volvo, które mimo dawanych sygnałów, nie zatrzymało się do kontroli. Jadąc za autem, cały czas dawali sygnały świetlne i dźwiękowe, na które osoba kierująca nie reagowała. Po dojechaniu do ronda przy ul. Płockiej ścigane volvo uderzyło w murek ronda i zatrzymało się.

Za kierownicą siedziała 43-latk. Badanie wykazało u niej ponad 0,3 promila alkoholu. Policjanci z ruchu drogowego ustalili, że głównym powodem jej ucieczki był brak uprawnień do kierowania pojazdami. „Nie przypuszczała jednak, że za nie zatrzymanie się do kontroli, pomimo dawanych sygnałów świetlnych i dźwiękowych, mogą jej teraz grozić dużo poważniejsze konsekwencje. Przestępstwo to zagrożone jest karą nawet do 5 lat pozbawienia wolności” - informuje KMP we Włocławku.

Kobieta odpowie przed sądem za jazdę bez uprawnień, kolizję i kierowanie w stanie po spożyciu alkoholu. Może grozić jej kara grzywny nawet do 30 tys. zł. Nie uniknie też kary za brak ważnego ubezpieczenia. (JM)

LUDZIE MÓWIĄ 54 232 22 22

ZAZAMCZE

Hałas z ulicy staje się coraz bardziej uciążliwy

Ulica Toruńska we Włocławku jest coraz bardziej zapełniona pojazdami, robi się tłoczniej i głośniejsze. W blokach słyszymy coraz większy hałas. Te panele, czy też ekrany, które mają tłumić hałas działają praktycznie tylko do czwartego piętra. Mieszkańcy wyżej mają stanowczo za głośno. Teraz robi się coraz cieplej - nie sposób otworzyć drzwi balkonowych albo uchylić okna, by wywietrzyć

mieszkanie, bo słychać hałas - aut nie ubywa, ale przybywa.

REMONTY

Jest bałagan, ale będzie porządek. Nie narzekajmy

Włocławek jest coraz bardziej rozkopany. Wiadomo nie od dziś. I kierowcy, i piesi narzekają. Ale po co? To mi przypomina remont bulwarów wiele lat temu. Też były narzekania, że brzydkie, że beton. A teraz co? Mamy piękne miejsce. Podobnie będzie z centrum Włocławka. Poczekajmy, spokojnie. Not. WA

REKLAMA

0011503564

INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399)

Burmistrz Miasta i Gminy Skępe

podaje do publicznej wiadomości,

iż w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Skępe zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, tj. od dnia 2.04.2026 r. do dnia 22.04.2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

Burmistrz Miasta i Gminy Skępe
Rafał Gołębiowski

REKLAMA

0011504260

SM „Zazamcze” we Włocławku

zaprasza do złożenia oferty na dostawę węgla miału IIA 2000t. Kal. min. 23MJ/kg, popiół do 10%, siarka do 0,4%, wilg. do 20% transportem samochodowym, termin płatności min. 30 dni. Pisemne oferty z ceną za 1 t. z transportem składać należy do 08.04.2026r. g. 12 do S.M. „Zazamcze” ul. Hutnicza 20, Włocławek. Warunkiem przyjęcia oferty jest wpłata wadium 20.000zł na konto 33 1020 5170 0000 1302 0132 9697. Szczegółowe informacje tel. 54/2360015.

Zastrzegamy możliwość pozostawienia postępowania bez rozstrzygnięcia.

REKLAMA

0011502304



Szanowni Państwo,

z okazji

Świąt Wielkanocnych

składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju oraz nadziei, jaką niesie czas Zmartwychwstania Pańskiego.

Niech te wyjątkowe dni będą okazją do odpoczynku, refleksji oraz spotkań w gronie najbliższych. Życzymy, aby wielkanocna radość wypełniła Państwa domy ciepłem, życzliwością i wzajemnym zrozumieniem,

a nadchodząca wiosna przyniosła siłę do realizacji planów, pomyślność w życiu osobistym i zawodowym oraz wiele powodów do satysfakcji.

Niech Święta Wielkiej Nocy będą czasem budowania nadziei, umacniania wspólnoty oraz wiary w dobro, które łączy nas jako mieszkańców naszej gminy.

Z wyrazami szacunku i najlepszymi życzeniami



Przewodniczący Rady Gminy Lipno
Andrzej Chojnicki



Wójt Gminy Lipno
Piotr Szychulski



FOT. MALGORZATA CHONICKA

GMINA DOBRZYŃ
Uczniowie cieszą się z sali gimnastycznej
Przy Szkole Podstawowej w Dyblinie oddano do użytku zmodernizowaną i rozbudowaną salę gimnastyczną. Uczniowie wreszcie mają do dyspozycji szatnię i sanitariaty. Mieści się ona w zabyt-

kowym budynku dawnej oficyny dworskiej. Z kolei sale lekcyjne znajdują się w zabytkowym ziemiańskim dworze. Samorząd miasta i gminy Dobrzyń nad Wisłą otrzymał wsparcie na zrealizowanie tej inwestycji z kilku źródeł. Całkowita wartość zrealizowanych prac to 1,4 mln zł. **MC**

Nowoczesne wnętrza lipnowskiego szpitala otwarte

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

W Szpitalu w Lipnie zakończono kolejną inwestycję. Oficjalnie otwarto zmodernizowane pomieszczenia Pracowni Diagnostycznych w budynku B, co ma znacząco poprawić jakość usług.

W szpitalu w Lipnie odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanych pomieszczeń Pracowni Diagnostycznych. Inwestycja stanowi kolejny krok w kierunku podnoszenia standardów opieki zdrowotnej w regionie. Realizacja zadania pn. „Przebudowa pomieszczeń Pracowni Diagnostycznych w budynku B Szpital Lipno Sp. z o.o. w Lipnie” została powierzona firmie Handel i Usługi Budowlane Er-Bruk Karen Awetisyan. Umowę podpisano 8 sierpnia 2025 roku po przeprowadzeniu postępowania przetargowego. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 3 075 000 zł brutto. Celem przedsięwzięcia była kompleksowa modernizacja



FOT. DAMIAN SIEDLECKI/ POWIAT LIPNOWSKI

Otwarcie nowoczesnych pracowni diagnostycznych w Szpitalu w Lipnie nastąpiło 25 marca

pomieszczeń diagnostycznych, poprawa ich funkcjonalności oraz dostosowanie do aktualnych standardów medycznych. Dzięki przeprowadzonym pracom pacjenci mogą korzystać z nowoczesnych, komforto-

wych i lepiej wyposażonych przestrzeni. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych i lokalnej społeczności, w tym starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz wi-

cestarosta Mariusz Linkowski, a także członkowie zarządu powiatu, radni, wójtowie i burmistrzowie, pracownicy szpitala oraz przedstawiciele wykonawcy inwestycji. Podczas uroczystości głos zabrał starosta Krzysztof Baranowski. Zwrócił uwagę, że modernizacja szpitala to efekt wspólnego zaangażowania samorządów oraz konsekwentnej polityki inwestycyjnej prowadzonej przez władze powiatu. – Dziś oddajemy do użytku nowoczesne, wyremontowane pomieszczenia, na które czekaliśmy wiele lat. Chcemy, aby pacjenci trafiali do miejsca, które zapewnia nie tylko wysoką jakość leczenia, ale również komfort i poczucie bezpieczeństwa – podkreślił starosta. – Obok nowoczesnego sprzętu niezwykle ważny jest także wizerunek placówki – taki, który daje pacjentom poczucie komfortu i bezpieczeństwa. Chcemy, aby każdy widział, że trafia do nowoczesnego miejsca leczenia, a nie do przetrzeźnia, w którym czas zatrzymał się kilkadziesiąt lat temu. ©®

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011499931

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowsky.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Niebiesko-czarni znowu wygrali i znowu wystarczyła im tylko jedna bramka

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Zaległe derby w Tłuchowie były bardzo zacięte. Więcej z gry miał Zawisza, ale Tłuchowia pokazała się z dobrej strony.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - ZAWISZA BYDGOSZCZ 0:1 (0:1)

Bramka: Sebastian Rak (35)

Tłuchowia: Mikołajczak - Kmiecik (46. Brejnak), Soumahoro (46. Luśniewski), Kieplin (82. Strus), Ferreira, Zaborowski (54. Jarzembski), Kaczmar, Figura, Żolik, Lusiusz, Walczak (72. Quaium)

Zawisza: Oczkowski - Sławek, Staniak, Golak, Dziarkowski - Kona, Szramowski (70. Szumilas), Cywiński (82. Urbański) - Rak (82. Jakuc), Bojas (60. Kozłowski), Strzyzewski (60. Bogusiewicz)

Gospodarze przystępowali do zaległego meczu 19. kolejki pełni nadziei po ostatnim zwycięstwie z Lipnem Stęszew.

- Liczymy, że ten mecz nas nakręci i będziemy skutecznie walczyć o utrzymanie - mówił przed meczem Arkadiusz Bator, trener Tłuchowii.

Przypomnijmy, że ekipa z Tłuchowa zajmuje przedostatnią lokatę, a do bezpiecznego miejsca tracą pięć punktów.

Z kolei Zawisza przystępował do spotkania jako lider po ostatnim zwycięstwie 1:0 nad Unią Swarzędz. Bydgoszczanie nie mogą sobie pozwolić na żadną wpadkę i stratę punktów, bo rywale czyli Polo-

nia Środa Wielkopolska, Wikęd Luzino i Elana Toruń są tuż za nimi.

Od pierwszego gwizdka inicjatywę przejęli piłkarze z Bydgoszczy, którzy częściej byli przy piłce, ale długo nie potrafili zagrozić bramce gospodarzy. Tłuchowianie byli dobrze zorganizowani w defensywie, a jeśli już dopuszczali do jakiegoś strzału, to pewnie w bramce spisywał się Jakub Mikołajczak.

O losach meczu zdecydowała akcja z 35. minuty. Udanym dryblingiem popisał się Sebastian Rak. Z lewej strony zszedł do środka i uderzył zza pola karnego. Strzał był bardzo precyzyjny, ale Mikołajczak choć wyciągnął się jak struna to nie zdołał złapać futbolówki.

- Cieszę się przede wszystkim ze zwycięstwa - mówił skrzydłowy Zawiszy. - To był ciężki mecz, zresztą jak każdy w lidze. Rywal mocno nam się postawił. Mieliśmy swoje okazje i szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy, bo można było zamknąć mecz wcześniej - dodał.

W sobotę Tłuchowia gra w Kartuzach, a Zawisza w Nowych Skalmierzycach.

Inne zaległe mecze: Cartusia Kartuzy - Victoria Września 0:3 (Arkadiusz Wolniewicz 11, 21, 66); **Polonia Środa Wielkopolska - Flota Świnoujście 6:2** (Marcel Misztal 5, Jakub Szczypek 11, Damian Kołtarński 18, Szymon Doba 26, Wojciech Słowiński 56, Jonathan de Amo 79 - Hubert Turski 6, 20). ©



Sebastian Rak zdobył jedyną bramkę dla Zawiszy

TRIATHLON

Wielkie emocje znów nad Brdą - w lipcu

Enea Bydgoszcz Triathlon to największe zawody triathlonowe w Polsce. Każdego roku w zawodach nad Brdą startuje kilka tysięcy zawodników, a nawet kilkadziesiąt tysięcy wspiera ich dopingiem. W tym roku wydarzenie zaplanowano na 11 i 12 lipca, a uczestnicy będą mogli wybierać spośród kilku dystansów. Organizatorzy pochwalili się za to, że po raz dziesiąty sponso-rem tytularnym zawodów będzie firma Enea.

KRÓTKO



FOT. MARCIN ORLIOWSKI

ŻUŻEL

Dziś turniej w Gnieźnie, w sobotę pary w Gdańsku
Dziś Patryk Dudek i Mikkel Michelsen będą w Gnieźnie rywalizować o Koronę Bolesława Chrobrego. Początek o godz. 18.00, a na liście startowej m.in. także Bartosz Zmarzlik, Fredrik Lindgren czy Andrzej Lebień. Natomiast w sobotę poznamy pierwszych w sezonie medalistów mistrzostw Polski, w Gdańsku zostanie rozegrany turniej finałowy Mistrzostw Polski Par Klubowych. Znamy już skład siódmki ekip. W barwach Pres Toruń pojadą Patryk Dudek, Mikkel Michelsen i Emil Sajfutdinow, Bayersystem GKM Grudziądz wystawia Michał Jepsena Jensena, Wadima Tarasienki i Maksyma Drabika. W turnieju wystartują także tercety Motoru Lublin, Sparty Wrocław, Włóknarza Częstochowa, Unii Leszno i Wybrzeża Gdańsk. Mistrzostwa Polski Par Klubowych to rozgrywana od 1973 roku. Rok temu turniej rozegrano w Grudziądzu, złoto zdobył brąz, Bayersystem GKM srebro, a Pres brąz. (jp)

LOTTO

WTOREK, 31.03**Multi Multi, godz. 22.00**

3, 4, 20, 28, 31, 32, 33, 42, [44], 46, 48, 50, 51, 53, 54, 57, 59, 62, 72, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 15, 19, 23

Mini Lotto

5, 8, 12, 27, 41

Lotto

3, 20, 26, 37, 45, 47

Lotto Plus

6, 7, 15, 16, 35, 45

Ekstra Pensja

8, 13, 16, 19, 33 - 2

Ekstra Premia

7, 8, 12, 29, 33 - 2

Eurojackpot

5, 15, 18, 20, 35 + 7, 8

ŚRODA, 1.04**Multi Multi, godz. 14.00**

5, 6, 7, 10, 12, 14, 18, 20, 27, 31, 39, 42, 45, 47, 52, 61, 62, 66, 70, 73

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 5, 8, 9, 12, 14, 16, 19, 20, 22, 23

Ostatni test Polonii, udany rewanż GKM

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bayersystem GKM zrewanżował się Abramczyk Polonii na swoim torze. Dla bydgoskiej ekipy był to ostatni tekst przed inauguracją Metalkas 2. Ekstraligi.

Pierwszy sparing obie drużyny rozegrały we wtorek w Bydgoszczy. Na torze Polonii znacznie lepsi byli gospodarze - wygrali 57:33.

Rewanż w Grudziądzu był bardziej wyrównany, początkowo jeszcze z przewagą bydgoskiej drużyny, która korzystała z dobrej postawy pary Maks Pa-

welczak - Wiktor Przyjemski, a także pary Tom Brennan - Krzysztof Buczkowski.

W piątym wyścigu upadł Aleksandr Łoktajew i choć tor opuścił o własnych siłach, więcej na torze się nie pojawił. Po jednym biegu miejsca młodszemu koledze ustąpił też Przyjemski.

Walka się wyrównała, a potem dominować zaczęli grudziądzanie. Cała drużyna jechała w miarę równo, szansę na pokazanie się miejscowym kibicom dostał nawet Beau Bailey. Ostanie gospodarze zrewanżowali się bydgoskiej drużynie.

Dla Abramczyk Polonii był to już ostatni sprawdzian przed

TENIS STOŁOWY

Zespołowi mistrzowie

Tytuły drużynowych mistrzów województwa juniorów zdobyły ekipy LUKS Chełmno (Natasza Rudolf i Wiktoria Nowak) i ASTS Olimpia Grudziądz (Olaf Grajner, Oliwier Jędrzejewski, Jakub Gozdał). (szcz)



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA



FOT. JAROSŁAW PABUJAN

Żużlowcy Abramczyk Polonii i Bayersystem GKM rozegrali dwa sparingi

Asta będzie mocniejsza pod koszem

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Mikołaj Jamiółkowski wraca do gry w Enea Abramczyk Astorii. To bardzo cenne wzmocnienie targanej przez kontuzje bydgoskiej drużyny.

Mikołaj Jamiółkowski niespodziewanie pożegnał się z Astą pod koniec stycznia. Wtedy klub poinformował w lakonicznym komunikacie, że kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron. We wtorek 31 marca klub

ogłosił, że środkowy (204 cm) podpisał nowy kontrakt i wraca do gry. Okienko transferowe już się wcześniej zamknęło w lidze, ale Jamiółkowski wciąż jest zgłoszony do rozgrywek i może grać bez przeszkód.

Jamiółkowski nie był może centralną postacią drużyny, średnio grał nieco ponad 12 minut w meczu i zdobywał ponad 5 punktów, ale był cennym zmiennikiem dla Adama Kempa. W play off większa siła pod koszem może mieć kluczowe znaczenie w pojedynkowych meczach.

Tym bardziej, że ekipę Grzegorza Skiby od dłuższego czasu dręczą kontuzje. Wiadomo, że do końca sezonu zasadniczego nie zagrają Patryk Kędel i Karol Kamiński, a i w pierwszej rundzie play off może ich jeszcze zabraknąć. Na pewno do końca sezonu wypadł wcześniej Wojciech Dzierżak.

Enea Abramczyk Astoria kolejny mecz rozegra 7 kwietnia. Bydgoszczanie już zapewnili sobie pierwsze miejsce w tabeli po sezonie zasadniczym i w ćwierćfinale zmierzy się z ósmym zespołem.

Dr hab. Agnieszka Kozioł-Kozakowska: Nadmiar tkanki tłuszczowej zaburza gospodarkę hormonalną i kobietom z nadwagą trudniej zająć w ciąży **str. 2**



FOT. UM-CM

Jan Lange miał 3 żony oraz 70 narzeczonych, a bezradna policja próbowała przypisać mu wiele niewyjaśnionych zbrodni **str. 11-12**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
2.04.2026

Wydanie A
Nr 77 (23.587)
Nakład 7.410 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Korekta rozkładów jazdy tramwajów. Zmiany w kursowaniu trzech linii **str. 8**



Nowy festiwal na mapie kulturalnej - zdradzono już pierwsze gwiazdy **str. 8**

Powstają kolejne zbiorniki retencyjne również w centrum Bydgoszczy **str. 9**



FOT. MWIK

SPORT

Żużel. W weekend startują ligowe rozgrywki



Bayersystem GKM i Abramczyk Polonia rozegrały w Grudziądzu drugi mecz sparingowy i tym razem górą byli żużlowcy GKM. Dla bydgoskiej drużyny był to ostatni sprawdzian przed startem Metalkas 2. Ekstraligi. Mecz z Wilkami już w niedzielę! **Str. 16**

Kupując białą na święta, zwróć uwagę na jej skład

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła jakość białej kiełbasy oferowanej w sklepach. Na 30 próbek nieprawidłowości stwierdziła w ośmiu. Co istotne, im krótszy skład, tym lepszy **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Forum seniora.

Goście dopisali, były ciekawe wykłady i atrakcje **str. 7**

Drift pod lupą. Mandaty od 1500 zł i utrata prawka

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Od 30 marca przepisy zakazują driftowania i jazdy na jednym kole. Kary są wyraźnie wyższe niż dotąd.

Do niedawna zdarzenia związane z driftem rozliczane były „pośrednio”, np. jako zagrożenie w ruchu. Teraz ustawodawca nazwał je wprost i określił sankcje. Nowe regulacje obejmują sytuacje, w których kierowca celowo wprowadza auto w poślizg – nawet jeśli traci przyczepność tylko jedno koło. W tym samym katalogu znalazła się jazda na jednym kole. Minimalna kara to 1500 zł. Gdy dochodzi do realnego zagrożenia dla

innych, co w praktyce będzie częste, mandat rośnie do 2500 zł. Policjant może też zatrzymać prawo jazdy na 3 miesiące, bez względu na to, czy doszło do kolizji.

Ustawa uderza w zachowania określone jako skrajnie ryzykowne: nielegalne wyścigi, uliczne „rajdy”, agresywną jazdę. Oznacza to większą swobodę sądów w stosowaniu surowych środków wobec kierowców-recydywistów. Przy kolejnym naruszeniu możliwy jest dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. W określonych przypadkach dochodzi też przepadek samochodu.

Zmieniły się zasady organizowania spotkań fanów motoryzacji. Jeśli bierze w nich udział co najmniej 10 pojazdów, organizator musi zgłosić to w gminie.

Brak zgłoszenia oznacza kary, szczególnie gdy wydarzenie zakłóca ruch. Podniesione zostają też sankcje za blokowanie dróg. Znika limit 500 zł, a sąd może nałożyć nawiązkę do 1500 zł. Najpoważniejsze konsekwencje dotyczą sytuacji, gdy ryzykowna jazda kończy się tragedią. Udział w nielegalnym wyścigu, który prowadzi do śmierci lub ciężkich obrażeń, to od roku do 10 lat więzienia. Samo stworzenie zagrożenia – np. przez skrajną prędkość i ignorowanie zasad – może oznaczać od 3 miesięcy do 5 lat. Zmieniono też podejście do kierowców pod wpływem alkoholu w cudzym aucie. Zamiast obowiązku zapłaty równowartości pojazdu wprowadzono nawiązkę – od 5 tys. do nawet 500 tys. zł. ©

PRZED ŚWIĘTAMI

Spotkanie wielkanocne dla ubogich i potrzebujących



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Tradycyjnie przed Wielkanocą ks. Krzysztof Włodarczyk - biskup bydgoski i Caritas Diecezji Bydgoskiej we współpracy z bydgoską bazyliką, Bazyliką Pomaga i Bydgoskim Stowarzyszeniem Miłosierdzia zaprosili osoby potrzebujące na poczęstunek poprzedzony wspólną modlitwą. W hali Immobile Łuczniczka do stołu zasiadło aż 1200 gości. Były życzenia, a do rąk uczestników trafiły też świąteczne paczki

Po Forum Seniora. Goście dopisali

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Niemal 500 seniorów z Kujawsko-Pomorskiego gościł na XII Forum Seniora. Gościem specjalnym była Bożena Siedlińska z „Sanatorium miłości”.

- To moje kolejne forum. Kiedyś byłam członkiem rady seniora i starałam się uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach, które dotyczyły starszego pokolenia i tak trafiłam do was po raz pierwszy. Zależało mi, aby usłyszeć coś, co mnie zainspiruje do działania, zmieni myślenie. I to się dzieje podczas Forum Seniora - powiedziała nam Honorata Wilk, prezes Stowarzyszenia „Z potrzeby serca” w Bydgoszczy, którą spotkaliśmy krótko przed rozpoczęciem wydarzenia (31 marca w BCTW).

- Mnie do udziału w Forum Seniora zachęciła właśnie pani Honorata, moja promotorka, nauczycielka. Ona mnie wprowadziła w ten świat. Na co dzień razem pracujemy z seniorami - dodała Magdalena Nowacka, wiceprezes Stowarzyszenia „Z potrzeby serca”.

- Przyjechaliśmy w grupie, z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tucholi. Większość już była wcześniej i bardzo nam się podobało, więc znów jesteśmy - zachwalała pani Urszula z Borów Tucholskich.

Co mamy w duszach, co nam w sercach gra?

- Serdecznie witamy nie seniorów, a starszaków - tak żartobliwie rozpoczęła XII Forum Seniora Alicja Polewska, redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej”, Expressu Bydgoskiego” oraz „Nowości Dziennika Toruńskiego”.

- Bardzo dziękuję, że przyjęliście nasze zaproszenie. Tak sobie myślę, że wydarzenie, które od dawna organizujemy powinno



Tradycyjnie, goście nas nie zawiedli. Przyjechało 500 seniorów. Sala wykładowa Bydgoskiego Centrum Targowo-Wystawienniczego była wypełniona po brzegi

nazywać się forum ludzi pięknych i zawsze młodych. Najważniejsze, co mamy w duszach, co nam w sercach gra - mówił ze sceny Forum Seniora Marek Ciesielski, prezes Makroregionu Wielkopolska, Kujawsko-Pomorskie Polska Press Grupy.

- Jedno z naszych dzisiejszych wyzwań to sprawić, aby słowo seniorzy było związane ściśle z tym, że za Wami stoi ogromne doświadczenie i wiedza, które możecie przekazywać innym - dodał Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski.

- Seniorzy są dla nas bardzo ważni. Realizujemy dla Was dużo aktywności, również jako samorząd województwa. W roku 2014 została powołana Wojewódzka Rada ds. Polityki Senioralnej przy marszałku. W naszym regionie funkcjonuje 77 domów pobytu, 362 kluby i świetlice dla seniorów, Uniwersytety III Wieku, 84 mieszkania wspomagane przeznaczone dla osób starszych - wymieniała Katarzyna Stranz-Ka-

ja, radna województwa kujawsko-pomorskiego.

- Miło nam, że są tutaj osoby spoza naszego pięknego miasta - dziękowała Anna Mackiewicz, wiceprezydent Bydgoszczy.

- Bydgoszcz była jednym z pierwszych miast w Polsce, która zdecydowała się działać nie od przypadku do przypadku, a stworzyć strategię senioralną. Tak, by myśleć o takich osobach długofalowo także w kwestii bezpieczeństwa, dostępności, przemocy, aktywności.

Tradycyjnie zadaliśmy o to, by podczas Forum Seniora tematy wykładów były interesujące. Zaprośiliśmy prelegentów, którzy dzieląc się swoją wiedzą mogli poprawić komfort życia uczestników w wielu jego dziedzinach życia. XII Forum Seniora upłynęło pod znakiem arcyciekawych prelekcji.

Zaczął się od warsztatu psychologa Magdaleny Tucholskiej: „Rola sprawczości w późnej dorosłości”. Życie w wieku senioralnym zmienia się. To

przejście na emeryturę, zmiana rytmu dnia, mniej obowiązków zawodowych, czasem trudności zdrowotne. Codziennosc takich osób przestają organizować stare zajęcia. Trudno odnaleźć się w tej nowej rzeczywistości. Dlatego tak istotne jest, aby w każdym wieku odnajdywać coraz więcej obszarów, w których można działać, podejmować nowe inicjatywy. Im więcej różnych działań, tym więcej w nas sprawczości - radiła Magdalena Tucholska. Powołała się na badania. Pokazując one, że aktywne osoby starsze, które wpływają na swoje życie mają wyższy poziom dobrostanu psychicznego, odczuwają satysfakcję z życia i większe poczucie sensu, rzadziej doświadczają depresji i częściej podejmują działania sprzyjające zdrowiu.

Z kolei Leszek Guga, starszy specjalista ds. projektów edukacyjnych w Toruńskich Zakładach Materiałów Opatrunkowych poruszył bardzo ważny, ale i wstydlivy temat. Podał „6



Dużą popularnością cieszyły się stoiska tematyczne, które co roku towarzyszą naszemu wydarzeniu

rad w codziennej profilaktyce nietrzymania moczu”. - Pojawienie się nietrzymania moczu to zawsze jest sygnał, że należy zastanowić się nad wyborem rozwiązania - proponował Leszek Guga.

Nadwaga, palenie i... wstydlivy problem

Powiedział, że im jesteśmy starsi ten problem może nas bardziej dotyczyć. Jednak większe ryzyko niż wiek, że nietrzymanie może się zdarzyć, to nadwaga i palenie papierosów: - Oczywiście, trzeba również wspomnieć o kobietach, które urodziły więcej dzieci. Na pewne sprawy nie mamy wpływu, ale sporo możemy zmienić. Przy tej dolegliwości warto zadbać o aktywność fizyczną, jak m.in. spacer, pływanie, jazda na rowerze.

Kolejną prelegentką, Mirosławą Kowalkowską, ekspertkę ds. finansów podkreślała, jak ważne są dla seniorów różne pełnomocnictwa w wykładzie na temat: „Koperta życia i bezpieczeństwa”.

- Po pierwsze warto złożyć pełnomocnictwo w banku, aby w razie naszej śmierci bliscy mieli dostęp do pieniędzy bez postępowania spadkowego. Dotyczy to także przychodni i dostępu do naszej dokumentacji medycznej. Gdyby nam coś się stało i będzie ona potrzebna, bez pełnomocnictwa przychodnia nie wyda dokumentów. To samo dotyczy testamentu, nawet spisane w domu bez notariusza. Pozwoli uniknąć rodzinnych sporów i zabezpieczyć najbliższych. Pozwala pominąć ustawowe zasady dziedziczenia.

Podczas Forum Seniora nie zabrakło części artystycznej. Wystąpił Żeński Chór Kameralny „Belcanto” działający przy Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury w Bydgoszczy. Gościem specjalnym była Bożena Siedlińska, uczestniczka 8. edycji „Sanatorium miłości”.

● Zobaczcie wszystkie zdjęcia z XII Forum Seniora na pomorska.pl/forum-seniora. © P

REKLAMA

ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Q604895380A

PARTNERZY GŁÓWNI



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



Korekta rozkładów jazdy tramwajów

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

ZDMiKP w Bydgoszczy wprowadził zmiany w kursowaniu trzech linii tramwajowych. Więcej tramwajów będzie na pętli Łoskoń.

Od 1 kwietnia korekty rozkładów obowiązują na liniach nr 3, 10 i 11. Zmiana dotyczy wszystkich dni tygodnia. Na pierwszy rzut oka zmiany są niewielkie. Większość kursów realizowana jest dokładnie o tych samych godzinach i w tym samym czasie. Różnicę widać wieczorem, gdy mniej kursów będzie kończyć się na pętli Niepodległości.

- W przypadku linii nr 11 zwiększono liczbę kursów do pętli Łoskoń, natomiast w przypadku linii nr 10 zwiększono liczbę odjazdów realizowanych

z tej pętli. Jednocześnie rozkład jazdy linii tramwajowej nr 3 nie ulegnie zmianie z punktu widzenia pasażera. Zmiana ta ma wyłącznie charakter eksploatacyjny - wyjaśnia ZDMiKP.

W tygodniu w przypadku linii nr 11 są to trzy dodatkowe kursy do pętli Łoskoń. Podobnie jest w przypadku linii nr 10. Wieczorne kursy tego tramwaju z Łoskonia w kierunku centrum są nowością.

W kwietniu jest jeszcze kilka zmian w rozkładzie. Poniedziałek Wielkanocy wypada 6 kwietnia - tego dnia autobusy i tramwaje będą kursowały według rozkładu niedzielnego. Z kolei ostatnia niedziela w miesiącu jest handlowa. Wypada 26 kwietnia. W tym dniu zmiany w komunikacji dotyczą linii o numerach: 52, 54, 55, 56, 64, 65, 67, 68, 69, 71, 74, 77, 89. ©



Pasażerowie w Bydgoszczy różnicę odczuwają na dwóch liniach tramwajowych

KRÓTKO

WYPADEK

W środy poranek, 1 kwietnia, samochód na przejściu dla pieszych potrafił 44-letnią kobietę podróżującą hulajnogą.

Do zdarzenia doszło około godziny 9. na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Kombatan-tów w Bydgoszczy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem marki Kia 52-letnia kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa na przejściu dla pieszych i potrafiła 44-letnią kobietę podróżującą hulajnogą. Policjanci ustalili również, że kierująca hulajnogą popełniła

wykroczenie przejeżdżając w tym miejscu przez pasy. 44-latką trafiła do szpitala na badania. Obie kobiety były trzeźwe. DAN

PIRAT LAT... 71

Policjanci zatrzymali na DK10 71-letniego kierującego Oplem. Przekroczył on dozwoloną prędkość - 101 km/h na „50” oraz wykonał niedozwolony manewr wyprzedzania na przejściu dla pieszych. Prawojazdy zatrzymano na miejscu. Za wyprzedzanie na przejściu sprawa trafi dosądu. REDEX

REKLAMA

0011502856

Burmistrz Miasta Chojnice

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1 (III piętro), na stronie internetowej www.miastochojnice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.miastochojnice.pl> zostały zamieszczone wykazy nieruchomości miejskich przeznaczonych do:

- 1) sprzedaży, oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, zamianę,
- 2) oddania w najem, dzierżawę lub użyczenie.

Blisze informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Nieruchomościami, pok. 609, tel. 52 397 18 00 wew. 74.

Nowy festival - przedstawiono pierwsze muzyczne gwiazdy

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

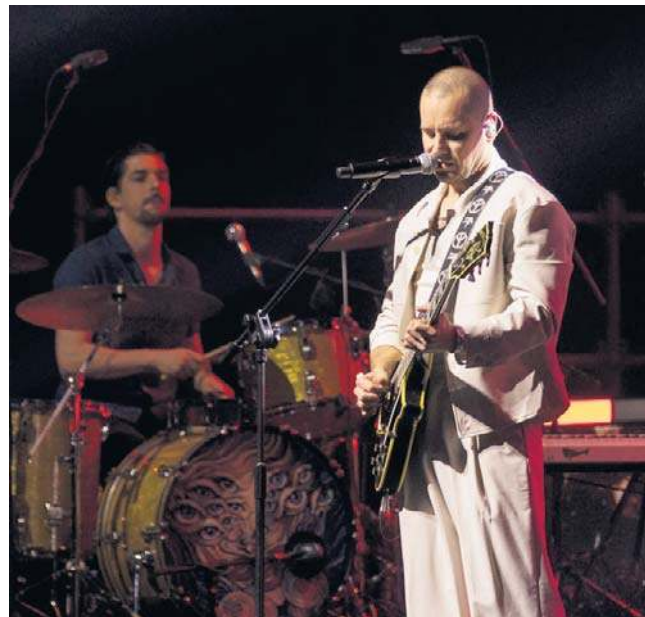
Na mapie kulturalnej Bydgoszczy pojawi się nowy punkt. W czerwcu planowany jest trzydniowy festiwal muzyczny, na którym wystąpi m.in. Krzysztof Zalewski. Trwa sprzedaż biletów.

Pierwsze informacje o nowej imprezie muzycznej - Bydgoszcz City Life Festival - pojawiły się w mediach społecznościowych w połowie marca. Stopniowo odsłaniane są kolejne gwiazdy, które wystąpią na imprezie w czerwcu.

„Dość czekania na festiwal muzyczny z prawdziwego zdarzenia. Czas przejąć miasto i cały region! Już 05, 06 i 07 czerwca Boisko B Bydgoskiego Centrum Sportu zamieni się w strefę absolutnej rozrywki i imprezy, na której nie może Cię zabraknąć. Nieważne, czy jeszcze zarywasz nocki nad książkami, czy już ogarniasz dorosłość - łączy nas jedno: głód najlepszej muzyki na dużej scenie! Wyciągnijcie rycerski hart ducha, bo ruszamy z pierwszą edycją festiwalu” - zapowiedzieli organizatorzy Bydgoszcz City Life Festival w swoim pierwszym wpisie w internecie.

Bilety w sprzedaży

Na trzydniowej imprezie zaprezentuje się 15 artystów. Każdego dnia zaplanowano 5 kon-



FOT. WOJCIECH MATYSIK

Ostatniego dnia festiwalu w Bydgoszczy zagra i zaśpiewa Krzysztof Zalewski

certów. Ma to być mix gatunków, który rozbija każdego. W wydarzeniu mogą wziąć udział osoby od 16. roku życia. W przypadku uczestników, którzy nie są jeszcze pełnoletni, wchodzi oni na wydarzenie z podpisanym oświadczeniem od opiekunów.

Bydgoszcz City Life Festival odbędzie się w dniach 5-7 czerwca na boisku Bydgoskiego Centrum Sportu. Wystąpi 15 artystów.

Sprzedaż biletów prowadzona jest na stronie internetowej tixyapp.com. Wejściówki w przedsprzedaży są tańsze. Studenci za karnet zapłacą 189,99 zł, a pozostali 219,99 zł (w kolejnej puli cena wzrośnie do 249,99 zł). Za pobyt w wybranym dniu studenci muszą zapłacić 89,99 zł. Cena za bilet jednodniowy dla pozostałych to 109,99 zł. Od 8 kwietnia ceny wzrosną do 129,99 zł.

Pierwsze karty odsłonięte

Do piątku (27 marca) zdradzono trzy festiwalowe gwiazdy

„Botanik” już otworzył drzwi dla zwiedzających

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

Po zimowej przerwie, w środę zaczął się nowy sezon w Ogrodzie Botanicznym UKW. Wiosna daje o sobie już znać i przyroda powoli budzi się do życia. Warto zatem wybrać się na spacer, by odpocząć i zobaczyć jak prezentuje się „Botanik” w wiosennej odsłonie.

Od poniedziałku do piątku czynny będzie w godz. 8-18, a w soboty i niedziele w godz. 10-18. Na teren obiektu wejść będzie można od ul. Niemcewicza (wejście główne), jak i od strony Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Tylko 5-6 kwietnia, czyli w Wielkanoc bramy ogrodu zostaną zamknięte.

- Kiedyś sezon wiosenno-letni zaczynaliśmy od maja, ale po rewitalizacji naszego



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W Ogrodzie Botanicznym UKW przyroda budzi się do życia. Warto tam wybrać się na spacer

ogrodu, która została zakończona w 2023 roku - za zgodą władz UKW - otwieramy go o miesiąc wcześniej, by udostępnić ogród szerszej grupie mieszkańców - mówi dr hab. Barbara Waldon-Rudzio- nek, prof. uczelni, pełnomocnik dziekana Wydziału Nauk Biologicznych ds. Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Kazi-

mierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Tymczasem w „Botaniku” przyroda budzi się do życia. W wiosennej odsłonie ogród prezentuje się pięknie.

- Kwitną już przylaszczki, sasanki, cebulice, forsycje, kalina wonna czy derenie. Nasza polana krokusowa od kilku dni pokryta jest kwiatami - mówi

Bydgoszcz City Life Festival. Pierwszą ogłoszoną artystką jest Zalia, która na scenie pojawi się w sobotę. Do tej pory wydała dwa albumy: „Kocham i tęsknię” oraz „Serce”. Pierwszy był nominowany do Fryderyków w kategorii „fonograficzny debiut roku”.

„Przedstawiamy Wam artystkę, która swoim głosem maluje najpiękniejsze pejzaże współczesnego popu i soulu. Jej piosenki to opowieści o emocjach. To czysty talent, świeżość i niepowtarzalny vibe, który rozświetli naszą scenę” - przekazali organizatorzy.

Ostatniego dnia festiwalu w Bydgoszczy zagra i zaśpiewa Krzysztof Zalewski. Wokalista, multiinstrumentalista i kompozytor od wielu lat pozostaje jednym z najbardziej popularnych artystów w Polsce. Jego bogata dyskografia zamyka wydany w 2024 roku album „Zgłowy”.

„Przedstawiamy Wam postać, która zdominowała polską scenę hip-hopową. Malik Montana to definicja luksusu, bezkompromisowości i niespożytej energii. Szykujcie się na najgrubsze bangery. Malik Montana obiecuje, że 05 czerwca nasza scena zapłonie!” - zapowiedzieli trzecią gwiazdę organizatorzy.

Stopniowo na profilu festiwalu w mediach społecznościowych odsłaniane są kolejne gwiazdy, które wystąpią w Bydgoszczy oraz szczegółowy dotyczący imprezy. ©

dr hab. Barbara Waldon-Rudzio- nek, prof. uczelni. - Zachęcamy zatem do odwiedzin naszego ogrodu. Można przyjąć całymi rodzinami na spacer. Zapraszamy też studentów, by w przerwach między zajęciami zrelaksowali się w „Botaniku”, bo nie wszyscy wiedzą, że mogą tutaj wejść.

Ostatnie tygodnie przed otwarciem to czas intensywnych prac porządkowych. Uprzątnięto trawniki i gałęzie po zimie, która w tym roku trzymała wyjątkowo długo.

- Obecnie trwa wymiana ogrodzenia od strony UKW. Zyskamy tu nową szerszą furtkę, co z pewnością jeszcze bardziej zachęci do odwiedzin w naszym ogrodzie - mówi dr hab. Barbara Waldon-Rudzio- nek, prof. uczelni. - Prace wykonywane są w ramach remontu parkingów na zlecenie UKW.

©

Ubrania i buty wciąż trafiają do odpadów zmieszanych

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Stare ubrania, buty czy szmaty nie mogą już trafiać do zwykłych koszy na śmieci. Wiele osób wciąż wrzuca odzież do czarnego pojemnika na odpady zmieszane.

W Polsce obowiązuje unijny obowiązek selektywnej zbiórki tekstyliów, dlatego gminy muszą zapewnić mieszkańcom możliwość oddania starych ubrań i butów do specjalnych punktów. Coraz więcej gmin uruchamia dodatkowe zbiórki mobilne i podstawia kontenery na tekstylia. Wiele osób wciąż jednak nie wie, że starych ubrań nie wyrzuca się już do śmieci zmieszanych, a część osób te przepisy lekceważy.

- Nasza spółka nie prowadziła wcześniej odrębnej analizy ilości tekstyliów trafiających do pojemników na odpady zmieszane, ponieważ przed wprowadzeniem nowych zasad odpady tego typu były traktowane jako część strumienia odpadów zmieszanych. Na podstawie bieżących obserwacji można wskazać, że ich udział w pojemnikach na odpady zmieszane jest marginalny w porównaniu do pozostałych frakcji, choć pojedyncze przypadki nadal się zdarzają - mówi Piotr Kurek z miejskiej spółki ProNatura w Bydgoszczy.

Po wprowadzeniu zasad wyłączających możliwość umieszczania tekstyliów w odpadach zmieszanych zaobserwowano incydentalne przypadki umiesz-

czania ich w pojemnikach przeznaczonych na inne frakcje, w szczególności papier oraz metale i tworzywa sztuczne.

W sytuacjach kiedy tekstylia znajdują się w niewłaściwych pojemnikach, ProNatura umieszcza na nich informację o nieprawidłowej segregacji, a pojemnik nie jest opróżniany do czasu usunięcia niewłaściwego odpadu. Informowany jest Urząd Miasta Bydgoszczy.

- Przy skali działalności spółki, obejmującej opróżnianie ponad 65 000 pojemników tygodniowo, liczba takich przypadków jest marginalna. ProNatura nie posiada uprawnień do nakładania kar na mieszkańców. Kompetencje w tym zakresie pozostają po stronie właściwych organów administracji publicznej - dodaje Piotr Kurek.

W ubiegłym roku miasto rozstrzygnęło przetarg na trzy mobilne PSZOKi. Od kilku tygodni m-PSZOKi zbierają już odpady po bydgoskich osiedlach, choć zdarza się, że nie są w stanie przyjąć wszystkich odpadów, szczególnie właśnie tekstyliów.

Mobilne PSZOKi to specjalne kontenery wyposażone w strefy do zbierania różnych rodzajów odpadów problemowych, takich jak opony, akumulatory i elektrośmieci, ale także tekstylia.

Wyrzucanie tekstyliów do zwykłych pojemników na odpady zmieszane może być uznane za nieprawidłową segregację śmieci. W takiej sytuacji gmina ma prawo naliczyć wyższą opłatę za odbiór śmieci.

©©

Powstają kolejne zbiorniki retencyjne. Także w centrum

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Kontynuowane są prace w ramach realizowanego od jesieni ubiegłego roku projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska”. Dziś prace ruszą w jeszcze jednym punkcie w samym centrum miasta.

- 1 kwietnia rozpoczną się kolejne prace realizowane w ramach unijnego projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska”. Firma Strabag rozpocznie prace przy ul. Grodzkiej (obok Domu Polskiego). W tym miejscu będzie budowany odcinek kanalizacji deszczowej z wylotem do rzeki Brdy. Roboty będą realizowane w pasie zieleni - informuje Tomasz Okoński, rzecznik prasowy MWiK w Bydgoszczy.

Na początku marca rozpoczęła się budowa kanału deszczowego oraz przełożenie istniejącego wodociągu na Pomorskiej. Odcinek od ul. Hetmańskiej do ul. Bocianowo jest zamknięty (z zachowaniem dojazdu do posesji). Z kolei na Czarotowskiego, w związku z pracami prowadzonymi na ul. Kordeckiego, wprowadzono nową organizację ruchu. Od 10 marca ulica jest czasowo dwukierunkowa - od strony Św. Trójcy można nią dojechać do ul. Focha.

W ramach pierwszego pakietu zadań inwestycyjnych prace planowane są jeszcze na Racławickiej, Podchorążych, Lubelskiej, Nakielskiej i Inowrocław-



Trwa projekt „Bydgoszcz zielono-niebieska”. W niektórych miejscach prace zaczynają się, w innych kończą się

skiej. Roboty zakończono już na Szamarzewskiego. Według informacji o utrudnieniach dostępnych na stronie ZDMiKP w najbliższych tygodniach prace mają zakończyć się na:

• do 31 marca - Konopnickiej (przy skrzyżowaniu z ul. Chołojewskiego); Gajowej (rejon

Inwestycje realizują Meliorex i Strabag. Koszt prac to blisko 85 mln zł. Pierwsze roboty budowlane ruszyły we wrześniu 2025 r.

skrzyżowania z Fordońską); al. Kaczyńskiego (przed skrzyżowaniem z Nowotoruńską);

• do 30 kwietnia - Żółkiewskiego/Bocianowo (rejon skrzyżowania) oraz ul. Żółkiewskiego (od skrzyżowania z ul. Bocianowo do nr 3); Ikara (na wysokości nr 5), ul. Św. Trójcy (na wysokości nr 35); Marcinkowskiego (od ul. Obrońców Bydgoszczy do ul. Dworcowej); 11 Dywizjonu Artylerii Konnej (na wys. nr 6);

• do 31 maja - Pomorskiej; Biedaszkowo (od nr 33 do skrzyżowania z ul. Inowrocławską); Koszalińskiej (na wys. posesji Koszalińska 14 i Skłodowskiej-Curie

33a); Kordeckiego; Marcinkowskiego, Obrońców Bydgoszczy, skwer Czackiego.

Umowę na blisko 166 mln zł unijnego, bezzwrotnego dofinansowania z programu FEniKS na projekt „Bydgoszcz zielono-niebieska. Retencja i zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych” podpisano we wrześniu 2024 r. w Warszawie. Całkowity koszt inwestycji wyniesie ponad 256 mln zł.

Projekt realizowany w latach 2025-2027 został podzielony na etapy, w ramach których zrealizowanych zostanie w sumie 60 zadań projektowych. Pierwsza pula dotyczyła 29 lokalizacji. W listopadzie otwarto ofertę w przetargu na kolejne 17 zadań, podzielonych na cztery części. Prace planowane są m.in. na Kruszwickiej, Słowackiego, Powstańców Wielkopolskich, Wojska Polskiego, Żmudzkiej i Bałtyckiej. W planie jest jeszcze jedno postępowanie przetargowe na ostatnie 14 zadań.

Inwestycja obejmuje m.in.: • budowę 35 zbiorników retencyjnych do gromadzenia wody deszczowej i budowę 23 instalacji technologicznej do oczyszczania zmagazynowanej wody deszczowej w celu jej ponownego wykorzystania;

• bagrowanie stawów przy ul. Rekinowej i Sardynkowej;

• zagospodarowanie wód deszczowych z terenu szkół podstawowych na ul. Stawowej, Puszczykowej, Granicznej i Sardynkowej. ©©

Wkrótce zakończy się drugi etap przebudowy torowiska przy Toruńskiej

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Trwa modernizacja torowiska tramwajowego na ulicy Toruńskiej w Bydgoszczy. Prace prowadzone są na odcinku od ul. Kazimierza Wielkiego do pętli Stomil. Zajrzeliśmy na plac budowy.

Modernizacja torowiska tramwajowego na ulicy Toruńskiej podzielona jest na trzy etapy. Inwestycja warta 131 mln zł ma zakończyć się pod koniec 2026 r. Wykonawcą jest firma Trakcja.

Roboty na pierwszym odcinku (od ronda Toruńskiego do ul. Spokojnej) realizowane były od listopada 2024 r. do kwietnia 2025 r. Drugi etap - od Kazimierza Wielkiego do Równiej - rozpoczął się w maju ub. roku. Prace związane z drugim etapem miały zakończyć się w pierwszym kwartale 2026 r. Zakres zadania obejmuje:

• przebudowę torowiska tramwajowego, łącznie z siecią trakcyjną, trzema wjazdami do zajezdni tramwajowej oraz układem drogowym;

• przebudowę peronów tramwajowych - będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnośprawnymi;

• budowę drogi rowerowej oraz chodnika po południowej stronie ulicy na odcinku od wysokości al. Kaczyńskiego do ul. Równiej;

• remont części jezdni.

- Jeśli chodzi o zamówienie podstawowe i odcinek ul. Toruńskiej od ul. Kazimierza Wielkiego do ul. Równiej to zakończenie prac zostało przesunięte na czerwiec tego roku. Obecnie trwają prace przy torowisku na odcinku od ul. Kazimierza Wielkiego do pierwszego węzła wjazdowego do zajezdni, jak również na tym węźle oraz na odcinku torowiska od węzła do bramy zajezdni - informuje Katarzyna

Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

- Ponadto wykonawca realizuje roboty drogowe związane z budową jezdni, chodników i ścieżek rowerowych. Do wyko-

nienia została również sieć trakcyjna - dodaje rzeczniczka.

Komunikacja zastępcza i objazd

W związku z pracami linia nr 6 od przystanku Toruńska/Filmowa skierowana jest trasą



Prace w ramach drugiego etapu zakończą się za nieco ponad dwa miesiące

przez ul. Toruńską, Kazimierza Wielkiego i Fordońską do pętli Wyścigowa. Za tramwaj uruchomiono autobusową komunikację zastępczą (ZaT6) na trasie rondo Toruńskie - Toruńska - Kazimierza Wielkiego - Nowotoruńska - Kielecka - Toruńska - Hutnicza i Łęgnowo. Zmiany w komunikacji dotyczą także linii nr 31N i 36N. Szczegółowe informacje o rozkładach znajdują się na stronie drogowców.

Zmiany związane z remontem torowiska dotyczą też części jezdni na ul. Toruńskiej. Od wjazdu do zajezdni MZK do wysokości posesji przy ul. Toruńskiej 280 (stacja benzynowa) jest ona całkowicie zamknięta. Objazdy wyznaczono ul. Kazimierza Wielkiego, Nowotoruńską i Kielecką.

Niskopodłogowce w całym mieście

Pod koniec ubiegłego roku rozpoczęły się roboty na trzecim

odcinku - od Równiej do pętli Stomil. Cała inwestycja ma zapewnić szybszy i bezpieczniejszy przejazd w tym rejonie Bydgoszczy. Po zakończeniu wszystkich prac trasa do Łęgnowa będzie obsługiwana przez nowoczesny tabor niskopodłogowy. Roboty mają zakończyć się jeszcze w tym roku.

- Na odcinku od ul. Równiej do pętli Stomil (rozszerzenie zamówienia) zostało rozebrane już całe torowisko wraz z siecią trakcyjną, a wykonawca rozpoczął prace związane z wykonywaniem dolnych warstw konstrukcyjnych pod torowisko. Trwa także usuwanie kolizji z infrastrukturą podziemną - przekazała nam Katarzyna Muszyńska.

Na realizację inwestycji miasto pozyskało dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 w wysokości 34,3 mln zł oraz z KPO w wysokości 48,04 mln zł. ©©

Trakcja ma niespełna rok na wybudowanie trasy

Torowisko przy Gdańskiej do remontu. Zmiana na zamkniętym odcinku

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

26 marca rozstrzygnięto przetarg na budowę infrastruktury rowerowej w ciągu ul. Kieleckiej w Bydgoszczy. Inwestycję za ponad 1 mln zł zrealizuje spółka Trakcja.

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy planował wydać na zadanie kwotę 1 144 083,55 zł. W przetargu zgłosiło się pięć firm, ale tylko jedna oferta mieściła się w tym założeniu. Spółka Trakcja z Warszawy zaproponowała nieco niższą kwotę – nieco ponad 1,1 mln zł.

Wybrany wykonawca nie ma daleko do placu budowy, ponieważ aktualnie realizuje po sąsiedzku inną inwestycję. Firma odpowiada za modernizację torowiska w ciągu ul. Toruńskiej.

Całkowita długość odcinka ul. Kieleckiej bez infrastruktury rowerowej to ok. 530 metrów. – W ramach przyjętych rozwiązań projektowych przewiduje się budowę infrastruktury pieszej i rowerowej w następujących lokalizacjach:

- ciąg pieszo-rowerowy na odcinku wzdłuż ul. Kieleckiej od wybudowanego/zaprojektowanego ciągu pieszo-rowerowego na działce 3/12 do działki numer 4/3 po stronie zachodniej oraz od ul. Smoleńskiej do zjazdu na działkę 5/1;
- ścieżkę rowerową wzdłuż ul. Kieleckiej na odcinku od działki 4/3 do ul. Smoleńskiej po stronie zachodniej wraz z połączeniem do wschodniej części ul. Smoleńskiej – czytamy w programie funkcjonalno-użytkowym. W budowie, w ramach wspomnianej inwestycji torowej, jest ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż ul. Toruńskiej. Cała trasa – od Filmowej do pętli Stomil – ma liczyć ok. 3,7 km.

Ciąg pieszo-rowerowy na Kieleckiej ma powstać po zachodniej stronie na odcinku od Toruńskiej do mniej więcej wysokości posesji pod numerem 8. Dalej, do wysokości posesji przy Kieleckiej 17, będzie to droga rowerowa, połączona z istniejącą już infrastrukturą.

Wybrany wykonawca na realizację zadania będzie miał 10 miesięcy. Inwestycja będzie realizowana w formule projektuj i buduj. Cała trasa może być gotowa na początku 2027 roku. ©

REKLAMA

INFORMATOR	
HOTELE	
Bydgoszcz	
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532
LEKARSKIE	
Włocławek	
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	
	000074
Radziejów	
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	
	Q701187897A
USŁUGI	
Bydgoszcz	
Śmiec i – wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	
000288	000028

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Drogowcy planują wykończyć zamknięcie torowiska tramwajowego w związku z przebudową pętli Las Gdański na remont odcinka torów na Gdańskiej od ul. Kamiennej. Inwestycję uda się zrealizować dzięki temu, że radni 25 marca na sesji przyjęli stosowną zmianę w budżecie miasta na 2026 rok.

Przebudowa pętli Las Gdański trwa od stycznia. Zakończenie prac planowane jest na przełomie 2026 i 2027 roku. W czasie trwania prac na trasie od ronda Jagiellonów do pętli kursuje autobusowa komunikacja zastępcza. Tramwaje dojeżdżają tylko do wysokości ul. Chodkiewicza. Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej już wcześniej informował, że planuje wykończyć trwające zamknięcie na remont odcinka torowiska przy skrzyżowaniu z Kamienną oraz budowę przystanków wiedeńskich na wysokości kampusu Akademii Muzycznej.

6 mln na naprawy
Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Bydgoszczy radni przyjęli projekty uchwał w sprawie zmiany budżetu miasta oraz wieloletniej prognozy finansowej. Najważniejsze korekty dotyczą komunikacji miejskiej. O 7,8 mln zł zwiększono wydatki na budowę dwutorowego torowiska wzdłuż ul. Solskiego od ronda Kujawskiego do pętli Bielicka, co pozwoli na rozstrzygnięcie przetargu w tej sprawie. Środki na ten cel po-

Remont będzie wykonany w trakcie zamknięcia torowiska w kierunku pętli Las Gdański

chodzą z oszczędności przy innych postępowaniach przetargowych (pętla Las Gdański i przebudowa wiaduktu wzdłuż Wojska Polskiego). Radni zdecydowali również, że przeznaczą dodatkowe środki – 6 mln zł – na poprawę stanu torowisk w mieście. Wykonanie prac ułatwi zamknięcie torowiska w kierunku Myślicinka. - Dzięki zwiększeniu środków na remonty infrastruktury torowej jeszcze w tym roku przeznaczy blisko 16 mln zł. ©

REKLAMA

INOWROCŁAW	
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	
	282814801
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) – trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	
	139014805
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy – tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	
	408914801
Barcin	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	
	000528
Pakość	
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	
	8210983
Gniewkowo	
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	
	000045
Janikowo	
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	
	000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) – trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy – całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011499931

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A



FOT. JAROSŁAW WIECŁAWSKI

SPORT

www.sportowy24.pl

Niebiesko-czarni znowu wygrali i znowu wystarczyła im tylko jedna bramka

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Zaległe derby w Tłuchowie były bardzo zacięte. Więcej z gry miał Zawisza, ale Tłuchowia pokazała się z dobrej strony.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - ZAWISZA BYDGOSZCZ 0:1 (0:1)

Bramka: Sebastian Rak (35)

Tłuchowia: Mikołajczak - Kmiecik (46. Brejnak), Soumahoro (46. Luśniewski), Kieplin (82. Strus), Ferreira, Zaborowski (54. Jarzembski), Kaczmar, Figura, Żolik, Lusiusz, Walczak (72. Quaium)

Zawisza: Oczkowski - Sławek, Staniak, Golak, Dziarkowski - Kona, Szramowski (70. Szumilas), Cywiński (82. Urbański) - Rak (82. Jakuc), Bojas (60. Kozłowski), Strzyzewski (60. Bogusiewicz)

Gospodarze przystępowali do zaległego meczu 19. kolejki pełni nadziei po ostatnim zwycięstwie z Lipnem Stęszew.

- Liczymy, że ten mecz nas nakręci i będziemy skutecznie walczyć o utrzymanie - mówił przed meczem Arkadiusz Bator, trener Tłuchowii.

Przypomnijmy, że ekipa z Tłuchowa zajmuje przedostatnią lokatę, a do bezpiecznego miejsca tracą pięć punktów.

Z kolei Zawisza przystępował do spotkania jako lider po ostatnim zwycięstwie 1:0 nad Unią Swarzędz. Bydgoszczanie nie mogą sobie pozwolić na żadną wpadkę i stratę punktów, bo rywale czyli Polo-

nia Środa Wielkopolska, Wikęd Luzino i Elana Toruń są tuż za nimi.

Od pierwszego gwizdka inicjatywę przejęli piłkarze z Bydgoszczy, którzy częściej byli przy piłce, ale długo nie potrafili zagrozić bramce gospodarzy. Tłuchowianie byli dobrze zorganizowani w defensywie, a jeśli już dopuszczali do jakiegoś strzału, to pewnie w bramce spisywał się Jakub Mikołajczak.

O losach meczu zdecydowała akcja z 35. minuty. Udanym dryblingiem popisał się Sebastian Rak. Z lewej strony zszedł do środka i uderzył zza pola karnego. Strzał był bardzo precyzyjny, ale Mikołajczak choć wyciągnął się jak struna to nie zdołał złapać futbolówki.

- Cieszę się przede wszystkim ze zwycięstwa - mówił skrzydłowy Zawiszy. - To był ciężki mecz, zresztą jak każdy w lidze. Rywal mocno nam się postawił. Mieliśmy swoje okazje i szkoda, że ich nie wykorzystaliśmy, bo można było zamknąć mecz wcześniej - dodał.

W sobotę Tłuchowia gra w Kartuzach, a Zawisza w Nowych Skalmierzycach.

Inne zaległe mecze: Cartusia Kartuzy - Victoria Września 0:3 (Arkadiusz Wolniewicz 11, 21, 66); **Polonia Środa Wielkopolska - Flota Świnoujście 6:2** (Marcel Misztal 5, Jakub Szczypek 11, Damian Kołtarński 18, Szymon Doba 26, Wojciech Słowiński 56, Jonathan de Amo 79 - Hubert Turski 6, 20). ©



Sebastian Rak zdobył jedyną bramkę dla Zawiszy

TRIATHLON

Wielkie emocje znów nad Brdą - w lipcu

Enea Bydgoszcz Triathlon to największe zawody triathlonowe w Polsce. Każdego roku w zawodach nad Brdą startuje kilka tysięcy zawodników, a nawet kilkadziesiąt tysięcy wspiera ich dopingiem. W tym roku wydarzenie zaplanowano na 11 i 12 lipca, a uczestnicy będą mogli wybierać spośród kilku dystansów. Organizatorzy pochwalili się za to, że po raz dziesiąty sponso-rem tytularnym zawodów będzie firma Enea.

KRÓTKO



FOT. MARCIN ORLIOWSKI

ŻUŻEL

Dziś turniej w Gnieźnie, w sobotę pary w Gdańsku
Dziś Patryk Dudek i Mikkel Michelsen będą w Gnieźnie rywalizować o Koronę Bolesława Chrobrego. Początek o godz. 18.00, a na liście startowej m.in. także Bartosz Zmarzlik, Fredrik Lindgren czy Andrzej Lebień. Natomiast w sobotę poznamy pierwszych w sezonie medalistów mistrzostw Polski, w Gdańsku zostanie rozegrany turniej finałowy Mistrzostw Polski Par Klubowych. Znamy już skład siódmek ekip. W barwach Pres Toruń pojadą Patryk Dudek, Mikkel Michelsen i Emil Sajfutdinow, Bayersystem GKM Grudziądz wystawia Michał Jepsena Jensena, Wadima Tarasienki i Maksyma Drabika. W turnieju wystartują także tercety Motoru Lublin, Sparty Wrocław, Włóknarza Częstochowa, Unii Leszno i Wybrzeża Gdańsk. Mistrzostwa Polski Par Klubowych to rozgrywana od 1973 roku. Rok temu turniej rozegrano w Grudziądzu, złoto zdobył brąz, Bayersystem GKM srebro, a Pres brąz. (jp)

LOTTO

WTOREK, 31.03**Multi Multi, godz. 22.00**

3, 4, 20, 28, 31, 32, 33, 42, [44], 46, 48, 50, 51, 53, 54, 57, 59, 62, 72, 80

Kaskada, godz. 22.00

1, 3, 4, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 15, 19, 23

Mini Lotto

5, 8, 12, 27, 41

Lotto

3, 20, 26, 37, 45, 47

Lotto Plus

6, 7, 15, 16, 35, 45

Ekstra Pensja

8, 13, 16, 19, 33 - 2

Ekstra Premia

7, 8, 12, 29, 33 - 2

Eurojackpot

5, 15, 18, 20, 35 + 7, 8

ŚRODA, 1.04**Multi Multi, godz. 14.00**

5, 6, 7, 10, 12, 14, 18, 20, 27, 31, 39, 42, 45, 47, 52, 61, 62, 66, 70, 73

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 5, 8, 9, 12, 14, 16, 19, 20, 22, 23

Ostatni test Polonii, udany rewanż GKM

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bayersystem GKM zrewanżował się Abramczyk Polonii na swoim torze. Dla bydgoskiej ekipy był to ostatni tekst przed inauguracją Metalkas 2. Ekstraligi.

Pierwszy sparing obie drużyny rozegrały we wtorek w Bydgoszczy. Na torze Polonii znacznie lepsi byli gospodarze - wygrali 57:33.

Rewanż w Grudziądzu był bardziej wyrównany, początkowo jeszcze z przewagą bydgoskiej drużyny, która korzystała z dobrej postawy pary Maks Pa-

welczak - Wiktor Przyjemski, a także pary Tom Brennan - Krzysztof Buczkowski.

W piątym wyścigu upadł Aleksandr Łoktajew i choć tor opuścił o własnych siłach, więcej na torze się nie pojawił. Po jednym biegu miejsca młodszemu koledze ustąpił też Przyjemski.

Walka się wyrównała, a potem dominować zaczęli grudziądzanie. Cała drużyna jechała w miarę równo, szansę na pokazanie się miejscowym kibicom dostał nawet Beau Bailey. Ostanie gospodarze zrewanżowali się bydgoskiej drużynie.

Dla Abramczyk Polonii był to już ostatni sprawdzian przed

TENIS STOŁOWY

Zespołowi mistrzowie

Tytuły drużynowych mistrzów województwa juniorów zdobyły ekipy LUKS Chełmno (Natasza Rudolf i Wiktoria Nowak) i ASTS Olimpia Grudziądz (Olaf Grajner, Oliwier Jędrzejewski, Jakub Gozdał). (szcz)



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA



FOT. JAROSŁAW PABUJAN

Żużlowcy Abramczyk Polonii i Bayersystem GKM rozegrali dwa sparingi

Asta będzie mocniejsza pod koszem

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Mikołaj Jamiółkowski wraca do gry w Enea Abramczyk Astorii. To bardzo cenne wzmocnienie targanej przez kontuzje bydgoskiej drużyny.

Mikołaj Jamiółkowski niespodziewanie pożegnał się z Astą pod koniec stycznia. Wtedy klub poinformował w lakonicznym komunikacie, że kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron. We wtorek 31 marca klub

ogłosił, że środkowy (204 cm) podpisał nowy kontrakt i wraca do gry. Okienko transferowe już się wcześniej zamknęło w lidze, ale Jamiółkowski wciąż jest zgłoszony do rozgrywek i może grać bez przeszkód.

Jamiółkowski nie był może centralną postacią drużyny, średnio grał nieco ponad 12 minut w meczu i zdobywał ponad 5 punktów, ale był cennym zmiennikiem dla Adama Kempa. W play off większa siła pod koszem może mieć kluczowe znaczenie w pojedynkowych meczach.

Tym bardziej, że ekipę Grzegorza Skiby od dłuższego czasu dręczą kontuzje. Wiadomo, że do końca sezonu zasadniczego nie zagrają Patryk Kędel i Karol Kamiński, a i w pierwszej rundzie play off może ich jeszcze zabraknąć. Na pewno do końca sezonu wypadł wcześniej Wojciech Dzierżak.

Enea Abramczyk Astoria kolejny mecz rozegra 7 kwietnia. Bydgoszczanie już zapewnili sobie pierwsze miejsce w tabeli po sezonie zasadniczym i w ćwierćfinale zmierzy się z ósmym zespołem.